



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

LUTY 2004
Rok XIV Nr 2/156
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



OGÓLNIAK

BUDOWLANKA

BOBOWICKO

EKONOMIK

STUDNIÓWKI 2004

FOT. TOMASZ BARANIECKI

W NUMERZE:

- * HINDUSI w KĘSZYCY
- * NASI w IRAKU
- * MŁODZIEŻ na ŚMIETNIKU
- * STUDNIÓWKI
- * SZKOŁY w UNII
- * SIATKÓWKA
- * PLEBISCYT
- NA SPORTOWCA 2004





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Fiat Panda

- już od 27.500 zł!



Limitowane wersje *Tourist*

W wersji Albea Tourist otrzymujesz:

- opony zimowe
- lakier metalizowany.

A wszystko to w cenie samochodu!



W wersji Multi Wagon Tourist i Hatchback Tourist otrzymujesz:

- bagażnik dachowy
- bagażnik na narty
- opony zimowe
- lakier metalizowany.

A wszystko to w cenie samochodu!

Fiat Albea - oszczędzasz do 5888 zł!* Fiat Stilo - oszczędzasz ponad 6000 zł!*

*Jeśli zostawisz swój stary samochód w rozliczeniu.

AL-TOR-POL P.M.

ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel.: 095-7422615
e-mail: altorpol7@wp.pl

MOTO-GOBEX

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: 095-7219-000
e-mail: salon@motogobex.pl
www.motogobex.pl



URODZENIA

1. Dajworska Julia Magdalena c. Wiesława Izabeli
2. Sztuka Oliwia Anna c. Łukasza i Katarzyny
3. Karatysz Dariusz s. Mieczysława i Doroty
4. Zaremba Wiktoria Dominika c. Mariusza i Agnieszki
5. Brzozowska Gabriela Joanna c. Kazimierza i Joanny
6. Suchecki Michał s. Tadeusza i Anny
7. Suchecka Urszula c. Tadeusza i Anny
8. Marcinkowski Hubert s. Jarosława i Małgorzaty
9. Łędzińska Martyna c. Józefa i Marleny
10. Jaszczyszyn Kamil Oskar s. Arkadiusza i Elwiry
11. Pietrzak Sylwia c. Stanisława i Katarzyny
12. Pietrzak Bożena c. Stanisława i Katarzyny
13. Ziembakowski Szymon s. Roberta i Magdaleny
14. Milewski Marcin s. Marcina i Bogusławy
15. Czarnecka Oliwia c. Marka i Beaty
16. Stachowicz Wiktoria Irena c. Wojciecha i Iwony
17. Kudliński Konrad s. Piotra i Doroty
18. Siwko Julia c. Andrzeja i Doroty

ZGONY

1. Czajkowska Ewa ur. 1929 r. zam. M-cz
2. Benkowska Marianna ur. 1924 r. zam. M-cz
3. Stachowiak Pelagia ur. 1912 r. zam. M-cz
4. Bubieńczyk Antoni ur. 1911 r. zam. Kuligowo
5. Hetko Bolesław ur. 1935 r. zam. Kursko
6. Filus Franciszek ur. 1919 r. zam. Św. Wojciech
7. Frąckowiak Zenon ur. 1927 r. zam. M-cz
8. Wiecezorek Krystian ur. 1982 r. zam. M-cz
9. Gmiat Zenon ur. 1937 r. zam. M-cz
10. Brzostowski Kazimierz ur. 1917 r. zam. M-cz
11. Kononowicz Wiktoria ur. 1921 r. zam. M-cz
12. Wójcicki Bolesław ur. 1934 r. zam. M-cz
13. Chmielewska Władysława ur. 1936 r. zam. Kaława
14. Rabinek Franciszka ur. 1934 r. zam. M-cz
15. Bielerzewska Jolanta ur. 1957 r. zam. Św. Wojciech
16. Radys Eugeniusz ur. 1932 r. zam. M-cz

Najtańsze kserowanie w Międzyrzeczu

Od dnia 01 lutego br. w Bibliotece Miejskiej uruchomiona została kserokopiarka na kary. Jedna karta pozwala skopiować 25 kart formatu A4. Koszt karty 4,99 zł. Serdecznie zapraszamy.

UWAGA NOWOŻEŃCY!

Podzielcie się z czytelnikami KM radością weselnego dnia.

Czekamy na wasze ślubne fotografie. Zamieścimy je na łamach naszego miesięcznika tworząc niepowtarzalną galerię radosnych twarzy. Nasza rubryka otwarta jest również dla tych par, które brały ślub kilka, kilkanaście lat temu – przywołajcie czar tamtych chwil prezentując swe ślubne fotografie.

Redakcja KM

NASI ULUBIEŃCY

Prosimy o nadsyłanie do redakcji KM zdjęć psich, kocich, ptasich i innych zwierzęcych ulubieńców. Będą one prezentowane w Kurierze, chętnie opublikujemy również komentarze do zdjęć opisujące historię życia, umiejętności lub zalety ulubieńca. Efektem publikacji będzie przyznanie tytułu „Najmilszego ulubieńca”.

Redakcja KM

UWAGA CZYTELNICY!

Upewniamy, że w lutym 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 13 lutego. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM odbędą się 5 i 16 lutego o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Co gdzie, kiedy?



W lutym kino „Świt” zaprasza

30. 01. – 08.02. 2004r.

godz. 18⁰⁰ „WŁADCA PIERŚCIENI, CZ.III. POWRÓT KRÓLA” Nowa Zelandia – USA od 12 lat

12 - 15. 02. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „TRISTAN I IZOLDA” Fr.-Luksemburg b/o
godz. 19⁰⁰ „POD SŁOŃCEM TOSKANII” USA od 15 lat

W dniu 14.02. 2004r. o godz. 19⁰⁰ zapraszamy na SEANS WALENTYNKOWY „POD SŁOŃCEM TOSKANII” /karnety dla par w cenie 10,-/ :

19 - 22. 02. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „ZAKRĘCONY PIĄTEK” USA od 15 lat

26 - 29. 02. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „RZĘKA TAJEMNIC” USA od 15 lat

05 - 07. 03. 2004r.

godz. 17⁰⁰ i 20⁰⁰ „OSTATNI SAMURAJ” USA od 15 lat

Znajdziecie w Internecie WWW.M-CZ.NET

Szukając wiadomości o Międzyrzeczu znalazłam Młodzieżowy Portal Internetowy. Na stronach tego portalu młodzi międzyrzeczanie wyrażają swe opinie o otaczającym ich świecie. Są one bardzo interesujące, mądre i przemyślane. Polecam wszystkim – zapamiętajcie ten adres: WWW.M-CZ.NET. Czytający powinni jednak posiadać: poczucie humoru, znajomość języków obcych oraz być „wporz”.

Dorośli międzyrzeczanie przeczytajcie wypowiedzi waszych dzieci, uczniów, obywateli, itp.

Anna Kuźmińska – Świder

Rozpoznajemy Mikołaja – KONKURS

Na zamieszczonym na okładce zdjęciu widzimy Mikołaja w towarzystwie elfów. Zadaniem czytelników jest podanie nazwiska osoby noszącej strój Mikołaja.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do redakcji KM do 17 lutego 2004 roku. Nagrodą za trafne rozpoznanie postaci będzie bilet do kina

Redakcja

Zostało sześciu

Mowa o międzyrzecznych taksówkarzach. Jeszcze w grudniu było ich 13. Od nowego roku jeździ tylko połowa. Reszta zrezygnowała z działalności po wprowadzeniu kas fiskalnych. Numery telefonów na postoje taksówek: przy Ratuszu – 741 22 22, przy PKP – 741 10 22

Anna Kuźmińska – Świder

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX – XX wieku.

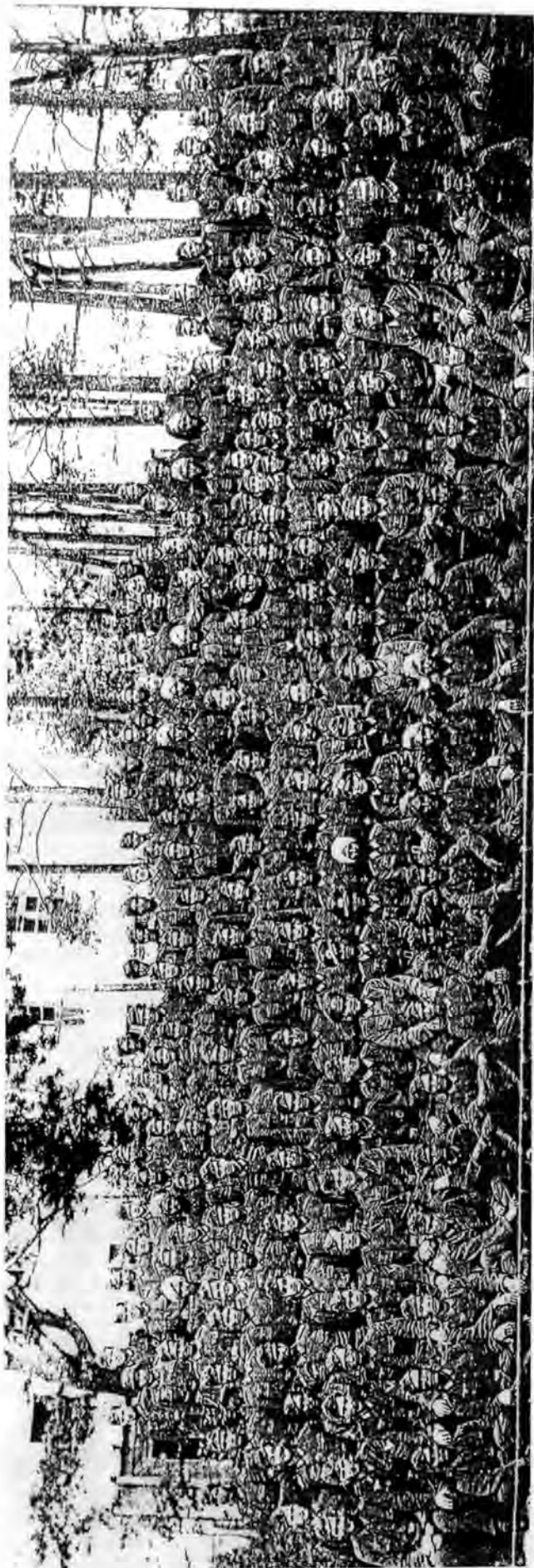
Muzeum czynne:

- poniedziałek, sobota
- od wtorku do piątku
- niedziela

zamknięte
9-16
10-16



foto: A. Chmielewski



Międzynarodowa grupa żołnierzy z Kęszycy Leśnej. Część Hindusów w turbanach. Zdjęcie wykonał fotograf Meyr z Międzyrzecza - przypuszczalnie w 1942r.

Sensacje XX wieku **O kolaborantach hinduskich szkolonych w obozie w Kęszycy Leśnej w latach 1941-42 i do połowy 1943 roku**

Mieszkańców Międzyrzecza budził zaniepokojenie i zdziwienie, widok maszerujących ulicami miasta ciemnoczarnych, egzotycznie wyglądających żołnierzy z białymi turbanami na głowach. Były to wojska hinduskie, które obozowały w Kęszycy Leśnej, wówczas nazywanej „Regenwurmflager”, co da się przetłumaczyć na obóz Dżdżownicy. Obóz przyjął nazwę od rzeczki Strugi Jeziornej, przepływającej przez ten teren, która za czasów niemieckich nosiła nazwę Regenwurmfluss.

W leśnej bazie szkolił swoich ludzi niejaki Subhas Chandra Bose. Był indyjskim działaczem. W latach 1935 i 1939 pełnił funkcję szefa Indyjskiego kongresu Narodowego i dał się poznać jako konserwatywny przeciwnik obecności Anglików w Indiach. Po wybuchu II wojny światowej Anglicy wtrącili Bosego do aresztu. W niewyjaśnionych okolicznościach udało mu się zbiec z aresztu i w roku 1941 Subhas Chandra Bose pojawił się w Berlinie. Bose w Niemczech pod patronatem nazistów utworzył Rząd Wolnych Indii (Dżad Hind). Powstała w Niemczech hinduska rozgłośnia radiowa, wydawano liczne hinduskie czasopisma. Bose przystąpił też do tworzenia Armii Wolnych Indii. W wyniku porozumienia z Niemcami zwolniono z niemieckich i włoskich obozów jenieckich Hindusów, którzy tam trafili, walcząc w brytyjskich oddziałach.

Armia Wyzwolenia Indii miała walczyć u boku Niemców z Anglikami i po zdobyciu Stalingradu miała poprzez Kaukaz wkroczyć do Indii od zachodu. Hindusów zebrano w Annaburgu pod Dreznem. Tam podzielono ich na dwie grupy. Część trafiła na poligon do Saksonii, gdzie Niemcy szkolili żołnierzy piechoty. Drugą grupę Hindusów przywieziono do Kęszycy Leśnej. Tutaj spotkali się z innymi kolaborantami – Tadżykami, Persami, Uzbekami, których już wcześniej szkolono w Kęszycy Leśnej. W obozie Hindusi uczyli się prowadzenia dywersji, łączności radiowej, ćwiczyli też skoki spadochronowe. Hinduscy żołnierze zyskali najwyższe uznanie w oczach niemieckich dowódców, lecz jako kolorowi – „niższej rasy” byli pomijani w awansach.

Bose wielokrotnie odwiedzał Hindusów w Kęszycy Leśnej. W roku 1943 legiony indyjskie liczyły w Niemczech 3500 żołnierzy. Koszty szkolenia Hindusów ponosili Niemcy, w ramach pożyczki, którą po wojnie miały spłacić wolne już Indie.

Po klęsce stalingradzkiej Bose na niemieckiej łodzi podwodnej przedostał się do Japonii, a następnie w zajęty przez Japończyków Singapurze utworzył Rząd Tymczasowy Wolnych Indii. Na czele Rządu stanął sam Bose. W Japonii Bose utworzył z jeńców hinduskich, wziętych do japońskiej niewoli Armii Wolnych Indii, która w roku 1944 liczyła 40000 żołnierzy. Po zrzuconiu bomb atomowych na Japonię i zakończeniu wojny, Bose zdecydował się na podróż z Singapuru do Tokio. Samolot przypuszczalnie został zestrzelony, względnie zaginął w wypadku. W końcu 1944 roku Brytyjczycy wzięli do niewoli w Birmie wielu żołnierzy Hinduskiej Armii Narodowej. Oficerom wytyczono procesy, w toku których zapadły wyroki śmierci.

Również tragiczny los był legionów hinduskich w Niemczech. Te z Saksonii przerzucono na front zachodni, ale Hindusi odmówili udziału w walkach w Holandii, skierowano je do Francji. Kiedy stało się jasne, że upadek III Rzeszy był już tylko kwestią kilku dni, legionści próbowali uciekać do Szwajcarii. Podczas przeprawy pojmali ich Amerykanie. Hindusi z Kęszycy zostali skierowani na front włoski. Dalsze losy tej formacji nie są znane.

Opracował: Stanisław Cyranlak



8 stycznia 2003 roku odbyło się pożegnanie 280 żołnierzy 17 Batalionu Zmechanizowanego w Międzyrzeczu, Wędrzyna i innych Jednostek 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

Centralnym punktem pożegnania żołnierzy była Msza Św. w kościele p.w. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu, którą odprawił w celebrze ośmiu księży – ks. kapelan mjr Jerzy Niedzielski, w intencji żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego udających się na Misje Stabilizacyjne do Iraku. Podkreślając – w czasie Mszy Św. będziemy prosić Boga o bezpieczną służbę dla wszystkich oraz szczęśliwy powrót po zakończeniu Misji do rodzin w Ojczyźnie (ZDJĘCIE 1). We Mszy Św. uczestniczyły władze wojewódzkie, władze wojskowe, Kompania Honorowa Wojska Polskiego, Poczta Sztandarowy Jednostki, władze miejskie, powiatowe, kombatan-ci, rodziny żołnierskie, mieszkańcy Międzyrzecza, harcerze. Kościół był wypełniony po brzegi. A oto wygłoszona homilia ks. kapłana Jerzego Niedzielskiego:

Droży żołnierze!

Przed wyjazdem pierwszej rotacji żołnierzy polskich na Misje Stabilizacyjne do Iraku, wiele w polskich i światowych mediach: prasie, radiu i telewizji pisano i mówiono o zasadności udziału Polski w wojnie irańskiej z wojskowego, ekonomicznego czy politycznego punktu widzenia.

Dziś ani czas ku temu, ani miejsce, by podobne sprawy rozstrząsać, bowiem część z waszych kolegów i przełożonych już pojechała, a wy wkrótce do nich dołączycie. Przyjmijcie, więc trochę życzliwości na drogę od kapłana, który wprawdzie dziś jest duszpasterzem Garnizonu Międzyrzecz, ale nie tak dawno, był na Bliskim Wschodzie, choć w o wiele spokojniejszym Libanie.

Tolerancja.

Zacznę od wyrażenia mojego zadowolenia z waszej obecności na Mszy Św. w tak licznych składkach, choć zdaję sobie sprawę z tego, że nie

każdy z obecnych jest człowiekiem wierzącym lub praktykującym wiarę. Jednak na ile podpowiada wam przecucie, że nie jesteśmy na tej ziemi sami, na tyle uchwycie się tej intuicji, bo z dala od Ojczyzny, żon, dzieci i rodziny, będziecie potrzebowali poczucia bliskości Kogoś, dla kogo jesteście ważni i kochani, a kto będzie z wami zawsze tam, gdzie wy będziecie. Człowiek, który uwierzył w Boga wezwie Go w każdej chwili i wie, że matka, żona nie przyjdzie, bo daleko, dzieci, bo przy matce,



ale Bóg będzie tam, gdzie Ty. Wezwany przyjdzie zawsze do człowieka – wierny i szczerzy. Dajmy sobie w tamtych okolicznościach szansę na próbę uwierzenia w Boga. A jeżeli nam znów nie wyjdzie, to poszanujmy wiarę kolegów. Tamtej części świata tolerancja jest nie tylko mile widziana, ale wręcz niezbędna.

Jedność

Kolejna rzecz ma związek z poprzednią. Otóż, jeżeli dziś mimo różności poglądu na wiarę, mimo różnicy charakteru, temperamentu, rangi, specjalizacji jesteśmy tutaj razem, to pamiętajmy, tam na ziemi, ta jedność będzie miała o wiele wyższą cenę, bo popyt na nią będzie o wiele większy. Ta jedność pozwoli wam nie tylko trwać łatwiej w tęsknocie za domem, ale wspólne mądre działania uchronią też nie jednego z was od wypadku, kalectwa lub śmierci. Wy musicie trzymać sztafę ze sobą, jednak nie w złym, w kryciu lekkomyślności, brawury, rutyny, czy po prostu głupoty; ale sztafę w odpowiedzialności w jakims sensie za siebie, mimo, że nie każdy jadący na Misję jest osoba dorosłą.

Czułość

Bądźcie czujni, w Polsce były tylko ćwiczenia, symulacje akcji, błędy, za które obrywali-

ście najwyżej reprimendy słowne; w Iraku będzie wykonywanie zadań naprawdę, akcje rzeczywiste, a za błędy będzie trzeba niejednokrotnie zapłacić wysoką ceną, której wy zapłacić nie chcecie, a o której i bliscy wasi boją się nawet pomyśleć.

Miejcie czas dla siebie

Przez pół roku będziecie reprezentowali Polskę, bądźcie więc Polakami, ale mierzcie czas, w taki sposób jak to czynią Arabowie. Ich zegary chodzą wolniej, przez to częściej patrzą na siebie, rozmawiają ze sobą, słuchają siebie, a w rezultacie są znacznie bardziej razem, co w znacznym stopniu pomaga im przetrwać ten trudny stan, w który popadli w wyniku najpierw reżimu, potem wojny, a teraz dramatycznej destabilizacji. Wam ta metoda bycia ze sobą również pomoże trwać do końca w dobrej kondycji, mimo, że przyjdą chwile tęsknoty i wielu innych trudności oraz nowych nieznanymi doświadczeń.

Pisście do bliskich

Pisście i telefonujcie do tych, którzy będą wiernie czekali. Nie tylko wiadomość, którą wy otrzymacie od bliskich będzie dla was źródłem radości, ale i wiadomość od was będzie w cenie. Media tego za was nie załatwią, z reguły będą straszyły wasze żony, wasze matki, wasze dzieci

foto: M. Pisarek



i rodziny. Media niechętnie i z rzadka, informują o spokojnych ulicach, o tym, że miny przy drodze nie wybuchły, i że wszystko jest w porządku. To nie będzie treścią dzienników, to musi być treścią waszych listów do żon, matek i dzieci. I na końcu muszę wydać rozkaz wszystkim, bez względu na rangę, proszę by pan generał mi na to pozwolił; rozkaz brzmi: Jedźcie szczęśliwie, służcie bezczennie i wracajcie wszyscy, cali i zdrowi. I dodam, ale teraz już mniej po wojskowemu, a bardziej serdecznie: BEZWZGLĘDNE WYKONAĆ! Niech Bóg ma was w swojej opiece.

Po nabożeństwie, w międzyrzeckiej jednostce odbyło się pożegnanie żołnierzy wyjeżdżających do Iraku. Zebranych powitał gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz. W uroczystościach udział wzięli bliscy i znajomi żołnierzy.

Były przemówienia i życzenia szybkiego powrotu do kraju ojczystego. Dowódca Dywizji - gen. bryg. Waldemar Skrzypczak wręczył mjr Tomaszowi Domańskiemu pluszowego słonia w kamizelce w maskujących kolorach i z husarskimi skrzydłami – niech ten pancerny słon przyniesie wam szczęście podczas Misji – podkreślił generał (ZDJĘCIE 2).

Kapitan Joanna Dziura, psycholog 34 Brygady Kawalerii Pancernej z Żagania, mówiła o sobie: Jestem żołnierzem, dlatego byłam przygotowana na to, że prędzej, czy później mogę wziąć udział w takiej Misji. Podobnie jak moi koledzy zgłosiłam się na ochotnika.

Po pożegnaniu żołnierzy odbyła się defilada (ZDJĘCIE 3). Pożegnaniem było wielkim przeżyciem dla żołnierzy, ich kadry, dzieci, żon, rodzin oraz mieszkańców Międzyrzecza.

Borys Kowal

Kazimierz Kulas

„Ja wiedziałem, że tak będzie”

Jakos tak się składa, że to o czym chcę napisać jak ułal pasuje do piosenki Grzegorza Halamy. Ja naprawdę wiedziałem, że to będzie sukces. Mam na myśli koncert sylwestrowy. Rozmawiając z innymi uczestnikami tego spotkania, wszyscy powtarzali: „Dziękujemy Pani Dyrektor i prosimy o jeszcze”. Rzeczywiście należało się gratulacje za pomysły i wykonanie. Inną imprezą, o której wiedziałem, że tak będzie było „Owsiakowe granie”. Wiedziałem, ponieważ gwarantowali to sprawdzeni, miejscowi wykonawcy. Potwierdzeniem podobnego jak moje przekonanie, byli widzowie, którzy tłumnie przyszli do Domu Kultury. Okazuje się, że nie trzeba wielkich gwiazd z głośnymi nazwiskami aby zabawa była przednia. Porównując telewizyjne relacje z wielu miejsc nie powinniśmy się wstydyć naszych młodych artystów. Po koncercie, zadowoleni słuchacze pytali dlaczego ta sala jest taka mała i czy nie można w przyszłości zorganizować „Orkiestry w Hali sportowej”.

Innymi koncertami, o których „wiedziałem, że tak będzie” był występ chóru ze Lwowa, koncert Majki Jeżowskiej, czy też „Dzień Babci”. Pomimo, że na koncertach tych były pełne sale, to i tak wielu mieszkańców nie wiedziało, bądź nie wierzyło, że będą to imprezy godne zainteresowania. Zastanawiam się więc, czy informacje o tych wydarzeniach były wystarczające, czy też nie mamy jeszcze wyrobionego nawyku wychodzenia z domów „na kulturę”. Czasami o udanych imprezach dowiadujemy się dopiero *post factum* i żalujemy, że nie byliśmy. Warto więc może, czasami na wyzucie i wiarę, zastanawiać powyższy cytat i w takim nastawieniu przyjąć na proponowane wydarzenia kulturalne. Odejmijmy się choć na trochę od kłopotów i szklanych ekranów i poszukajmy czegoś dla ducha. Jeśli można trochę w tej materii pomarzyć, to marzy mi się koncert orkiestry symfonicznej na dziedzińcu zamkowym, o którym można by powiedzieć jak w tytule. Co Państwo na to?



SERWIS PRASOWY

INFORMACJE Z RATUSZA

DARY SERCA

Grudzień dla wielu pracowników Urzędu Miejskiego, jak i radnych miejskich, co roku jest miesiącem wytężonej pracy nad kolejnym budżetem. Pamiętać należy, że jest także okresem, kiedy najczęściej składamy sobie życzenia i obdarowujemy prezentami. Tak, było również przed końcem 2003 r. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia z pieniędzy zbieranych, podczas kwesty przeprowadzonej wśród urzędników magistratu, udało się zakupić 40 paczek ze słodyczkami dla dzieci z parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski.



Prezent pod choinkę otrzymał, ponadto oddział dziecięcy szpitala w Międzyrzeczu. W obecności dyrektora szpitala Leszka Kołodziejczaka, na ręce ordynatora oddziału pediatrycznego dr. Mariana Kloski, burmistrz Tadeusz Dubicki i Bogusław Czop przewodniczący Rady Miejskiej, przekazali: - Kuchenkę mikrofalową. Przebywające w tym czasie, na leczeniu dzieci od samorządowców otrzymały, też indywidualne prezenty.





Tadeusz Dubicki oraz Jolanta Pacholak - Stryczek, gospodarze koncertu sylwestrowego w towarzystwie zaproszonych muzyków.

KONCERT NOWOROCZNY

Ponad trzystu mieszkańców Międzyrzecza i ich gości, witało Nowy Rok na koncercie zorganizowanym po raz pierwszy przez władze miasta i pracowników Międzyrzecckiego Ośrodka Kultury. W koncercie sylwestrowym udział wzięli muzycy z zespołu kameralnego Filharmonii Zielonogórskiej oraz solistka Iwona Kowalkowska z Opery Kameralnej w Warszawie, śpiewająca ujmującym słuchaczy sopranem. Na kilka minut przed północą, przed pierwszą tej nocy lampką szampa, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki złożył uczestnikom koncertu i pozostałym mieszkańcom naszego miasta życzenia noworoczne.

KIERUNEK IRAK

W Międzyrzeczu odbyło się oficjalne pożegnanie żołnierzy, którzy z misją pokojową udali się do Iraku. Batalion sformowany z żołnierzy zawodowych, z różnych jednostek 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, przyjął nazwę 17 Batalionu Zmechanizowanego, bowiem trzon jego tworzą, żołnierze stacjonujący w naszym mieście jednostki wojskowej. W uroczystościach na placu apelowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, udział wzięli przełożeni z poszczególnych jednostek, przedstawiciele administracji wojewódzkiej i lokalnej oraz rodziny żołnierzy. Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki (na zdjęciu) w swoim wystąpieniu, mocno zaakcentował, swą głęboką wiarę w szczęśliwy powrót wszystkich żołnierzy na gościną Ziemię Międzyrzeczką, po wykonaniu pokojowej misji.



HISTORII SYNAGOGI, CIĄG DALSZY...

Na łamach prasy lokalnej, przez ostatnie lata, wielokrotnie poruszany był temat zabytkowej synagogi, obiektu historycznego wybudowanego w Międzyrzeczu na początku XVIII - wieku. Dawna bożnica żydowska położona, przy ulicy Ks. Skargi w dniu 4 września 2003 roku, aktem notarialnym została podarowana przez Gminę Wyznaniową Żydowską w Szczecinie; - Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego z siedzibą w Warszawie. Półtora roku wcześniej, dokładnie 24.04.2002 r. Gmina Żydowska w Szczecinie, zawarła umowę użyczenia i zarządu z Gminną Grupą Międzyrzeczan. Z oficjalnej korespondencji, wiadome jest, że 6 maja ubr. GGM, wypowiedziała jednostronnie powyższą umowę. Pówd zerwania, pracownikom Urzędu Miejskiego nie jest znany.



Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy

Ludzie listy piszą Ludzie listy piszą

BUDŻET '2004

Tradycją stało się już, że na łamach „KM” jest przedstawiana informacja o podstawowych danych ujętych w uchwale budżetowej. Ta dotyczy roku 2004. Żmudna praca pracowników wydziału finansowo-budżetowego Urzędu Miejskiego; - kierowanych przez Kamilę Anioł - Szymańską i wielogodzinne dyskusje nad projektem finansowym gminy na posiedzeniach wszystkich komisji sprawiły, że Gmina Międzyrzecz jest jedną z nielicznych w kraju, której budżet został zatwierdzony jeszcze w roku ubiegłym tj. 30 grudnia. Nie było to łatwe zadanie, bowiem przed końcem roku została uchwalona przez państwo ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która z dniem 1 stycznia 2004r. wniosła szereg zmian w systemie finansów samorządów. Zmiany te w naszym budżecie zdążono uwzględnić, więc w trakcie końcowej debaty wprowadzono jedynie drobne korekty.

Dochody gminy ostatecznie oszacowano na **51.988.856** złotych, wydatki natomiast na kwotę **53.843.865** zł. Niechlebnym faktem ostatnich lat, stało się podejmowanie budżetu z deficytem, który w br. wyniesie **1.855** mln zł, a zostanie pokryty pożyczkami z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak skonstruowany budżet na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej poparło 18 radnych, jeden wstrzymał się od głosu, a jeden z radnych głosował przeciw. Jeden z radnych był nieobecny.

DOCHODY - ustalone w wysokości **51.988.856** zł to między innymi:

- dochody własne wraz z subwencją i udziałami w podatku dochodowym od osób fizycznych i osób prawnych stanowią kwotę **30.852.986** zł
- dotacje na inwestycje realizowane przez Gminę Międzyrzecz na podstawie zawartych porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego - **18.484.820** zł
- dotacje na realizację zadań bieżących z za-



kresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami w kwocie; **2.369.450** zł

- dotacje na realizację zadań bieżących na podstawie porozumień przejętych przez gminę, realizowanych na podstawie zawartych umów i porozumień, to kwota **281.600** zł

WYDATKI - 2004 roku oszacowano w wysokości **53.843.856** zł, z czego **29.401.954** zł to wydatki bieżące.

W wydatkach bieżących największą kwotę stanowią zadania z zakresu oświaty i wychowania wraz z opieką wychowawczą. Na ten cel przeznaczono w budżecie **13.633.300** zł. tj. ponad 46% zaplanowanych wydatków. Z kolei zadania z zakresu opieki społecznej, czyli min. zasiłki i pomoc w naturze oraz dodatki mieszkaniowe to kwota **6.075.500** zł. Stanowi to blisko 21% wydatków bieżących.

Wydatki majątkowe w budżecie roku 2004 to kwota **24.441.922** zł.

W roku 2004 Gmina Międzyrzecz, o czym informowaliśmy w styczniowym wydaniu „KM”, wspólnie z czterema gminami będzie realizowała zadanie finansowane ze środków PHARE SSiG pod nazwą „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej”, którego celem jest w naszym mieście; - wykonanie kolektora sanitarnego ulic Staszica, 30 Stycznia i Poznańskiej wraz z wymianą nawierzchni oraz kanalizacją deszczową. Gmina zaplanowała ponadto zadania kanalizacyjne i wodociągowe, na które zamierza pozyskać środki z programu SAPARD.

Planując wydatki w 2004r. brane pod uwagę były wnioski i potrzeby mieszkańców prezentowane głosami radnych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, lecz nie wszystkie postulaty mogły być i zostały uwzględnione. Pamiętać, bowiem należy, że każdy budżet zarówno ten gminy jak i nasz domowy powinien być, wynikiem rozsądnego kompromisu, między ambicją potrzeb, a realiami finansowymi.

Szczegółowe informacje dotyczące budżetu Gminy Międzyrzecz 2004 roku, można znaleźć na stronie internetowej: www.bip.miedzyrzecz.pl

DO REDAKCJI

W styczniowym numerze „KM” autor artykułu „Klinch Noworoczny”, w końcowym jego fragmencie postawił, burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu pytanie - cyt. „co stało się z konkursami na dyrektorów spółek gminnych i gminnych jednostek budżetowych” itd. W prawdzie autor kończąc swój artykuł zaznaczył, że „za bardzo nie liczy na odpowiedź”, w kilku zdaniach wyjaśniamy nurtujący go problem.

- Brak jest podstaw prawnych, obligujących burmistrza Międzyrzecza do wyłaniania kandydatów na prezesów gminnych spółek i gminnych jednostek budżetowych w drodze konkursów. Jak wynika z doświadczeń, rozwiązanie takie nie zawsze prowadziło do właściwej w tym zakresie decyzji personalnej. To, czy w danym przypadku zostanie przeprowadzony konkurs, czy też nie leży w gestii burmistrza. Już samo wprowadzenie kadencyjnej formy zatrudnienia w przypadku w/w stanowisk w drodze przepisów wewnętrznych, należy uznać za rozwiązanie o wyjątkowym charakterze. Ma ono służyć dyscyplinowaniu pracownika w zakresie jakości i aktywności pracy, a pracodawcę zmusza do podjęcia ważkiej decyzji o ewentualnym, dalszym jego zatrudnieniu lub nie, po upływie danej kadencji. Pozostała treść fragmentu artykułu „poświęconą” Tadeuszowi Dubickiemu, burmistrz Międzyrzecza pozostawiam bez komentarza.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy

Szanowny Pan
mgr inż. Tadeusz Dubicki
Burmistrz Miasta i Gminy
Międzyrzecz i do Rady Miejskiej

PROŚBA

Już czwarty rok korzystamy ze stołówki, prowadzonej przez Siostry z Towarzystwa Św. Matki Klary z Asyżu przy Klasztorze przy ul. Słowackiego 17 w Międzyrzeczu. Jest to pomoc dla nas jak podanie ręki dla tonącego. Bez pracy, często bez domu, bez prawa do zasiłku żyjemy w skrajnej biedzie. To nawet dla więźnia nie żałuje się pieniędzy. On musi mieć swoje metry na mieszkanie, wyżywienie itp. Dla nas żałuje się te 1,5 zł na litr zupy ciepłej, chleba, wkładki do zup. Przecież to jedyny nasz posiłek dziennie. Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą, Panie Burmistrzu i Rado Miejska, dajcie tą złotówkę, by siostry były w stanie przygotować nam ten jedyny posiłek dziennie. W imię szacunku dla człowieka dotkniętego przez los często nie z własnej winy, prosimy o to my niej podpisani:

bezdolni, ubodzy, bezrobotni, bez prawa do zasiłku

P.S. Wierzmy i ufamy w dobrą wolę oraz zrozumienie naszego problemu Panu Burmistrzowi i Radzie Miejskiej.

Czytelne podpisy 84 osób przychodzących codziennie po posiłek, skierowanych do Sióstr przez opiekę społeczną oraz wiele innych podpisów osób, które przychodzą tam bez tego skierowania.

Pozycja? i opozycja

W tym miesiącu i w tym miejscu miało dojść do swego „starcia” Pozycji i Opozycji na pytania miał odpowiadać z Pozycji – pan burmistrz Tadeusz Dubicki, z ramienia Opozycji – pan radny Ryszard Duda. Niestety tylko jedna strona okazała się skłonna, aby stanąć w te szranki i podzielić się informacjami, a także własnymi opiniami z kręgów naszej lokalnej władzy. Pan burmistrz pomimo wstępnej zgody udzielonej mi ustnie w przerwie jednej z najważniejszych sesji tzw. budżetowej więcej się nie odezwał, pomimo że zostawiłem w sekretariacie swoje namiary i ponowiłem prośbę. No cóż myślę, że zostawię to bez komentarza i osądów wyborcom pana burmistrza (ja jako wyborca taką opinię już sobie wyrobiłem). Do spotkania z włodarzem miasta nie doszło z powodów mi nie znanych i zupełnie dla mnie niezrozumiałych. Tak więc nie poznamy stanowiska drugiej strony, a sądzę, że skonfrontowanie obu tych stanowisk byłoby bardzo pouczające i wartościowe dla wyrobienia własnego zdania na poruszane w wywiadzie sprawy. Przejdźmy do rozmowy.

Jakie problemy w obecnym czasie są pana zdaniem najpilniejsze i powinny być rozwiązane w trybie nie cierpiącym zwłoki?

Niestety tych problemów dostrzegam bardzo dużo. Pierwszym elementarnym jest bezrobocie i zubożenie społeczeństwa. Mankamentem kolejnym jest demokracja życia publicznego, krzewienie idei społeczeństwa obywatelskiego, przestrzeganie prawa i gospodarność mieniem gminnym. OBYWATEL musi stać się równorzędnym partnerem i to ON jest najważniejszym podmiotem w samorządzie. Wszystkie działania muszą być skierowane dla niego i jego potrzeb. Samorządowiec, to człowiek, który „coś” obiecał ludziom i musi dotrzymać swoich obietnic. Musi on zrozumieć, że spełnia służebną rolę wobec społeczeństwa, które zainwestowało w niego swoje nadzieje. Nadzieje na zmiany..... Pewne małżeństwo od czterech lat, chce wykupić mieszkanie. Zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc. Przeanalizowałem ich korespondencje, odpowiedzi urzędu i kilka ustaw. W Ratuszu zorganizowaliśmy konfrontację. Uważnie wysłuchałem wypowiedzi urzędników. Niestety wiem, że potwierdzili nieprawdę, co do faktów i stanu prawnego sprawy a co najgorsze propozycje rozwiązania sporu jest skandalicznym łamaniem prawa budowlanego. Po otrzymaniu z ratusza kilku brakujących dokumentów nie dowierzałem własnym oczom. Dokonano innych zapisów notarialnych niż oferta przetargowa! A ludzie od czterech lat przeżywają gehennę i dalej wierzą się im, że są szumowina.

Z informacji zamieszczonej w Gazecie Lubuskiej z dnia 15 stycznia 2004 roku wynika, że interesują pana aspekty prawne w zarządzaniu majątkiem gminnym. Czy jest aż tak źle, że złożył pan doniesienie do prokuratury?

W woli wyjaśnienia, nie złożyłem doniesienia do Prokuratury, tylko poprosiłem ten organ o zbadanie zgodności z prawem ostatnich działań Burmistrza i Rady Miejskiej. Przedstawiłem 27 problemów i wątpliwości prawnych dla Prokuratury, NIK-u, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji itp. W tej ostatniej instytucji są ludzie, którzy już nie jeden raz odpowiedzieli mi na pytania i wątpliwości i co było najważniejsze udzielili mi rad jak mam postąpić i jakie podjąć kroki prawne..... Raz przedstawiłem radnym wykładnię prawa z ministerstwa. Nie podjęto dialogu i polemiki. Nad moją funkcją i działaniami urzędowo na sesji publiczny osąd „moralny”. Nie skomentuję tych wypowiedzi. Zasugerowano mi, że jak mam wątpliwości to niech zwrócę się do odpowiednich organów! Wtedy zapowiedziałem, że skorzystam z sugestii i niewątpliwie przejdę na inną płaszczyznę egzekwowania prawa. To oni prosili mnie o takie działania, więc je spełniam. W UNI nazywa się to denuncjacja obywatelską w sprawie interesu publicznego i to jest obowiązek

wiązek obywatela.

Czy zgadza się pan z opinią, że bardzo często występuje z pozycji zdeklarowane opozycjonisty, a pańskie działania rzadko mają merytoryczne oparcie? Według obiegowej opinii torpeduje pan każde działanie burmistrza.

Nie jestem zimnym wyrachowanym politykiem, który prowadzi jakąś grę polityczną. OPOZYCYJONISTA, moim zdaniem to ten, który potrafi przedstawić żadnej propozycji i rzucić puste hasła, a nie ma nic do zaoferowania. Obiecuje, że A później zapada na amnezję. Niektórzy wrzeszczą – opozycjonista i pieniacz. Jestem prostym człowiekiem. Białe jest białe, czerwone jest czerwone. Pierwszą moją próbą dialogu, było zwrócenie się z propozycją stworzenia POLICJNYCH PATROLI ROWEROWYCH. Nikt nie podjął z samorządowców tematu. Miałem nadzieję, że temat jest ciekawy i sprawa pójdzie. Nawet nie raczono mi odpisać. Wprawdzie Komendant Policji stworzył patrole na rowerach, które odniosły spektakularne sukcesy, ale samorządowcy nie odpowiedzieli na tą propozycję do dnia dzisiejszego, a minął już rok. W lipcu zeszłego roku przedłożyłem projekt uchwały „W sprawie istoty i zasad współdziałania Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami w realizacji zadań własnych Samorządu Gminnego”. Uchwała ta miała między innymi regulować sposób i zasady przydzielania pomocy finansowej dla „Kotłowni”, „Trans-u” itp. Organizacjom stworzonym przez ludzi dla ich rzeczywistych potrzeb. Po kilku miesiącach monitorowania odpowiedziano, że podstawy prawne przyjęte przez zemnie są jak najbardziej prawidłowe. Przedstawiłem tę opinię i usłyszałem, że kancelaria Senatu się myli oraz nie można im wierzyć. Próbowalem podjąć dalej temat i prezforsować uchwałę. Niestety nawet nie przekazano jej pod obrady komisji. Ciepnięto ją do szuflady i dalej tam sobie leży, a radny nie nie proponuje tylko krytykuje. Taką uchwałę Rada Miejska powinna uchwalić przed 1 stycznia 2004 r., ponieważ jest to ustawowy wymóg. Stwarzałaby ona szansę powołania komisji, która zgodnie z jasnymi zasadami przyznawała publiczne finanse, a tak dzieli się pieniądze wg koneksji. Np. Keszyczanki dostają 7 tys, a Młodzieżowa Rada Miasta musiała błagać i dostali na cały rok 2 tys.. Cech Rzemiosł wnioskował o 4 tys, a Burmistrz dał im 5 tys. Więcej niż chcieli i to na imprezę jednodniową. Gdzie tu inwestuje się w młodzież? Dochodzi już do takich absurdów, że zamyka się przedszkole i szkołę w bardzo dużej wsi z powodów oszczędności a rozpoczyna się budowę świetli-

cy dla najmniejszej wsi, aby Gdzie tu jest logika i gospodarność? Jeszcze do niedawna słyszałem hasło STREFA GOSPODARCZA. Ja najwięcej pieniędzy w budżecie na strefę, na nowe miejsca pracy. Przy tym budżecie ani razu nie padło hasło: STREFA! Sprzedano duży kawałek ziemi w promocyjnej cenie pod zakład produkcyjny gdzie miało powstać 70 nowych miejsc pracy. O tuż, któregoś dnia, przejeżdżając koło „strefy” i widzę, a tu piękna willa zamieszkała produkcyjnej. Tak niedawno jeszcze słyszałem z trybuny jak obwieszczano dumnie o sukcesie i pozyskaniu nowych inwestorów, o budowie zakładów, w którym powstaną 845 miejsc pracy. Prezes GGM otrzymał odpowiedź od Burmistrza, że o ilości nowych miejsc pracy dowiedział się on od wydziału promocji. Bez komentarza. Czy ja torpeduję czyjeś działania?

W Ratuszu się mówi, że pańskie działania przypominają prowadzenie śledztwa przez prokuratora.

Placę bardzo wysokie podatki. Pracuję w branży budowlanej. Jak usłyszałem ile kosztowała pewna inwestycja to włosy stanęły mi na głowie. Budynek wielkości większego garażu kosztował tyle, co mały domek mieszkalny wyposażeniem. Poprosiłem o dokumenty z tej inwestycji do wglądu. Po analizie faktur wielokrotnie prosiłem, aby Komisja Rewizyjna zbadała niegospodarność i rozrzutność społeczną złotówką. Niestety do dnia dzisiejszego nie powołano komisji w tej sprawie. W dokumentach wyczytałem między innymi, że za montaż kilku wyłączników i kinkiet zapłacono 1 tys. zł a za instalację elek. 3,5 tys.!! Czy ja jestem płańcaczem? Jak ja skubany obywatel i podatnik mam się zachować widząc jak lekką ręką bardzo hojnie wydaje moje ciężko zarobione pieniądze? Mam milczeć, aby komuś się przypodobać. Złożyłem ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu RP. Ślubuję uroczysto obowiązek radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Nie składałem ślubowania na wierność i bezwzględne posłuszeństwo jakiemuś wodzowi, tylko mieszkańcom. Różne tematy wpadają w moje ręce i tak na przykład zwracam się z propozycją, aby do komisji przetargowych powoływać zawsze trzech radnych. Dostaje wyczerpującą odpowiedź, że prawo zabrania, aby radni zasiadali w tych komisjach tylko Burmistrz może powoływać pracowników urzędu a to byłoby ciężkie naruszenie prawa. Mija parę miesięcy i proszę o dokumentację przetargową w sprawie MRU i wpadam w osłupienie. Ten sam radny, który udzielił mi wykładni prawa dwa tygodnie później powołany jest przez Burmistrza do komisji przetargowej, uczestniczy w jej obradach i jeszcze bierze za to pieniądze. Ubrał się diabeł w komżę i na msze ogonem dzwoni.

Jak Pan widzi sprawę bunkrów?

Na pewno zgodnie z tradycją sprawa trafi do sądu i w rocznicę będą zdobywane. A może by tak zwołać bunkrowców, TV i przy okazji urządzić rekonstrukcje walk? Zwracałem się z propozycją, aby zaprosić wszystkich miejscowych ekspertów od turystyki i w szerokim gronie posłuchać propozycji oraz stworzyć zakład komunalny, który by zarządzał jedną z naszych pereł turystycznych na skalę światową. Dyskutowałem o tym z różnymi ludźmi. Jakie oni mają fantastyczne i genialne pomysły. Do spotkania nie doszło, oczywiście nie z mojej winy. Serce mi pęka jak widzę, że można dobrze na czymś zarobić a to niszczy i ulega dewastacji. Brakuje nam dobrego i uczciwego gospodarza.

Dziękuję za wywiad i życzę sukcesów na niwie samorządowej działalności.

Z radnym panem

Ryszardem Dudą rozmawiał

Szymon Potocki-Gadomski

Wracam jednak do budżetu i młodzieży w nim miejscu, a właściwie jego braku. Otóż z analizy wydatków na młodzież i rozwój jej talentów dano ogólnie 0,00%. Owszem zdarzyły się młodzieżowe lub dziecięce zespoły, aż 2. Trans i Antiquo More, które dotacje dostały, ale bardziej w formie ochłapów.

A oto dalsze zespoły młodzieżowe, które parają się tak muzyką nowoczesną jak i obecnie modnym rock-folkiem, tu jednak cofniemy się rok wstecz:

"Echo" - Klub seniora, rok 2003 - 5000 zł, rok 2004 - 2400 zł

"Pod gruszą" - Kursko, rok 2003 - 9000 zł, rok 2004 - 7000 zł

"Ale babki" - Pieski, rok 2003 - 7000 zł, rok 2004 - 7000 zł

"Kęszyczanki" - Kęszycza Leśna, rok 2003 - 5000 zł, rok 2004 - 7000 zł

Broń panie Boże, że im tych pieniędzy żałuję, ale wygląda na to, bo to już koniec listy, że tylko te zespoły istnieją na naszym terenie. (Tak w tym nawiasie, to owe zespoły wśród włodarzy miasta mają nie fana, ale fanatyka, tylko pogratulować, gdyż z takim zapleczem lobbingsowym przed nimi klaruje się świetlana przyszłość.) Rozumiem, że środki na kulturę są okrojone i skromne, ale tym bardziej powinny one być rozdzielone sprawiedliwie, a nie, że jedni dostają wszystko, a inni figę z makiem. Teraz wymienię tych „docenionych”, i tak Kotłownia dostała okrągłą sumkę 20 tys. zł, sumata pokryje wydatki bieżące (czynsz, energia, media), a gdzie materiały do pracy twórczej. Bractwo Rycerskie – 0 zł, zespół teatralny „Trauma” – 0 zł. A to właśnie moi drodzy państwo są zespoły, które w swoich szeregach skupiają młodzież, i od której należy Wam się „publiczny lincz moralny”. Wszystkie wyżej wymienione podmioty ubiegały się o dotację na działalność roczną.

To teraz posłużę się kuriozalnym przykładem, jaki znalazł się w budżecie, a dotyczy dotacji dla Cechu Rzemiosł Różnych w wysokości 5 tys. zł na Dzień Rzemiosła – słownie pięć tysięcy złotych na jeden dzień, jedną imprezę. Czy Cech jest aż tak biedny, że wyciąga rękę po publiczne pieniądze? Widocznie większość radnych, bo ktoś przecież ten budżet uchwalił, a i zarząd miasta uważa, że w naszym mieście mieszkają równi i równiejsi. W tym miejscu cisną się pytania – co robiła Komisja Kultury podczas rozpatrywania wniosków, które do niej wpłynęły? Notabene w Komisji owej

Kreśląc te słowa leży przede mną budżet gminy. Międzyrzecz na rok 2004 i nie będę ukrywał, nie zajmę się całym budżetem, ale skoncentruję się na kulturze i młodzieży. Zwłaszcza na popełnianiu gwałtu niesprawiedliwości, żeby nie nazwać to po imieniu zwykłe przekręty. Tu mogą się obrazić nasi rodzimi twórcy kultury, którzy mówili mi żebym przestał zajmować się polityką i politykami, bo się utopię. Otóż donoszę pokornie, że zajmuję się tym ze społecznych względów i dlatego, że po prostu drażni mnie niesprawiedliwość, a wasze zachowawcze postawy mam gdzieś, ponieważ jeszcze bardziej mnie mierzą i przepełniają obrzydzeniem, a wietrzenie wszędzie korzyści dla siebie jest mi obce i wstrętne.

zasiada czterech nauczycieli, a więc zawodowo zajmujących się młodzieżą, w tym, jeśli się nie mylę dwóch dyrektorów szkół. Czy też członkowie byli tak zadowoleni z siebie, że zapomnieli się zapytać projektodawcy, gdzie i komu sprzedał elementarną sprawiedliwość? Bo to moi drodzy państwo nie był rozdział dóbr, tylko podział łupów.

Teraz nadszedł czas na rodziców mam w „głębokim poważaniu”, że nie dbacie o swój los będąc obojętnym, ale że nie dbacie o przyszłość i rozwój swoich dzieci jest już niewybaczalne. Myślę, a z młodzieżą spotykam się na co dzień, że jest ona wam bardzo wdzięczna za wyrzucenie jej na śmietnik. A z mojej strony życzę wam wszystkim miłych i spokojnych snów! Dlaczego?

Ponieważ po waszych działaniach zapewniliście młodym ludziom wspaniały rozwój i rozrywkę. Jednych wepchnęliście w brudne łapska narkotykowych dealerów, innych w szpony alkoholizmu a na deser zafundowaliście im kilka jeszcze gorszych zabaw o zabarwieniu patologicznym. Bo cóż ta nieszczęsna małaletnia gawiedz ma robić w tym chorym i umierającym mieście. Zmuszacie ich do postu, pomimo tego, że ich młodzieńcza energia pcha do karnawału. A co z wykształceniem wśród nich podstaw obywatelskich? Skoro z góry przykłady nie idą. Co z nauką, gdzie dobro, a gdzie zło? Skoro wokół tylko machloje i matactwa. Skąd mają się dowiedzieć o wyższych wartościach?

Przecież autorytety moralne już dawno gniją w grobach, a pośród dzisiejszych elit nie widać wyznawców tychże wartości. W jednym miejscu hojną ręką rozdaje się pieniądze, natomiast w drugim zwłaszcza tam, gdzie ludzie chcą i pracują społecznie, bo jeszcze ślepo i naiwnie wierzą, że będzie i może być lepiej podcina się skrzydła.

GRATULACJE!

Na koniec przypomnę Wam szanowni władze (RM i UM) pewne słowa, z pewnego dokumentu, który Was obowiązuje.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku – o samorządzie gminnym.

Rozdział 1 przepisy ogólne

Art. 1.1. Mieszkańcy gminy z mocy prawa tworzą wspólnotę samorządową.

2. Ilekroć w ustawie jest mowa o gminie należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium.

Tak więc nie grupę wzajemnie wspierających się ludzi, ale obejmuje wszystkich mieszkańców gminy, młodzież też, a Wy jesteście i nic ponad to reprezentantami tychże mieszkańców.

W teście ustawie jest jeszcze jeden ważny i moim zdaniem bardzo piękny zapis, a skoro artykuł właściwie dotyczy kultury przytoczę tu tylko jeden z jego punktów dotyczący tejsze kultury właśnie, chociaż tamte są w równym stopniu ważne.

Art. 7.1. Zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują:

1.9. kultury, w tym bibliotek gminnych i innych placówek upowszechniania kultury.

W naszej gminie MOK i wiejskie zespoły śpiewacze nie są jedynymi placówkami kultury, a Cech Rzemiosł Różnych do nich niewątpliwie nie należy. Wasze Wielmożności.

Szymon Potocki - Gadomski

DEKALOG SAMORZĄDOWCA

- Wtedy lud chciał usłyszeć:

1. Ja jestem Wasz wybraniec wedle woli Waszej i wyboru nieprzymuszonego przez Wasz rozsądek, ja, który chcę wywieść lud z niedoli i niedostatku.
Nie będą miał prywaty swojej przed interesem publicznym.
Nie będę czynił krzywdy najmniejszemu i żadnej korzyści nie będę czerpał z nieszczęścia ubogich.
Nie będę oddawał pokłonu arogancji, głupocie i niekompetencji.
Ponieważ z Was pochodzę i z woli Waszej jestem tym, kim jestem.
2. Nie będę nadużywał funkcji, której się podjąłem pełnić dzięki zaufaniu wybrańcom moim.
3. Pamiętam, abym sprawiedliwość w rozdziale dóbr, przez moje

poczynania dobro na względzie mające, na owym zaszczytnym urzędzie mnie powierzonym codziennie uświęcał.

4. Czcic i szanować każdego obywatela będę, abym na ich cześć i szacunek mógł zapracować.
5. Nie dam zabić rozwoju i kultury lokalnej i tworzonej na terenie pod moją pieczę będącym.
6. Nie będę wspierał nepotyzmu, a wszelkie jego przejawy z całych mych sił będę zwalczał.
7. Nie będę miał w poważaniu korupcji, tej jednej z najbardziej perfidnych form kradzieży.
8. Nie będę składał żadnego fałszywego świadectwa w celu osiągnięcia doraźnych korzyści.
9. Nie będę poządał zaszczytów, ani nie zaskuszona chwały bądź korzyści materialnych z racji pełnionych obowiązków.
10. Nie będę poządał publicznego mienia dla swych prywatnych celów.

Dekalog biblijny sparafrazował
Szymon Potocki - Gadomski

MILENIUM Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim

W poprzednim numerze „KM” starałem się przedstawić – nader pobieżnie – historię Kazimierza Biskupiego koło Konina, historię miejscowości i ściśle z nią związaną historię kultu Pięciu Braci Męczenników. Pośpiech (i chochlik zarazem) sprawił, że do tekstu tego zakradły się pewne nieścisłości: przede wszystkim Kazimierz otrzymał prawa miejskie nie w 1387 r., a znacznie wcześniej, już po 1286 r., gdyż Przemysł II zgodził się na lokowanie miasta przez biskupa lubuskiego Konrada w dokumencie datowanym 28 grudnia 1286 r., chochlik zaś sprawił, że napisałem, jakoby bp Jan Lubrański rozpoczął budowę klasztoru benedyktynów – winno być oczywiście bernardynów (jak w podpisie pod fotografią).

Wielowiekowy żywy kult Pięciu Braci sprawił, że lokalna społeczność zaczęła przygotowania do obchodów milenijnych ze stosownym wyprzedzeniem i ambitnym programem, a zarazem zgodnie z pewną tradycją, gdyż obchodzono tu już uroczystości „okrągłe” rocznice 800 – i 900 – lecia śmierci eremitów, acz obchody te miały miejsce w latach 1805 i 1905, co wynikało z błędnego zapisu średniowiecznego kronikarza – kopysty. Dopiero odnalezienie u schyłku XIX wieku „Żywota Pięciu Braci” Brunona z Kwerfurtu pozwoliło ustalić poprawną datę martyrium na noc 10/11 listopada 1003 r. Swego rodzaju wstępem do aktualnych obchodów były przygotowania do upamiętnienia 700 – lecia nadania praw miejskich. Rozpoczęto je już w 1983 r. powołaniem „Społecznego Komitetu Obchodów 700 – lecia Otrzymania Praw Miejskich Mięscowości Kazimierz Biskupi”. Jednym z działań tegoż Komitetu było doprowadzenie do wydania pierwszej naukowej monografii miejscowości o tak bogatej przeszłości. Różne powody sprawiły, że dopiero w 1993 r. ukazał się okazały I tom: „Dzieje Kazimierza Biskupiego. Monografia”, zaś zaplanowany i mocno zaawansowany tom II: „Dzieje Kazimierza Biskupiego. Studia i szkice” nie ukazał się. Stąd wobec rychłego wyczerpania nakładu monografii i zbliżającego się milenium Urząd Gminy wznowił w 2001 r. publikację (II wydanie) w niemal niezmienionej formie, z minimalnymi tylko autorskimi i redakcyjnymi uzupełnieniami i poprawkami.

Fakt ten zapoczątkował całą serię publikacji – rozmaitych: naukowych, popularno - naukowych, albumów i folderów, przewodników i biuletyków, aż po pozycje czysto literackie; w sumie kilkanaście pozycji (nie licząc pocztówek i obrazków, a także medali, plaketek, stempli, medalików, wreszcie różnych gadżetów). Powstało też kilka publikacji wyłącznie w wersji elektronicznej. W 2002 r. wydano jako część II „Dziejów Kazimierza Biskupiego” również okazały tom pt. „Dzieje kultu Pięciu Braci w Polsce i Europie” zawierający 10 opracowań z zakresu historii, historii sztuki, architektury i kultu – również nakładem Urzędu Gminy (w 1000 egz.).

W 2003 r. ukazał się tom „Kult Pię-

ciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim. Materiały sympozjum historycznego zorganizowanego 13 listopada 2002 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny” (to kazimierskie seminarium jest sek-

ne i minione, ale odnoszono się też do przyszłości – tu przykładem może być sympozjum z 13.XI. 2003 r. „Chrześcijańska Europa czy chrześcijaństwo w Europie?”

W tysiąclecie męczennickiej śmierci Pięciu Braci, na którym jednym z prelegentów był dr Jan Kulakowski – polski negocjator z Komitetu Integracji Europejskiej. Pozwól sobie tu zacytować fragment wypowiedzi ks. Rektora Waldemara Muracha MSF z kazimierskiego seminarium otwierającego sympozjum z 2002 r.: „Ufamy, że to Sympozjum będzie dodatkowym bodźcem mobilizującym do pogłębienia tożsamości chrześcijańskiej, narodowej, nas mieszkańców tej małej Ojczyzny. Tak tego będzie wkrótce potrzeba, gdy iści się na naszych oczach pragnienie Ottona III, Bolesława Chrobrego, Brunona z Kwerfurtu, św. Wojciecha i Pięciu Braci Męczenników” – powstaje wspólna Europa.

Główne uroczystości milenijne w Kazimierzu Biskupim i pobliskim Bieniszewie miały miejsce w dniach 5 – 8 września 2003 r. – trudno wymienić wszystkie punkty programu (niemal 30 – a tekst już staje się przydługi), ale były to msze św., pielgrzymki, sesje, koncerty, przedstawienia sceniczne (a także Moto-Show: Motocyklowy Złot Braci Polskich!); był też akcent lubuski: koncelebrze jednej z mszy św. przewodniczył ks. bp Adam Dyczkowski.

Przymknieniem – chaotycznie, wybiórczo i pokrótce – przedstawionego programu obchodów była sesja naukowa w dniach 14 – 15 listopada 2003 r.: „Kult Pięciu Braci. Kwestie kontrowersyjne” – z akcentami międzyrzeckimi („Kościoły Międzyrzecza” – prof. Tomasz Jurek z Poznania i „Badania archeologiczne w Międzyrzeczu i okolicy” – niżej podpisany).

Uwaga – tym razem nie chochlik! Świadomie napisałem „przymknieniem”, a nie „zamknięciem”, bo zamknięcia nie ma! – Kazimierz Biskupi planuje kolejne wydarzenia jubileuszowe, przynajmniej po rok 2013:

- 2004: 500-lecie nabycia dóbr kazimierskich przez Jana i Mikołaja Lubrańskich,

- 2007: 500-lecie fundacji klasztoru bernardynów,

- 2012: 1000-lecie powstania zakonu kamedułów,

- 2013: 350-lecie fundacji pustelni kamedulskiej w Bieniszewie (kameduli, których założycielem jest św. Romuald, ten sam, który wysłał Benedykta i Jana – i Brunona do „kraju Słowian”, uważają Pięciu Braci za swych projców, stąd też w dawniejszej ikonografii Pierwszym Męczennikom Polski przedstawiani są często w białych – kamedulskich habitach).

Na koniec – częstotliwość zaistniałych dotąd i planowanych na najbliższe lata wydarzeń i związanych z nimi działań jest w Kazimierzu Biskupim traktowana w pewnym stopniu jako realizacja strategii rozwoju i promocji gminy – wspólnie i na miarę chyba wszystkich możliwych podmiotów tej wiejskiej gminy.

Tadeusz Łaskiewicz



Kościół parafialny pw. Św. Marcina z Tours – widoczne kamienne (romańskie) relikty najstarszej świątyni z połowy XII wieku (według miejscowej tradycji wzniesiony w miejscu pustelni św. Mateusza). Fot. Tadeusz Łaskiewicz

cją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu). W latach 2001 – 2003 odbyło się jeszcze kilka innych sesji naukowych, popularno - naukowych i spotkań, na których wystąpiła cała plejada najwybitniejszych znawców epoki średniowiecza, historii Kościoła i kultu z różnych ośrodków akademickich Polski. Na spotkaniach tych poruszano nie tylko kwestie ważne, chociaż mniej lub bardziej daw-



Tablica pamiątkowa na głazie – pomniku ustawionym ostatnio przed świątynią parafialną. Fot. Tadeusz Łaskiewicz

Powód powyższej sytuacji, która jak najbardziej może okazać się wkrótce realna, jest powszechnie znany i jakże ostatnio „modny” – polska reforma zdrowia.

Mówi się powszechnie, że polska demokracja kończy się przy korycie. Sentencja to dosyć wulgarna, ale za to niezwykle prawdziwa. Żyjąc z dnia na dzień, biorąc udział w rozpaczliwym rozciąganiu tego, czego się już rozciągnąć praktycznie nie da, jedyną rzeczą, jaką mogę jeszcze podziwiać, jest mistrzowska wręcz wirtuozeria dyrektorów i kierowników lokalnych placówek oświatowych i medycznych, w zakresie gospodarowania finansami, których tak na dobrą sprawę właściwie już nie ma, coraz bardziej zaczynam rozumieć tych wszystkich, którzy z rozrównaniem wspominają epokę minioną.

Dlaczego? Ano dlatego choćby, że będąc w wieku wspomnianej dziewczynki, miałam stały i darmowy dostęp do szkolnej opieki stomatologicznej i pielęgniarstwa, ba – nawet lekarskiej, bo w szkolnym gabinecie, w SP nr 1, gdzie urzędowała przez wiele lat „nasza” siostra, pani Zosia Ciągło, parę razy w tygodniu przyjmował pediatra. Próchnicy też na szczęście nie miałam i nie mam.

Za sprawą pani stomatolog Danuty Ronge, która czuwała nad profilaktyką uzębienia wszystkich uczniów, bez wyjątku.

Potem, kiedy sama została „bellfrem” – także oczywiście sprawą była współpraca wychowawców klas ze szkolną służbą medyczną – w SP 4, SP 6 i SP 3. Nie do pomyslenia była sytuacja, żeby absolwent podstawówki otrzymaną „przepustkę” do szkoły średniej nie mając wyleczonego uzębienia, czy przeprowadzonego bilansu zdrowotnego.

Nadeszły jednak lata początku nowej epoki, co znalazło swoje odbicie w szkolnej opiece profilaktycznej i leczniczej. Na pierwszy ogień poszły gabinety stomatologiczne, które maso-

Na kogo wypadnie – na tego bęc!

Wyobraźmy sobie taką sytuację: na jednej z lekcji, dajmy na to - w klasie pierwszej albo drugiej - w bliżej nieokreślonej międzyszkolnej podstawówce, pewna dziewczynka skarży się swojej nauczycielce, że boli ją, na przykład, brzuszek.

Zaniepokojona przypadłością uczennicy pani spogląda na leżący na biurku grafik, po czym ze współczuciem mówi - „Nie, kochanie. Dzisiaj nie może cię boleć brzuszek. Poczekaj z tym bólem do czwartku, tylko wtedy, między godz. 10.48 a 11.56 będzie w szkole pani pielęgniarka.



wo zaczęły być w szkołach likwidowane. Reorganizacji uległy również zasady pracy higienistek szkolnych. No i parę ładnych lat jakoś ten „znowelizowany” system usiłował funkcjonować. Ale pieniędzy, a z nimi i rozumu, naszym ustawodawcom znowu zaczęło ubywać. Manipulując w centralnym budżecie, nasi rządowi „specjaliści” uwielbiają grać w wyliczankę:

Entliczek – pentliczek, czerwony stoliczek.

Na kogo wypadnie – na tego bęc!

Na kogo wypadło tym razem? Na emerytów? Na przewlekłe choroby pacjentów? Na „nieudaczników”, którzy postradali pracę i tylko *żerują na opiece demokratycznego państwa*? – nie. Bo oni już dawno z wyliczanki odpadli. Tym razem przychodzi kolej na dzieciaki. Po co im w szkołach pielęgniarstwa?

A wbrew pozorom, zakres obowiązków szkolnej pielęgniarki, czy stomatologa, wcale nie jest taki mały. Najważniejszą i najbardziej istotną dziedziną tej pracy jest szeroka profilaktyka, na którą składają się m. in. działania zapobiegające próchnicy uzębienia, do niedawna – przeprowadzanie bilansów zdrowotnych, czuwanie

nad stanem czystości, przeprowadzanie pogadanek na temat higieny osobistej, udzielanie doraźnej pomocy medycznej, przeprowadzanie w klasach lekcji o tematyce zdrowotnej, obsługa szkolnych zawodów sportowych, itd. Poza tym, stała obecność pielęgniarki w szkole daje dzieciakom i nauczycielom, pośrednio też rodzicom, pewien komfort bezpieczeństwa. Najwyraźniej odczuwają to uczniowie najmłodsi, u których już sama serdeczna rozmowa z panią pielęgniarką powoduje ustępowanie najrozmaitszych dolegliwości.

Smutny to kraj, gdzie temat szkolnej profilaktyki zdrowotnej staje się coraz cięższą kulą u nogi wszystkich „uzdrowicieli” opieki medycznej. Tym bardziej, że od dawna panuje powszechne przekonanie, iż taniej zapobiegać niż leczyć. Ciekawe, co będzie za lat kilkanaście, kiedy pokolenie naszych milusińskich wkroczy w wiek dorosły? Z jakim potencjałem rozmaitych defektów zdrowotnych, z jakim stanem uzębienia, z jaką świadomością dotyczącą higieny osobistej? Nie czarujmy się, że wszystkim dzieciom tego typu opiekę zapewnią rodzice. / W gorzowskich przedszkolach już pojawiła się wszawica. / Nasi zaci niustawodawcy chyba zbyt dosłownie traktują powiedzenie: *jeśli masz problem, to go zlikwiduj*. Więc likwidują, co się da i gdzie się da. Na dzień dzisiejszy – manewr najprostszy, tylko jakie przyniesie skutki w najbliższej przyszłości? Jedyna jeszcze nadzieja tkwi w negocjacjach Porozumienia Zielonogórskiego, które o szkolnych gabinetach nie powinno zapomnieć.

GRAŻYNA PIECHOCKA

LUDZIE listy piszą

Klincz styczniowy

Celowo w tytule nawiązuję do artykułu zamieszczonego w styczniowym „KM” Szymona Potockiego Gadomskiego, bo trudno nie zgodzić się z wieloma тезami przedstawionymi w tym artykule i w wielu innych dziedzinach naszego życia jesteśmy klinczowani. Ja chciałbym nawiązać do sytuacji służby zdrowia, a właściwie do sytuacji, w jakiej nas stawia służba zdrowia. Wprowadzenie kalekiej reformy systemu zdrowia przez niedouczone „reformatorów” za rządów premiera Jerzego Buzka i poprawianie jej przez obecny rząd. Doprowadziła do sytuacji, że w styczniu mieszkańcy wielu miast w Polsce w tym również Międzyrzecz, nie mogli dostać się do swoich lekarzy rodzinnych, którzy tworząc porozumienia doprowadzili do nie porozumienia z NFZ. Nowym tworem, który ma jakoby uratować sytuację lecznictwa. Ale ja i my wszyscy zostaliśmy w styczniu postawieni przed... ścianą (białą) tego całego balaganu. Długo zapamiętam moje poszukiwanie pomocy na początku stycznia, gdy po zorientowaniu się, że mój lekarz rodziny i cała przychodnia na razie nie jest „moja”, bo negocjują z NFZ. Jakoś się dopchałem do pomocy w szpitalu, ale to tylko dla tego, że nie byłem zbyt chory, aby to wszystko jakoś znieść. O prywatnej wizycie u lekarza nawet nie myślałem, pomimo zapewnień w TV pracowników NFZ, że każdy lekarz mający praktykę prywatną będzie przyjmował wszystkich i dostanie za te porady od NFZ 15 PLN. Osobiście wydaje mi się, że to jakaś bzdura, bo jak mój lekarz z Międzyrzecza, który bierze czasami za wizytę i dobre słowo 50 - 100 PLN, będzie teraz leczył za mglistą obietnicę 15 PLN. Na marginesie międzyszkolne stawki leczenia prywatnego są takie jak u profesora w Poznaniu (sprawdzone). Najgorsze jest to, że nie ma tak naprawdę winowajców tego, że ta cała reforma jest delikatnie mówiąc nieprzemysłana i zła od początku. Mało tego tak naprawdę to wszyscy czują się pokrzywdzeni i udowadniają swoje racje. Mnie jako pacjenta to nawet nie powinno

obchodzić, ale co mam myśleć, jeżeli chcąc skorzystać z opieki lekarskiej muszę sam o nią się starać, a w założeniach „reformatorów” miało być dokładnie odwrotnie. Na zakończenie powiem tylko, że na pewno nie istnieje złota recepta na ten biurokratyczny i medyczny balagan, ale ja jako pacjent i wielu innych, czuliśmy się pokrzywdzeni i opuszczeni. Jeżeli tak ma wyglądać od 2004 roku lekarz pierwszego kontaktu to może należy się zastanowić nad potrzebą istnienia lekarzy rodzinnych. Proszę także o nie objaśnianie mi i wszystkim jak to jest i kto ma rację, tylko po prostu leczyć.

Z poszanowaniem i serdecznymi życzeniami dla całej służby zdrowia. Pacjent 2004.

P.S. Nie podpisuję swoim nazwiskiem tego krótkiego listu bo uważam, że to nie wnoszę i moje dane zostawiam do wiadomości redakcji „KM”.

SPRZEDAM mieszkanie 83,5 m²

**II piętro, wysoki standard + garaż
Międzyrzecz, ul. Libelta
tel. (095) 742 13 47**

KUPIĘ!

**Działkę budowlaną na terenie
miasta Międzyrzecz
tel. 741 10 81 lub 603 313 760**

„W poszukiwaniu skutecznego lekarstwa”

Zegając stary, a witając Nowy Rok składamy sobie życzenia lepszego jutra. Dla wielu są to życzenia zdrowia, sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. My pracownicy służby zdrowia życzymy sobie również lepszych kontraktów, albowiem są między innymi nośnikami ilości i jakości oferowanych przez nas usług.

Ubiegłoroczny kontrakt podpisany był jeszcze z Lubuską Kasą Chorych, która w II kwartale przekształciła się w Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Według elit rządzących NFZ miał być lekarstwem na złą sytuację placówek służby zdrowia w Polsce. Lekarstwo to okazało się nieskuteczne i pomimo, że podpisywane kontrakty z roku na rok są w okrutny i bezwzględny sposób obniżane, to my pracownicy SPZOZ nie popadamy w marazm i beznadziejność. Na każdym kroku podejmowane są działania polegające na ciągłym doskonaleniu personelu, poprawie jakości wykonywanych usług, zakupie nowego sprzętu a przez to mające na celu podniesienie prestiżu naszej placówki.

W ubiegłym roku zakupiliśmy wiele koniecznego, a często nie dostrzegalnego sprzętu medycznego. Pracownicy RTG wyposażyliśmy w nowe ciemnie, które znacznie polepszą jakość wykonywanych zdjęć. Ponadto zakupiliśmy do Pracowni Endoskopii – kolonoskop – służący do diagnostyki dolnego odcinka przewodu pokarmowego. Dzięki temu wielu pacjentów nie musi jeździć do innych placówek celem wykonania takiego badania.

W maju ubiegłego roku po długich przygotowaniach personel oddziału ginekologiczno-polożniczo - noworodkowego przystąpił do zdobycia certyfikatu „Szpitala Przyjaznego Dziecku”. Promotorem takich działań jest Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), UNICEF oraz Instytut Matki i Dziecka, zaś inspiracją jest propagowanie najlepszej i najzdrowszej dla dziecka a najwygodniejszej dla matki metody karmienia piersią.

Dwukrotnie przez okres 3 dni personel oddziału gin.-pol.-now. poddany był surowej ocenie Komitetu Akredytacyjnego, któremu przewodniczyła prof. Maria Tyszkowa. Komitet prowadził obserwację oddziału, oceniał fachowość udzielanych usług przy porodzie i w okresie pogoju, rozmawiał z pacjentkami, a nawet Panie z Komitetu odwiedziły młode mamy w domach.

Swoistej kontroli Komitetu poddany został również oddział dziecięcy naszego szpitala.

Prace oddziałów oceniono celując i tym samym oddział ginekologiczno-polożniczo-noworodkowy jest dotąd jedynym na Ziemiach Zachodnich oddziałem posiadającym certyfikat „Szpitala Przyjaznego Dziecku”. Uroczyste wręczenie dokumentu nastąpi 27.02.2004r.

Czerwiec ubiegłego roku długo pozostanie w pamięci międzyczeczan. A wszystko to za przyczyną uroczystości milenijnych męczeńskiej śmierci Pięciu Św. Braci Międzyrzeskich. Dla nas pracowników SPZOZ szczególnie utkwili dzień 13.06. W tym dniu odbyła się uroczystość nadania szpitalowi imienia Pięciu Św. Braci Międzyrzeskich. W obecności całego personelu SPZOZ, przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, kardynał J. Glemp poświęcił pamiątkową tablicę.

Uroczystość ta dostarczyła nam głębokich przeżyć duchowych i stała się bodźcem wielu refleksji, bowiem taki patronat do czegoś zobowiązuje.

Do sukcesów szpitala należy zaliczyć fakt, że oddział dziecięcy znalazł się wśród 100 szpitali w Polsce posiadających tytuł „Szpital z Sercem” Akcją tworzenia takich oddziałów zainicjowała „Gazeta Wyborcza”. Ponadto oddział dziecięcy znalazł się wśród „Szpitali Motylkowych” - jednego z programów „Porozumienia bez Granic” fundacji pani Jolanty Kwaśniewskiej.

Obecnie przedstawia PT Czytelnikom „Kuriera Międzyrzeskiego” działalność naszego szpitala na płaszczyźnie liczb.

Otóż w roku 2003 w naszym szpitalu leczono 6086 osób. Około 1/6 leczonych stanowili mieszkańcy gmin Skwierzyna, Błędów, Przytoczna oraz powiatu świebodzińskiego. I tak jak w latach poprzednich w pierwszej kolejności przedstawiamy działalność oddziałów zabiegowych, w których rozliczeniu podlega ilość wykonanych procedur medycznych, mających wartość punktową określoną jeszcze przez Kasę Chorych.

Oddział	Ilość leczonych	Procedury medyczne	
		Srednia ilość zakontraktowana	Srednia ilość wykonana
Chirurgia	1872	304,75	297,9
Gin-pol.-nowor.	1014	212,25	252,6

Z oddziału chirurgii ogólnej i traumatologii wykonano 933 zabiegi (rok 2002-947) i 58 laparoskopii.

Oddział ginek-pol. poddał zabiegom operacyjnym 214 pacjentek (2002 - 211) w tym 10 zabiegom laparoskopowym. Personel oddziału odebrał 315 porodów w tym 6 porodów bliźniaczych!

Jako miłą ciekawostkę warto uznać fakt, że pierwszy poród w roku 2003 i pierwszy poród w roku 2004 odbyła ta sama mama (do trzech razy sztuka!) Gratulacje!!!

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii medycznej otoczył opieką 255 chorych w stanach zagrożenia życia, a 1498 pacjentom zapewnił fizyczny i psychiczny komfort zabiegów operacyjnych.

W Oddziale Intensywno-Kardiologicznym leczono 1870 pacjentów. Ten oddział jak i inne oddziały boryka się z narzuconym przez NFZ limitem przyjęć. Stąd też w porównaniu z rokiem ubiegłym mniejsza liczba leczonych (2002r - 1968 leczo-

nych).

Oddział Rehabilitacyjny poddał usprawnianiu ruchowemu 368 pacjentów. W roku 2004 zwiększono w tym oddziale liczbę łóżek, a powinno to dać wymierny efekt skrócenia czasu oczekiwania na leczenie.

W Oddziale Dziecięcym leczono 722 małych pacjentów. Od listopada 2003 r. nie funkcjonuje oddział dziecięcy w Skwierzynie. Przez ostatnie dwa miesiące ubiegłego roku trafiło do nas 36 dzieci z terenu skwierskiego, za leczenie których NFZ nie zapłacił. Oddział jest piękny i kolorowy, a panująca tam ciepła i rodzinna atmosfera pozwala obniżyć poziom lęku jaki towarzyszy dzieciom przyjętym do szpitala.

Poniższa tabela przedstawia działalność Pracowni Diagnostycznych, bez których trudna byłaby jakakolwiek terapia.

Pracownia	Rok 2002	Rok 2003
RTG Nr 1	7425	8021
Zakład fizjoterapii	54931	68713
Prac. USG	4273	4448
Prac. Endoskopii	610	548
Prac. EKG	7641	7108
Laborat. Diagnostyczne	116160	110709

Jak wynika z zestawienia zwiększeniu uległa liczba badań w tych pracowniach, z których usług muszą korzystać lekarze rodzinni nie posiadając własnego zaplecza diagnostycznego. Wyjątek stanowi Pracownia Endoskopii – tu liczba badań zmalała z powodu awaryjności sprzętu.

Rok 2003 to 69206 wizyt Państwa w 17 Poradniach Specjalistycznych.

A co przyniesie rok 2004? Decyzja Rady Powiatu Międzyrzeskiego oferujemy Państwu Gabinet Lekarza Rodzinnego. Podstawową opieką zdrowotną obejmujemy około 2500 osób. W najbliższych dniach zaczną funkcjonować nowe Poradnie Specjalistyczne. Będą to Poradnia Alergologiczna, Poradnia Preluksacyjna obejmująca opieką noworodki i niemowlęta ze schorzeniami bioderek oraz Poradnia Endokrynologiczna, w której przyjmować będzie specjalista endokrynolog.

Warto również wspomnieć, że od stycznia br. finansowany jest Szpitalny Oddział Ratunkowy i w związku z tym dokonaliśmy przeorganizowania systemu przyjęć w tym oddziale – oczywiście z korzyścią dla pacjenta!

Dziękuję wszystkim pacjentom naszej placówki za obdarzenie nas zaufaniem i powierzeniem nam swojej największej wartości jaką jest zdrowie i życie. Myślę, że i w tym roku pomimo wielu przeciwności sprostamy Państwu oczekiwaniom zapewniając fachową opiekę medyczną przez całą dobę.

Jak wszystkim wiadomo w Parlamencie trwają już prace nad opracowaniem nowej reformy służby zdrowia. Miejmy nadzieję, że zasiadający tam „uzdrowiciele” znajdą skuteczne panaceum na poprawę złej sytuacji służby zdrowia, pamiętając przy tym, że najważniejszy jest pacjent!

Eliza Kudlak
Sekcja Analiz i Dokumentacji Medycznej
SPZOZ Międzyrzecz

Koleżance

Stefanii Szerement

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci **Brata**

składa

Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych w Międzyrzeczu

Koleżance

Stanisławie Ostalec

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci **Ojca**

składa

Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych w Międzyrzeczu

STUDNIÓWKI 2004

STUDNIÓWKA BUDOWLANKI

16 stycznia w Kasynie Wojskowym w Międzyrzeczu piękny polonez na 65 par z różami rozpoczął bal studniówkowy Zespołu szkół Budowlanych. Bawili się uczniowie czwartych klas Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Technicznego i Liceum Wielozawodowego. Uczniowie podziękowali zaproszonym wychowawcom, nauczycielom i rodzicom za dotychczasowy trud włożony w ich nauczanie i wychowanie, za cierpliwość i determinację. Wręczyli piękne wianki kwiatów i pąsowe róże. Przedstawiciel rodziców Andrzej Klimczak podsumował dobrą czteroletnią współpracę, a życząc udanej zabawy dodał „bawcie się pamiętając, co powiedział poeta z Czarnolasu „miło szaleć, kiedy czas po temu”, a od jutra do książki! Matura za 100 dni. W imieniu dyrekcji szkoły głos zabrał Stanisław Jagielski życząc dobrej zabawy i szczęśliwie zdanych egzaminów. Dodał, że bal ten jest egzaminem dojrzałości z życia towarzyskiego.



Wśród damskich kreacji królowała czerń rozjaśniana czerwienią, zielenią, złotem i błękitem. Panie wyglądały pięknie, panowie byli przystojni. Na parkiecie panowało istne taneczne szaleństwo i różne style od etnicznych do techno. Każdy miał szansę na swój ulubiony taniec.

Z balowiczami współpracowali muzycy: Czesław Nowakowski – klawisz, saksofon i Mirosław Prokopiec – klawisz, śpiew. Przed północą został podzielony ogromny tort, pierwsze kawałki kroila oboje pani wicedyrektor – Wanda Wojtczyk. Uczniowie przedstawili swój oryginalny program artystyczny. Zjednoczone siły klas maturalnych zaśpiewały piosenkę o szkolnej rzeczywistości widzianej ich oczami.

Daniel Gaska i Karolina Herman przedstawili autorski skecz – pouczającą rozmowę leniwego ucznia i pilnej uczennicy. Występ zakończyła piosenka licealistów z gitarową solówką Tomka Madziara. Po uczniowskich popisach i zregenerowaniu sił barszczykiem, krokiem, sałatką itp. na parkiet powróciło taneczne szaleństwo, które trwało do szóstej rano.

Sądę, że ten udany bal zmobilizuje wszystkich uczniów do zwiększonej pilności w utrwalaniu wiedzy, aby również egzaminy maturalne były miłym wspomnieniem. Wszyscy wychowawcy i nauczyciele będą trzymać kciuki.

W. Murawska

STUDNIÓWKA I LO

Dnia 10. 01. 2004r. w restauracji „Duet” odbyła się studniówka klas czwartych I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

By tradycją stało się zadość bal rozpoczęliśmy polonezem, po którym nastąpił przemówienia wicedyrektora naszej szkoły pana mgr. Macieja Rębacza oraz byłej przewodniczącej szkoły Beaty Dzumagi. Po wzniesieniu toastu zasiadliśmy do uroczystej kolacji. Nie trzeba było długo namawiać do odstawienia od stołów i rozpoczęcia istnego maratonu tańca, do którego przygrywał zespół Flash Dance z Gorzowa. Razem z nami bawili się nasi pedagodzy i rodzice. Około godziny 22. 00 rozpoczęły się przedstawienia przygotowane przez uczniów. Mogliśmy podziwiać liczne kabarety oraz piosenki przygotowane specjalnie



na tą noc. Dodatkową atrakcją był pokazowy polonez w wykonaniu maturzystów, pod wodzą pana mgr. Tomasza Kwiatkowskiego. Na tym jednak program naszej studniówki nie zakończył się, bo około północy na salę wjechały pięknie udekorowane i równie smaczne torty. Bawiliśmy się do samego rana. Za wspaniałą zabawę chcielibyśmy w imieniu tegorocznych maturzystów I LO serdecznie podziękować naszym wychowawcom i rodzicom, a w szczególności paniom mgr Joannie Stempel i mgr Izabeli Jednorowicz oraz panu Andrzejowi Kaczmarkowi. Dziękujemy im za ogromny trud jaki włożyli w przygotowanie tego jedyne w swoim rodzaju balu. A naszym koleżankom i kolegom maturzystom życzymy połamania piór na zbliżającym się wielkimi krokami egzaminie dojrzałości.

Anna Bielecka, Martyna Zielińska I VA

STUDNIÓWKI 2004

Studniówka w Bobowicku

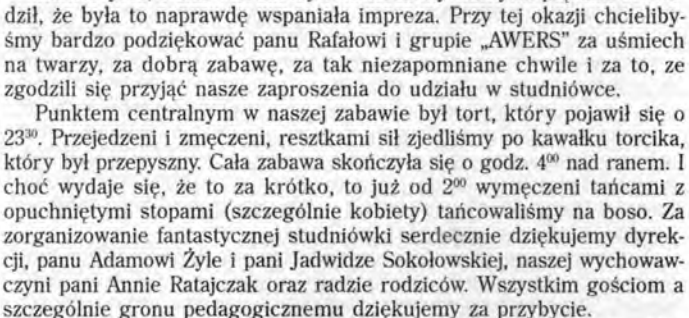
Czar studniówki rozpoczął się (jak to zazwyczaj bywa) od przygotowań. Od samego rana 9 stycznia 2004 roku drzwi od salonów fryzjerskich się nie zamykały, a ściany pękały w szwach od przeludnienia.

Kosmetyczki pracowały mankamenty twarzy w najdrobniejszych szczegółach. W końcu piękne i urocze pary wkroczyły do hali restauracji „Duet”. Pierwsze chwile spędziłyśmy na rozpoznawaniu swoich najbliższych znajomych. Przyznam szczerze, że było to naprawdę ciężkie zadanie, bo z brzydkich kaczątek wyrosły piękne labędzie. Studniówka tradycyjnie rozpoczęła się polonezem i sesją zdjęciową. Po uroczystym wstępie opętał nas istny szal. Do kankana i kacuszek przygrywał zespół „AWERS”. I chociaż słowa nie oddadzą tego jak świetnie się bawiliśmy, to impreza naprawdę była udana.

Kamerzysta, Rafał Włodarczyk zaskoczony naszymi płasmi stwierdził, że była to naprawdę wspaniała impreza. Przy tej okazji chcielibyśmy bardzo podziękować panu Rafałowi i grupie „AWERS” za uśmiech na twarzy, za dobrą zabawę, za tak niezapomniane chwile i za to, że zgodzili się przyjąć nasze zaproszenia do udziału w studniówce.

Punktem centralnym w naszej zabawie był tort, który pojawił się o 23⁰⁰. Przejedeni i zmęczeni, resztkami sił zjedliśmy po kawałku torcika, który był przepyszny. Cała zabawa skończyła się o godz. 4⁰⁰ nad ranem. I choć wydaje się, że to za krótko, to już od 2⁰⁰ wymęczeni tańcami z opuchniętymi stopami (szczególnie kobiety) tańcowałam na boso. Za zorganizowanie fantastycznej studniówki serdecznie dziękujemy dyrekcji, panu Adamowi Żyle i pani Jadwidzie Sokolowskiej, naszej wychowawczyni pani Annie Ratajczak oraz radzie rodziców. Wszystkim gościom a szczególnie gronu pedagogicznemu dziękujemy za przybycie.

Aleksandra Rosik z V z



na tą noc. Dodatkową atrakcją był pokazowy polonez w wykonaniu maturzystów, pod wodzą pana mgr. Tomasza Kwiatkowskiego. Na tym jednak program naszej studniówki nie zakończył się, bo około północy na salę wjechały pięknie udekorowane i równie smaczne torty. Bawiliśmy się do samego rana. Za wspaniałą zabawę chcielibyśmy w imieniu tegorocznych maturzystów I LO serdecznie podziękować naszym wychowawcom i rodzicom, a w szczególności paniom mgr Joannie Stempel i mgr Izabeli Jednorowicz oraz panu Andrzejowi Kaczmarkowi. Dziękujemy im za ogromny trud jaki włożyli w przygotowanie tego jedyne w swoim rodzaju balu. A naszym koleżankom i kolegom maturzystom życzymy połamania piór na zbliżającym się wielkimi krokami egzaminie dojrzałości.

Uratować chociaż jedną meduzę.

Pozytywny program profilaktyki pani mgr Teresy Misiarz

- Ja tylko zorganizuję zajęcia, przyniosę dzieciom zeszyty i będziemy mogli rozmawiać.

Dosyć duże pomieszczenie. Gwar. Przy stoliku pani Misiarz wraz z Michałkiem pochyla się nad zeszytem – pokaż, czy tu jest kąt prosty, weź cyrkiel...

- Jest taka przypowieść, którą wykończuję w swoim programie profilaktyki, przypowieść o mędrku wrzucającym z powrotem do morza wyrzucone na brzeg meduzy. Stary człowiek pyta go o sens tych poczyniń. Otóż ważne jest, by ocalić chociaż jedną...

Pani Teresa Misiarz jest pedagogiem szkolnym w SP nr 3.

Dlaczego tyle meduz jest wyrzucanych na suchą plażę? Co je gna ku brzegowi? Czy można temu zapobiec?

- O co chodzi w Pani programie profi-

laktyki przeciw uzależnieniom?

- Młodszy wiek szkolny to szczególnie okres w życiu małego człowieka. Wtedy postępowanie dziecka bywa mało świadome, nierozważne. Właśnie wtedy należy dotrzeć do dziecka, pokazać właściwą ścieżkę, wartości godne człowieka i zasady postępowania, jakimi winno się kierować przez całe życie. Taki jest cel tej świetlicy – socjoterapeutyczny. Rodzice często nie potrafią przekazać dzieciom pewnej wiedzy lub nie mają czasu... Myślę, że jeżeli dzieci dowiedzą się, że można żyć inaczej niż to widzą w swoich domach – zachowywać się, postępować – mówię o różnego rodzaju patologiiach w stosunkach rodzinnych, to może unikną powtarzania złych wzorców stamtąd wyniesionych... Nie jest powiedziane, że wszystkie dzieci da się uratować, wypro-

wadzić na dobrą drogę, ale zakładamy, mamy wielką nadzieję, że się to uda w wielu przypadkach.

W tym celu opracowałam kilka wariantów specjalnego programu profilaktyki uzależnień. Głównym sponsorem moich działań w świetlicy jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- Czy naprawdę można zapobiec uzależnieniom? W jaki sposób?

- Tak. W poniedziałek, kiedy mam dyżur w świetlicy prowadzę z dziećmi typowe zajęcia socjoterapeutyczne, zapobiegające uzależnieniom. Cel ich jest taki, żeby poprzez specjalne ćwiczenia nauczyć te dzieci poznawać swoją wartość. To właśnie niska samoocena jest przyczyną wchodzenia w kontakty z nieformalnymi grupami rówieśniczymi. A tam dominują alkohol i narkotyki. Staramy się, żeby nasze zajęcia były przy tym atrakcyjne. W miarę bardzo skromnymi funduszy organizujemy biwaki na Głębokim, wyjazdy na basen, na wakacje. To ma być alternatywa wobec ganiań po ulicach, rozrabiania, dokuczania innym. Na zajęciach ośmielamy dzieci do mówienia o sobie – do siebie – rzeczy dobrych, pytamy, co dobrego się ostatnio zdarzyło, pomagamy budować ich obraz siebie oparty zdecydowanie bardziej na pozytywach niż negacji. Każde dziecko coś potrafi, i może się tym podzielić. Często chodzi o to, że nieśmiało podchodzi do spraw związanych z pokazywaniem swoich możliwo-

ści. Konsekwentnie realizuję ten program.

W świetlicy dzieci odrabiają też zadania domowe, bawią się. Od wtorku do czwartku – cztery dni po dwie godziny dziennie. Z panią Misiarz w świetlicy pełnią (bezpłatnie) dyżury panie: Arleta Fąka, Emilia Olejnik i Anna Czarniewska oraz trzy wolontariuszki – Ewa, Olga i Sylwia. Jedną z nich opowiada mi – Zaczęło się od obowiązkowych praktyk w ramach studiów na pedagogice opiekuńczej – wychowawczej. Teraz sama chce tu przychodzić.

Sylwia: te początkowe zajęcia pokazały mi, że są dzieci, którym trzeba pomóc. Wydaje mi się, że one są spragnione zainteresowania swoją osobą, akceptacji, chciałyby coś stworzyć, zaistnieć w ten sposób, aby otoczenie je doceniło, by je pochwalilo. Obserwuję, jak z początku nieśmiało, teraz podchodzą, rozmawiają. Studentki mają dużo pomysłów, kogo by tu zaprosić do dzieci, jakich ciekawych ludzi, takich, którzy umieją opowiadać. Rzeczy potrzebne na zajęcia, jakieś bibułki, papiery, przynoszą z domu, ciągle szukają sponsorów. Jak to określają z półuśmiechem, sposobem pozyskiwania niezbędnych pieniędzy na działalność społeczną jest dzisiaj... (to nowe słowo) zbierając...

Pani Misiarz myśli o tym, by do pracy z dziećmi znowu przyciągnąć harcerstwo (dawniej pomagali nauczycielkom) oraz młodzież licealną, która mogłaby się w ten sposób zrealizować, bo dzisiaj stoi z boku...

Dzieci i wolontariusze ze świetlicy socjoterapeutycznej bardzo dziękują panu M. Guśniowskiemu z „Auto – Service” za pomoc w dofinansowaniu działalności.

Iwona Wróblek

Gimnazjaliści z klas integracyjnych- aktorami

17 grudnia 2003 r. był dla uczniów klas I e, II a oraz ucznia III d z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu dniem wyjątkowym. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem członkowie klas integracyjnych wystawili przedstawienie pt. „Wigilijne tajemnice zwierząt.” Tematem inscenizacji były narodziny Jezusa. Zgłębiając cud narodzin Syna Bożego poznaliśmy wiele ważnych wydarzeń. Uczniowie- aktorzy okazali widzom m.in. zwiastowanie, zwątpienie Józefa, wizytę Marii u Elżbiety, wędrówkę do Betlejem oraz ukazanie się aniołów pasterzom. Mimo wyuczonych ról i wielokrotnych prób aktorom ciągle wydawało się, że nie sprostają zadaniu i z pewnością pomyli się lub zapomną swoje kwestie. Wszyscy byli bardzo stremowani., szczególnie przed pierwszym występem. Jak się później okazało, wszelkie obawy były zupełnie niepotrzebne, bo wszystko wypadło naprawdę znakomicie, każdy dał z siebie wszystko.

W tym dniu odbyły się dwa przedstawienia: pierwsze o godzinie 12.00 dla uczniów i nauczycieli z naszej szkoły, drugie o 14.00 dla zaproszonych gości i rodziców. Wśród zaproszonych gości byli m.in. podopieczni Domów Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu i Szarczu oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu. Przybyli również pracownicy miejscowej Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej oraz nasi rodzice.

Po każdym z przedstawień następowała bardzo emocjonująca chwila życzeń świątecznych i noworocznych oraz dzielenie się opłatkiem pomiędzy aktorami i widzami. Towarzystwo nam wówczas niezwykle wzruszenie.

Inicjatorem całego przedsięwzięcia była pani Ewelina Żmudzin, która w przygotowaniach wspierała i pomagała panie Renata Marcinkowska i Edyta Ostrowska. Scenografią zajęła się pani Anna Raczycza- Wiśniewska, a pomocą służyli nam też panowie: W. Butkiewicz i J. Nowak.

Całe przedstawienie było dla nas niezapomnianym przeżyciem, a mamy nadzieję, że również dla oglądających był to miły spędzony czas.

Marcin Kaczorek i Krystian Szafranski
kl. I e Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza

*Przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim, którzy okazali
współczucie i pomoc w ciężkich dla
mnie chwilach oraz uczestniczyli we
mszy św. i ostatniej drodze*

śp. Tadeusza Rysmana

serdeczne podziękowanie
składa żona

Ordynatorowi panu
dr Krzysztofowi Adamkiewiczowi
i zastępcy ordynatora panu
dr Marianowi Stoińskiemu
oraz całemu zespołowi lekarzy i personelowi
medycznemu Oddziału Chirurgicznego
za troskliwą opiekę w czasie choroby
śp. Tadeusza Rysmana

serdeczne podziękowanie
składa
pogrążona w bólu żona z rodziną

Ordynatorowi panu **dr Wojciechowi Strugale**
oraz całemu zespołowi lekarzy
i personelowi medycznemu
Oddziału Intensywnej Terapii
za troskliwą opiekę w czasie choroby

śp. Tadeusza Rysmana

serdeczne podziękowanie
składa
pogrążona w bólu żona z rodziną

Jak dobrze, że jesteś...

*Świat bez Ciebie
byłby taki pusty
i uśmiechu byłoby w nim mało,
może szary,
pewnie też i smutny
gdyby Ciebie
mi w nim brakowało.*

*Świat bez Ciebie
byłby jak pustynia,
gdzie nie żródle nie ma
ni zieleni
tylko piasek.
tylko sucha ziemia,
taki byłby, gdyby w nim
nie było Ciebie.*

*Lzy jedynie
i bezsilność i udręka,
ciemne myśli, słowa żalu,
zniechęcenie.
Ach, już jesteś!
Znowu podajesz mi swą rękę.
Świat jaśnieje w blasku
słonecznych promieni.*

Małgorzata Stefaniak



Światło szczęścia

*To rozkosz patrzeć na twoją twarz rozświetloną
Przybraną w pogodę.
Prawdziwym pięknem
Są twoje rozświetlone oczy.
Uwielbiam patrzeć, jak twe usta rozszerza uśmiech,
Bo wtedy wiem, że prawdziwe szczęście masz w sobie,
Najszczęście, ukryte najgłębiej.
Gdybym mogła teraz
Zobaczyć swoje lustrzane odbicie,
Ujrzałabym na twarzy własnej w szklanej symetrii
Blask jutrenki, kawałek słońca, księżycą,
Morskiej latarni i wszystkiego tego,
Co świeci najjaśniej.
Jesteś ze mną złączony w akcie prawdziwej miłości.
Błędnie gwiazdy
Przy mojej radosnej twarzy!*

Kamila Kogut



MIĘDZYRZECKA GALA SYLWESTROWA

Późny wieczór 31 grudnia 2003 r. zgromadził w holu kina odświętnie, a nawet wieczorowo ubranych międzyczeczan. Kreacje pań przyciągały wzrok, wszyscy z uśmiechem witali znajomych, powietrze wypełniał szmer pogodnych rozmów. Na specjalnie ustawionych stołach poczęstunek składający się z owoców, ciast i napojów zimnych i gorących. W sali widowiskowej trwała jeszcze krótka próba zespołu złożonego z 7 muzyków Filharmonii Zielonogórskiej. Tuz po koncercie w Zielone Góry przyjechali do Międzyrzecza, aby uświetnić przywitanie nowego roku. Trzech skrzypków, klawernista, kontrabasista, perkusista i pianista obdarzyli słuchaczy interpretacją utworów, które niosły radość i wzruszenie. W programie koncertu znalazły się wale, polki, czardasze i romanse cygańskie a także arie operetkowe i inne pieśni. Śpiewała Iwona Kowalkowska – artystka współpracująca z filharmonią. W pierwszej części koncertu utwory Straussów, Lehara i Kalmana rozgrywały publiczność. Usta jeszcze milczały, ale dusza śpiewała a ręce kłaskały w rytm „marsza Radezky'ego”, publicznością dyrygował przystojny konferansjer. Wzruszyła cudowna kołysanka „Summertime” zaśpiewana pięknie po angielsku i po polsku wzbogacona śliczną solówką skrzypiec. Po przerwie słuchacze wypełniający prawie całą widownię pomagali muzykom klaszcząc i śpiewając chóralnie i solo. Było też zgadywanie – jaka to melodia? Śpiewało się Czarne oczy, Chachary i Sokoly. Tuż przed północą na estradę wszedł burmistrz Tadeusz Dubicki, aby wszystkim złożyć noworoczne życzenia. Strzelały korki, płynął szampan, wznoszono toasty za nowy, lepszy rok. Na zakończenie koncertu I. Kowalkowska zaśpiewała pięknie walc F. Poulenc'a. Na bis wykonała na życzenie publiczności kołysankę G. Gershwin'a. Drugi bis, tym razem instrumentalny ostatecznie zakończył ten piękny, pełen radosnych przeżyć koncert.

Ten nietypowy sylwester z pewnością stanowić będzie piękne wspomnienie w pamięci jego uczestników i być może zapoczątkuje wartościową tradycję świętowania zakończenia roku.

Wielkie podziękowania i gratulacje dla pomysłodawców i organizatorów tej pięknej imprezy, czyli pani dyrektor MDK Jolanta Pacholak – Strzycecz oraz wszystkim pracownikom tej placówki.

W. Murawska

KONCERT W FILHARMONII ZIELONOGÓRSKIEJ

W Filharmonii Zielonogórskiej 15 stycznia br. odbył się Koncert Klas Instrumentów Smyczkowych w wykonaniu uczniów szkół muzycznych regionu zielonogórskiego. Na scenie Filharmonii prezentowali swe umiejętności artystyczne najlepsi uczniowie szkół muzycznych I i II stopnia.

Szkole Muzyczną I st. w Międzyrzeczu reprezentowała Marta KUĆ, uczennica 6 roku gitary klasycznej w klasie Zdzisława Musiała. Moim zdaniem wypadła ciekawie, choć nerwy dały znać o sobie, wyznała Marta po swoim występie. Program koncertu składał się z 24 pozycji, przeważnie solistów, w tym czterech zespołów głównie smyczkowych. Ubolewać należy, że wśród zespołów był zaledwie jeden kwartet gitarowy z Nowej Soli, który wykonał dwa zróżnicowane nastrojem utwory. Jeden gitarowy kwartet na cały region zielonogórski to na pewno za mało.

Występujący soliści oraz ansamble instrumentalne, to przeważnie laureaci różnych konkursów i przesłuchań od szkolnych po krajowe. Koncert znakomicie przygotowany i prowadzony (2 godziny nie były), po występie każdy młody artysta dostawał gorące brawa i co nieco słodkiego dla ciała. Publiczność licznie przybyła na koncert, dostrzegłem wizytator CEA naszego regionu Panią Ludmiłę Pawłowską, dyrektorów oraz nauczycieli szkół artystycznych. Wielu pasjonatów słuchało gry uczniów na balkonie. Tradycja miasta i powaga miejsca zobowiązywały do zademonstrowania swoich możliwości z jak najlepszej strony. Było więc czego słuchać. Mnie najbardziej podobały się Preludium i Allegro w stylu Paganiniego – Kreislera w wykonaniu Małgorzaty Łobody (Żagań) oraz wspomniany wyżej kwartet gitarowy.

Dobrze wypadła Malwina Poznaniak, absolwentka naszej szkoły. Grę na gitarze doskonalili pod kierunkiem Karola Olejniczka w PSM II st. w Gorzowie Wlkp. Miło było wracać porą nocną do rodzinnego grodu, mimo zimowej słoty na szosie. Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Świąteczna historia

Dawno, dawno temu u podnóża gór Oran, nieopodal lasu mieszkało stare małżeństwo państwo Janina i Władysław Jargoń. Żyli samotnie, mieli własne gospodarstwo i byli zamożnymi ludźmi, szanowanymi przez innych. Nie mieli dzieci, choć bardzo tego pragnęli, a wczasach, w których żyli nie można było nic zrobić. Czasami zastanawiali się, dlaczego los ich tak pokarał i co złego czynili, że muszą tak cierpieć. Mimo tego, że byli zamożni to nie korzystali ze swojego majątku, gdyż nie dawało im to żadnej radości.

Pewnego zimowego wieczoru do chatki Janiny i Władysława ktoś zapukał. Władysław nigdy by nie pomyślał, że otwierając drzwi zmieni całe swoje dotychczasowe życie. Za drzwiami stała dwójka dzieci z rodzicami byli zmarznięci i głodni, zapytali, czy mogą się ogrzać. Państwo Jargon przyjęli ich z radością i ugościli, czym mieli. Janina zajęła się chłopcami, a Władysław słuchał opowieści rodziców dzieci o ich długich podróżach. Władysław podziwiał rodziców chłopców za odwagę i wytrwałość. Jan i Maria, rodzice Mariusza i Marcina byli szczęśliwi, że trafili na tak miłych mieszkańców. Janina z całego serca pragnęła mieć takie dzieci, jakie mieli Jan i Maria. Minęła noc, cała rodzina szykowała się do dalszej drogi, lecz nie chciało im się opuszczać staruszków. Władysław z Janiną zaproponowali im, by zostali na jakiś czas, ponieważ nie chcieli spędzać nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia w samotności. W domu było dużo miejsca i wszyscy się w nim pomieścili. Cała rodzina nie ukrywała swej radości, gdyż nie mieli gdzie mieszkać i wędrowali już od dawna sygnając w stajniach lub starych, opuszczonych domach, ponieważ los okrutnie ich doświadcza.

Minęły święta, które wszyscy spędzili radośnie oraz bardzo przywiązali się do siebie. Jargonowie stwierdzili, że najlepszym wyjściem jest zaproszenie im, by spróbowali zamieszkać z nimi na stałe. I w ten sposób staruszkowie mogli pomóc całej rodzinie i czuć się potrzebnymi dla kogós.

Dzieci Jana i Marii wychowywały się w dogodnych warunkach, mogły znaleźć sobie przyjaciół i nie musieły się bać, że zaraz wyjadą. Mariusz i Marcin byli bliźniakami, ale bardzo różnili się od siebie, Marcin lubił podróżować z tatą w góry, zawsze pragnął wspiąć się na szczyt, Mariusz zaś dużo czytał i siedział w domu. Marcin często spędzał czas z Władysławem, słuchając godzinami jego opowiadań o legendach i o niebezpieczeństwie czających na każdego. Marcin zawsze pragnął sam wspiąć się na najwyższy szczyt, ale było to niemożliwe, gdyż miał on chorą nogę, co utrudniłoby mu wspinaczkę.

Pewnego słonecznego dnia Marcin wraz ze swym ojcem wyruszył na dłuższą wędrowkę w wyższą partię gór. Chłopiec był tak podekscytowany, że nie umiał wyrazić swojego szczęścia. Dzień zapowiadał się pięknie, lecz nagle pojawiły się czarne chmury, z których powstała wielka ulewa. Z nadzieją, że zaraz ustanie, Jan postanowił przeczekać ją w jakiejś jaskini. Ulewa nie ustawała. Jan wraz z Marcinem byli zmuszeni do pozostania w górach na noc. Jan szukając drzewa poślizgnął się i złamał nogę, chłopiec musiał sam rozpaść ognisko oraz zająć się ojcem. Całą noc zbierał drzewo, by podtrzymać ogień. Po ciężkiej ulewnej nocy nastąpił piękny poranek. Przetrawienie nocy w górach okazało się nie tak trudne, jak zejście z gór ze złamaną nogą. Marcin powiedział kilka małych drzewek i zrobił tzw. deskę, na której położył ojca i schodził z nim w dół. Jan był bardzo dumny z syna, podziwiał jego odwagę i siłę. Jan i Marcin dotarli szczęśliwie do domu.

Odwaga i pomysliwość Marcina jest godna naśladowania i oby wszyscy byli tak odważni i zdolni do wielu poświęceń. Pan Jargoń był dumny, że Marcin słuchał jego opowiadań o górach, o tym, jakie potrafią być zdradliwe i jak sobie radzić w trudnych sytuacjach. Dzięki dojrzałości i odwadze, którą wykazał się Marcin, rodzice pozwolili mu na wspinaczkę na najwyższy szczyt gór Oran.

Karolina Kania, kl. I z ZSR w Bobowicku

LUDZIE listy piszą

Witam

Jestem stałą czytelniczką Kuriera Międzyrzecznego, piszę do Państwa z nadzieją, że pozytywnie rozpatrzą Państwo moją prośbę. Chodzi mi o to żeby zamieszczali Państwo w Kurierze oferty prac, ale nie tylko raz na jakiś czas, ale co miesiąc, ułatwi to mieszkańcom szukanie tak potrzebnej w dzisiejszych czasach pracy.

Chciałabym również za Państwa pośrednictwem przekazać informacje wszystkim pracodawcom, otóż w swoich ofertach pracy wymagają od ludzi kilkuletniego stażu pracy, niestety żeby zdobyć ten upragniony staż ktoś musi zatrudnić tych, co go jeszcze nie posiadają a w naszym mieście nie ma takich firm, więc jak ludzie mają znaleźć pracę skoro nikt nie chce pomóc?!

Jestem osobą młodą, mam 21 lat wykształcenie średnie zawodowe, od października podjęłam naukę na wyższej uczelni, studiuję zaocznie, gdyż sądziłam, że w naszym mieście znajdzie się praca dla osoby młodej, z dobrym zawodem. Niestety myliłam się, praca jest, ale dla osób z wykształceniem wyższym, kilkuletnim stażem oraz prawem jazdy, a prawda jest taka, że aby nabyć prawa jazdy trzeba mieć pieniądze na kurs, a bez pracy nie ma się nic. Dlatego błagam pomóżcie Państwo!!!

Z poważaniem

Międzyrzeczanka

P.S. Chętnie spełnimy prośbę naszej czytelniczki. Prosimy pracodawców o przesyłanie do naszej redakcji ofert pracy, które zamieścimy bezpłatnie!

Zadania szkół w państwie członkowskim Unii Europejskiej

Unia Europejska wraz ze swoimi instytucjami może wydawać się nam tworem obcym, nie ma jednak wątpliwości co do jej oddziaływania na codzienną pracę szkół.

Dla prawidłowego rozumienia możliwości, jakie dają fundusze strukturalne, należy dokładnie zapoznać się z zasadami polityki edukacyjnej. Unia Europejska nie ingeruje w politykę edukacyjną państw członkowskich, pozostawiając ją w gestii rządów tych państw. Systemy edukacji różnią się zatem między poszczególnymi państwami unijnymi. Wspólnota nie dąży do utworzenia wspólnej polityki edukacyjnej, a raczej konstruuje system wzajemnej współpracy między państwami członkowskimi przy jednoczesnym poszanowaniu prawa każdego państwa do podejmowania własnych decyzji w zakresie organizacji i zawartości merytorycznej krajowego systemu edukacji. Ze swej strony Wspólnota zapewnia:

- programy wymiany możliwości kształcenia za granicą,
- realizację projektów związanych z innowacyjnymi technikami i metodami nauczania,
- platformę dialogu i konsultacji mającą na celu porównanie, ocenę i współpracę w kształtowaniu polityki edukacyjnej.

Mierniki jakości edukacji i kształcenia w Unii, które państwa członkowskie powinny osiągnąć do roku 2010, kształtują się w następujący sposób:

- uniijna średnia liczby osób wcześniej opuszczających system edukacji nie powinna przekraczać 10% wszystkich uczniów,
- całkowita liczba osób zdobywających wykształcenie w zakresie nauk ścisłych i technicznych powinna wzrosnąć o 15% przy jednoczesnym ograniczeniu dysproporcji płciowych,
- co najmniej 85% osób w wieku 22 lat powinno zdobywać wykształcenie średnie,
- średnia uniijna liczba uczących się przez całe życie powinna wynosić przynajmniej 12,5% populacji w wieku produkcyjnym (25-64 lata).

Powyższe wskaźniki wyraźnie podkreślają znaczenie procesu podnoszenia jakości kształcenia w Unii. Dla porównania liczba osób dokształcających się średniorocznie w Polsce w ostatnich latach wynosi 1,2 do 1,5 miliona osób czyli od 8% do 10% pracujących w gospodarce. W opinii Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, społeczne zróżnicowanie dostępu do wykształcenia występujące w Polsce jest jednym z najwyższych w Europie. Dostęp dzieci i młodzieży do edukacji w coraz większym stopniu zależy od statusu materialnego i aspiracji rodziców. Poważnym problemem jest także niski stopień wykorzystania technologii informatycznych w oświacie. W Polsce na jeden komputer przypada 44 uczniów szkół podstawowych i 22,6 uczniów szkół średnich. Dla krajów unijnych średnia wynosi 13,2 i 8,6.

Na jeden komputer z dostępem do Internetu przypada w Polsce 79 uczniów szkół podstawowych i 26,1 uczniów szkół średnich. Dla krajów unijnych średnia ta wynosi odpowiednio 32 i 14,9. W szkołach prowadzonych przez powiat międzyrzecki średnio na jeden komputer z dostępem do Internetu przypada 16,05 ucznia.

Kształtując lokalną politykę oświatową, nie należy zapominać o podnoszeniu jakości kształcenia poprzez stwarzanie możliwości udziału naszych szkół i placówek w unijnych programach wspierających edukację. Do najważniejszych z nich należą:

- program Młodzież,
- program Leonardo da Vinci,
- program Sokrates /Comenius, Grundtvig, Lingua, Minerva, i Arion/.
- program eLearning,
- program Net@ys,
- edukacja poprzez sport.

Rok 2004 w Unii Europejskiej został ogłoszony rokiem edukacji przez sport. Przyznawane będą dotacje na projekty mające na celu zarówno promowanie sportu jako

Pracownicy „Żabki” zasila listę bezrobotnych w Międzyrzeczu

Do napisania tego artykułu skłoniła mnie możliwość utraty pracy przez można by rzec ludzkie niezrozumienie (jeżeli by nie rzec zawiść i głupotę). Po dwóch latach „kuroniówki” w końcu znalazłam pracę, a teraz mogę ją utracić. Otóż chodzi o likwidację sklepu „Żabka” przy ul. 30 Stycznia 19 w Międzyrzeczu. Sklep ten funkcjonuje od ładnych paru lat, tak zresztą jak inne np. „OKMEL” czy punkt naprawy RTV itp. Nie odbieraliśmy również żadnych krytycznych uwag, czy skarg na prowadzenie działalności sklepu od mieszkańców bloku. Komuś jednak ów sklep przeszkadza, a pomaga w tym przypadku znów nasze prawo, gdyż od 31 sierpnia 2002 roku wszedł przepis, który stwarza możliwości wspólnocie mieszkaniowej złożyć wniosek do władz miasta o zamknięcie danej działalności. Szkoda tylko, że chce się zlikwidować sklep, który nie stwarza żadnych problemów. Wspólnotę mieszkaniową oraz MTBS nie obchodzi to, że cztery rodziny stracą pracę i zasila listę bezrobotnych.

Odbiło się również zebranie na początku stycznia, na które przybyli przedstawiciele „Żabki” jednak zgłosił się na nie tylko jeden przedstawiciel wspólnoty mieszkaniowej, który nie chce przyłożyć ręki do likwidacji sklepu, a nie było żadnej osoby z owej wspólnoty chcącej likwidacji sklepu, aby przedstawić argumenty przemawiające za ową likwidacją.

Poza tym część mieszkańców podpisała pismo do MTBS-u, nie wiedząc, co podpisuje lub w jakiś sposób zostali zastraszeni (bo kazali – to się podpisało lub z sąsiadami trzeba jakoś żyć).

Sklep ten koliduje tylko z kioskiem „Ruchu”, innym sklepem nie stwarza konkurencji. W „Żabce” można zrobić zakupy od godz. 6⁰⁰ do 23⁰⁰, kupując zawsze świeże pieczywo i artykuły pierwszej potrzeby.

My, pracownicy „Żabki” myślimy, że można dojść do zgody i pan burmistrz oraz wspólnota mieszkaniowa zmienia zdanie, a my będziemy mieli dalej pracę i nie zasiliły długiej listy bezrobotnych w Międzyrzeczu.

Pracownicy „Żabki” w Międzyrzeczu

Serdeczne podziękowania

ks. Stanisławowi, Dyrekcji i pracownikom
SP nr 2 w Międzyrzeczu,
przyjaciołom, znajomym i sąsiadom
za okazaną w trudnych chwilach życzliwość oraz
wszystkim za udział w ostatniej drodze i pożegnaniu

śp. Eugeniusza Radysa

składa rodzina



Lekarzowi rodzinemu Radosławowi Lorenzowi,
lekarzom i personelowi Oddziału Wewnętrznego
oraz lekarzom i troskliwemu personelowi
z Oddziału Intensywnej Opieki w szpitalu w Międzyrzeczu
za wieloletnią opiekę medyczną i okazane serce
w ostatnich dniach życia

śp. Eugeniusza Radysa

serdeczne podziękowania

składa
pogrążona w smutku rodzina



sposobu na budowę tolerancji i postaw obywatelskich oraz promowanie edukacyjnych wartości wymiany młodzieży szkolnej poprzez organizację imprez sportowych i kulturalnych w ramach działalności szkół. Na stronach internetowych można znaleźć informacje na temat wniosków dla szkół. Aktualnie na stronie www.men.waw.pl znajduje się wniosek-link- EYES 2004. Termin składania wniosku upływa 1 marca br. Nauczyciele naszych szkół zostali przeszkoleni w zakresie wypełniania wniosków unijnych, warto by spróbować, tym bardziej, że nic nie wskazuje na to, że sytuacja o której pisałam w styczniu ulegnie zmianie. Niewątpliwie jest to ogrom pracy, ale zgodnie z art. 42 Karty Nauczyciela dyrektor może zobowiązać nauczyciela do wykonywania zadań statutowych szkoły w wymiarze ogólnym nie przekraczającym 40 godzin tygodniowo, jeśli zaistnieje taka potrzeba. Sądzę, że ta potrzeba jest uzasadniona. Zmienia się diametralnie sytuacja w której musimy funkcjonować. Zgodnie z maksymą Montesquieu „Próbujmy przystosować się do życia, bo ono do nas się nie przystosuje”, powoli przygotowujemy się do zmian.

Halina Pilipczuk.

Mówiłem już panu Kazimierzowi, że ucieszył mnie artykuł poświęcony turystyce zamieszczony w październikowym KM. Ucieszył mnie dlatego, że jest już więcej osób w radzie miejskiej, którym sprawy rozwoju i promocji wsi nie są obojętne. Postaram się w kilku zdaniach – teżach przedstawić swoją wizję turystycznego rozwoju naszej gminy. Są to tezy dlatego, że na szczególne omówienie tematu trzeba więcej miejsca i czasu.

Co do tego, że na terenie naszej gminy i powiatu znajduje się bardzo dużo (niektórzy uważają, że to bogactwo nas przerasta) unikalnych atrakcji turystycznych, które niestety nie są dostatecznie zagospodarowane i wykorzystywane. Co zrobić aby te walory mogły lepiej służyć nam i przyjeżdżającym turystom? Uważam, że najważniejszym zadaniem jest pomoc podmiotom i gestorom bazy turystycznej w dotarciu do jak największej ilości osób i zachęcenie ich do przyjazdu na naszą piękną Ziemię Międzyrzeską. Aby to osiągnąć musi być pełniejsza informacja i lepsza reklama naszych walorów. Pojedyncze atrakcje, nawet największe i najlepsze hotele, restauracje, konie, rzeki czy muzea nie są w stanie na dłużej zatrzymać odwiedzających nas gości. Jeśli poszczególne usługi /typu: zwiedzanie MRU, spływy rzekami, wycieczka po mieście czy po lasach rowerem/ zostaną zaproponowane jako jeden tzw pakiet turystyczny, który wraz z noclegiem, wyżywieniem i obszerną informacją, spełni oczekiwania atrakcyjnego wypoczynku, to

Panu Antonowiczowi w odpowiedzi

możemy spodziewać się, że zadowolony turysta przyjdzie na dłużej i zachęci swoich znajomych do odwiedzenia Międzyrzecza. Aby taki „pakiet” można było przygotować, odpowiednio go wypromować i za rozsądną cenę sprzedać. Do tego jednak zadania powinien być powołany lub utworzony podmiot, który na podobieństwo dawnego BORT-u /Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego/ spełniałby rolę informatora, promotora i usługodawcy innych ofert turystycznych. Mając tak unikalne obiekty jak linia umocnień, szlak kajakowe i, czystą przyrodę powinniśmy wypromować taki tzw. „markowy produkt turystyczny” który byłby rozpoznawalny i bezbłędnie kojarzony z Międzyrzeczem. Biorąc pod uwagę m.in. te przesłanki byłem za takim zakładem budżetowym /Międzyrzeski Ośrodek Sportu i Wypoczynku/, który mógłby oferować szeroki zakres usług turystycznych i dzięki ich sprzedaży stałby się zakładem dochodowym.

W momencie gdy jest merytoryczny podmiot gospodarczy, do współpracy potrzebni są partnerzy terenowi. Pan Antonowicz nazywa taką jednostkę „wiejskim biurem turystycznym”, ja natomiast, przynajmniej na początku, wolę je nazywać wiejskimi animatorami turystyki i przedsiębiorczości. Oprócz roli informacyjno-promocyjnej, taki przeszkolony przewodnik i pilot z uprawnienia-

mi, z powodzeniem mógłby pełnić rolę prywatnego mini biura turystycznego prowadzącego działalność gospodarczą na własny rachunek. Wydaje mi się, że przeprowadzenie jeszcze w tym roku, takiego kursu, przynajmniej dla 30 osób, byłoby możliwe. Idealem byłoby gdyby w każdej wsi naszego powiatu była chociaż jedna taka osoba. Nie czas i miejsce aby pisać tu o tzw. efekcie mnożnikowym, który jest wynikiem rozwoju gospodarczego poprzez turystykę. Uważam, że warto natomiast i trzeba przypominać, że w pojedynkę żadna osoba, podmiot gospodarczy czy samorząd nie są w stanie przygotować pełnego i dochodowego programu rozwoju turystyki. Być może warto byłoby się zastanowić czy w radzie miejskiej nie powinno być komisji, podkomisji lub zespołu ds. rozwoju gospodarczego i turystyki... Raz jeszcze podkreślam, że obok walorów turystycznych najważniejszy jest turysta /Klient/ i bardzo szeroko rozumiany usługodawca jako sprzedawca.

Spodziewam się, że już w lutym zostanie zaprezentowany „Program turystycznego rozwoju gminy” i na tej kanwie można będzie omówić wiele sposobów skutecznej promocji Międzyrzecza i okolic. Niezależnie jednak od tego zachęcam również do szerokiej dyskusji.

B. Rusiecki

List otwarty

Drodzy mieszkańcy Ziemi Międzyrzeskiej

Gmina Międzyrzecz, podobnie jak cała Ziemia Międzyrzeska, posiada bardzo wiele atrakcji turystycznych. Naszym zdaniem walory te i atrakcje nie są jeszcze w sposób użyteczny wypromowane i w dostatecznym stopniu wykorzystywane.

Od 01.01. b.r. z połączenia dotychczasowych zakładów budżetowych utworzono jeden zakład pod nazwą Międzyrzeski Ośrodek Sportu i Wypoczynku. Dotychczasowe działania w bardzo dużym stopniu zaspakajały potrzeby mieszkańców w zakresie sportu i wypoczynku, ale nie były one nastawione na turystów i na wypracowywanie dochodów dla budżetu gminy.

W naszym programie turystycznego rozwoju gminy chcemy w większym zakresie zająć się, poprzez szeroką promocję naszych atrakcji, ich praktycznym wykorzystaniem. Nowy Zakład gospodujący na majątku gminy /MRU, Głębokie, hala i stadion/ posiada bazę, na której może prowadzić działalność gospodarczą. Mając na uwadze rozwój gospodarczy naszej gminy /zwiększenie ilości przyjeżdżających turystów, powstawanie nowych podmiotów oraz wzrost zatrudnienia/ przystąpiliśmy do opracowywania „Markowego produktu turystycznego”. Na produkt ten w /różnych pakietach proponowanych programów/ składają się: zwiedzanie MRU, spływy rzekami, wycieczki: rowerowe, piesze i po Międzyrzeczcu. Naszych mieszkańców już dziś zapraszamy na wycieczki piesze, rowerowe czy kajakowe pod wspólnym hasłem: „Przyroda i historia naszych

Irena Zielińska

Panu
Tomaszowi Jasińskiemu
dziękuję za zrozumienie
całego mojego życia

Dzwon w kamieniu
(najkrótsza i najprostsza na
świecie bajka)

Leżał sobie kamień
samotny
na drodze

omijali go

rzucany w błoto
nie ruszał się

wreszcie podnieśli
cisnęli ciężarem

trafiło
prosto w serce

teraz jego cząstka
pulsująca pięknem

wie mnie dźwięczy

okolic” / podobne do wycieczek organizowanych przed laty przez Barbarę Wąsowską/.

W celu lepszego poznania i pełniejszego wypromowania walorów naszej Ziemi Międzyrzeskiej wszystkich zainteresowanych zapraszamy nie tylko na nasze obiekty i wycieczki, ale również do konkursu na hasło i godło reklamujące nasze unikalne atrakcje /np. „Kajakiem i rowerem do bunkrów”, „Szlak cysterski rowerem” itp. Zapraszamy również wszystkich, którzy mają swoje propozycje jak wykorzystać nasz międzyrzeski po-

LEGITYMACJA CZŁONKOWSKA
CARTE D'ADHÉRENT

Nr 340/K



Podpis
Signature

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH
UNION DES GENS DE LETTRES POLONAIS

Oskarżyciel niniejszego
Le porteur de la présente

IRENA ZIELIŃSKA

ur. 27.1.1952

z GORZÓW WLKP

jest członkiem Związku Literatów Polskich
est membre de l'Union des Gens de Lettres
Polonais

Prezesa
Le Président

Sekretarza
Le Secrétaire

Warszawa 4. XI 2003 R
Varsovie

W Związku Literatów

Pani Irena Zielińska – znana międzyrzeska poetka, której ostatni tomik „Naga rzeka” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, stała się członkiem Związku Literatów Polskich. Fakt ten jest wyrazem uznania dla dorobku twórczego pani Ireny. Dla jej oryginalnego widzenia świata oraz wrażliwości. W imieniu własnym oraz zespołu redakcyjnego KM składam pani Irenie serdeczne gratulacje.

Anna Kuźmińska – Świder

tencjal / kulturalny, sportowy czy turystyczny/ dla poprawienia wizerunku Międzyrzecza jako gminy otwartej na gości, inwestorów i przedsiębiorców.

Uważam, że oprócz wartości przyrodniczych i historycznych największym naszym potencjałem są mieszkańcy oraz nowoczesna infrastruktura techniczna i społeczna.

Dlatego też, przede wszystkim z tych powodów ośmielałem się prosić wszystkich, którym leży na sercu rozwój naszej gminy i Ziemi Międzyrzeskiej o pomoc i podpowiedzi jak samemu lepiej odpo-

czywać i jak zachęcić gości do odwiedzenia naszych stron.

Zapraszam wszystkich Państwa do współpracy osobiście w hali widowiskowo-sportowej lub telefonicznie pod nr 742 2335.

Warunki konkursów / literackiego: - hasło, wiersz, opowiadanie/ i plastycznego /godło, logo/ ogłosimy w następnym miesiącu, a o szczegóły można pytać Pana Tomasza Biela – tel. powyżej.

Z poważaniem

Dyrektor MOSiW
mgr Dorota Jadczyk

Międzyrzecz – POKOJE DO WYNAJĘCIA!
tel. (095) 741 14 08

Zgubiono świadectwo ukończenia
Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu
na nazwisko Izabela Deorowicz,
wydane w 1995 roku.



Przyroda

Historia przyrody Ziemi Międzyrzeckiej Tur spod międzyrzeckiej fontanny

Tur należy do chyba najbardziej spektakularnych ssaków starożytnej Europy. Powszechnie znany i opisywany w średniowieczu. W ówczesnym czasie obok żubra był największym zwierzęciem zamieszkującym Europę. Przodkiem тура był dużo większy tur z okresu plejstocenu. Występował miejscami licznie w Europie i Azji z południową granicą zasięgu w północnej Afryce i Bliskim Wschodzie. Zanim człowiek wyparł тура do trudno dostępnych puszczy, typowym siedliskiem tego zwierzęcia były lasy liściaste i mieszane, preferując tereny pól otwarte blisko podmokłych łąk.

Tur jest protoplastą naszego bydła domowego i obecnie niektóre rasy dużego bydła mięsnego wyglądem i kształtem przypominają te dziko żyjące zwierzęta. Ubarwienie тура było czarnobrunatne z wyraźną jasną pręgą grzbietową. Miał masywny przód i muskularny kark, dużą głowę z długimi zakończonymi do przodu ostrymi rogami. Te potężne zwierzę miało długość przekraczającą 3 metry i jego waga dochodziła nawet do 800 kg. Żył około 15 lat lecz mógł dożyć nawet 30 lat.

W czasach średniowiecznych uchodził za najcenniejszą zdobycz łowiecką i był pod specjalną ochroną królów polskich. Te potężne zwierzę było prawdziwym wyzwaniem dla myśliwego i mierzył się z nim tylko wytrawni łowcy. Polowano na nie ze względu na ich mięso i cenne skóry. Prawo polowań na te zwierzęta przysługiwało tylko władcy i członkom jego dworu. Na skutek polowań i kłusownictwa z jednoczesnym ubywaniem naturalnych siedlisk i rozwojem osadnictwa



a wraz z nim, zamianą naturalnych żerowisk na pastwiska dla zwierząt hodowlanych, areal występowania тура zmniejszył się tylko do terenów Polski.

W XIV i XV wieku tury występowały tylko na Mazowszu i pomimo zabiegów ochronnych, które nie polegały tylko na względach łowieckich ale także na dążeniu królów polskich do zachowania gatunku, tur stał się zwierzęciem wymarłym. Ostatnia krowa тура padła w 1627 r. w nieistniejącej już dziś Puszczy Jaktorowskiej. Dla upamiętnienia tego faktu we wsi Jaktorów postawiono pomnik тура.

Na terenach Ziemi Lubuskiej w tym okolic Międzyrzecza tury żyły jeszcze w średniowieczu, dowodzą tego wykopaliska archeologiczne. Podczas prac przeprowadzonych przez mgr Tadeusza Łaszkiewicza w 2002 r.

na rynku koło ratusza znaleziono kość тура (krąg szyjny), w warstwie z wczesnego średniowiecza. Autentyczność znaleziska potwierdziła ekspertyza doktora archeozoologii Daniela Makowieckiego z Instytutu Archeologii i Etnografii PAN w Poznaniu. Trudno stwierdzić czy w tym miejscu padło to zwierzę ale biorąc pod uwagę datowanie warstwy znaleziska jest to możliwe. Róg тура jest też stale ekspozowany w dziale archeologicznym w międzyrzeckim Muzeum (foto). Został odnaleziony jeszcze przez archeologów niemieckich sygnowany jest opisem S ? 100 a, co wskazuje na znalezisko z okolic miejscowości w nazwie niemieckiej zaczynających się na literę S np.: Solben – Żółwin, Schmelmühl – Szumiąca, Schierzig – Siercz. Ciekawostką jest fakt, że krąg z szyi тура został odnaleziony w miejscu gdzie dziś jest fontanna. Wiążąc historię Międzyrzecza z teraźniejszością, fontanna z międzyrzeckiego rynku mogłaby nosić nazwę „Fontanny тура”, przyozdobiona figurą tego silnego zwierzęcia, stałaby się wspaniałą ozdobą rynku i dużą atrakcją turystyczną.

tekst i foto: Andrzej Chmielewski



Tak według rekonstrukcji (Muzeum) wyglądał gród międzyrzecki w czasach, gdy wokół była niezmierzona puszcza, w której żyły tury.

List z Paryża

Maj 2002-matura w EKONOMIKU zaliczona na.... Świadectwo dojrzałości odebrane. Jak większość chcę studiować. Nie bardzo zorientowana złożyłam podanie w najbliższym Gorzowie na rachunkowość. Legitymacji studenckiej jednak nie odebrałam, a nawet do dnia dzisiejszego złożonych dokumentów. Dzięki pomocy pani Anny Górznej we wrześniu rozpoczęłam starania o wyjazd na „au pair” do Francji i pojawił się pierwszy dylemat: Marsylia czy Paryż? Gorące słońce Lazurowego Wybrzeża czy zgiełk wielkiego miasta? Za małą sugestią dokumenty wysłałam do Paryża. W miarę szybko zgłosiła się rodzina z 4 chłopców do opieki. Było to 11 listopada. Zdecydowałam się błyskawicznie. Z francuską rodziną nawiązałam kontakt mailowy. Trzy tygodnie upłynęły mi na przygotowaniach do wyjazdu. Wreszcie... PARYŻ. Aklimatyzacja w nowym miejscu minęła bez większych dramatów, choć święta Bożego Narodzenia...



Luty 2003 - wakacje w Alpach. Ala i Mont Blanc

ABSOLWENCI

Dziś, kiedy upłynął już rok od mojego tu przybycia, mogę powiedzieć, że podjęłam mądrą decyzję. Dobrze mi „pod dachami Paryża”. Korzystam z każdej wolnej chwili, by przemierzać to miasto wzdłuż i wszerz, by zobaczyć to wszystko, o czym się słyszy lub co się ogląda w telewizji. Wielogodzinne piesze wyprawy po Paryżu, na początku samotne, potem ze znajomymi ze szkoły językowej, dają możliwość zachłystnięcia się atmosferą tego niesamowitego miasta. W szkole językowej poznałam i poznaję ludzi z różnych zakątków świata. To dobre miejsce nie tylko do szlifowania języka, ale przede wszystkim do nauki tolerancji. Miejsce spotkań różnych kultur, różnych religii. Przecież Paryż od zawsze gościł wielu cudzoziemców. Dla mnie, człowieka z „głębokiej prowincji” wszystko było zupełnie nowe. Klimatu miasta nawet nie staram się opisywać. Każda wizyta w muzeach (w Luwrze byłam już 5 razy!), wszystkie weekendy spędzone na przemierzaniu jednej dzielnicy po drugiej, wyprawy szlakiem bohaterki „Niebieskiego roweru”, poszukiwanie polskich akcentów na paryskim bruku, wszystko to dawało i daje mi dużo radości. Dopiero, gdy minęła pierwsza fascynacja, zaczęłam dostrzegać inne oblicze tego miasta, bezdomnych, żebraków...

Rodzina, do której trafiłam, okazała się bardzo sympatyczna i dobrze przygotowana na przyjęcie gościa z zagranicy. Czekala na mnie legitymacja studenta prywatnej szkoły językowej, przewodniki po Paryżu i okolicach, karta miesięczna na metro i nawet numer telefonu do Polki na „au pair” mieszkającej niedaleko oraz...bardzo dobre warunki mieszkaniowe. Z „moją” rodziną spędziłam ferie zimowe w Alpach i wakacje letnie nad Atlantykiem. Kilkakrotnie opalałam się nad La Manche. Poznałam całą rodzinę, babcię, ciocię, kuzynostwo... wszyscy traktują mnie bardzo sympatycznie. Boże Narodzenie znowu minęło mi z dala od domu, ale za to Nowy Rok powitałam z Paryżanami i turystami pod Wieżą Eiffa.

ABSOLWENCI

Opuściłam moje Pniewo bez większych planów, czy oczekiwań. Dopiero tutaj zaczęłam snuć plany na przyszłość. Rodzina zaproponowała mi gościnę na czas nieograniczony. (Chyba są ze mnie zadowoleni...). Dzięki temu mogę spróbować zdawać tutaj na uniwersytet. Czekam tylko na dokumenty z Ambasady, a dalej nic tylko egzamin ze znajomości języka. Jeżeli go „przejdę”, to legitymację studencką odbiorę na pewno. Tym razem nie na rachunkowość, ale na prawo administracyjne.

Długo zastanawiałam się do kogo adresować ten mój list. Teraz wiem. Do młodych dziewczyn, które tak jak ja kiedyś, nie wiedzą co ze sobą zrobić. Nie mają szans na pracę lub pieniądze na studia. „Au pair” to okazja do nauczenia się języka, do sprawdzenia się w warunkach z dala od domu, do nabrania oglądy i poszerzenia horyzontów. Pod warunkiem, że mądrze w siebie zainwestujemy i wykorzystamy ten czas nie tylko na zabawę. Od początku mojej przygody z Paryżem tylko raz byłam w Międzyrzeczu i muszę przyznać ze smutkiem, że nic się nie zmieniło. Miasto owszem ładne, systematycznie odnawiane, ale bez perspektyw dla młodych.

Alicja Kozielska

A tu już sam Paryż, Ja, most Aleksandra La Tour Eiffel i La Sienne



MALI MIĘDZYRZECZANIE



Kamil Jaszcyszyn
ur. 30.12.2003r.



Szymon Ziebakowski
ur. 30.12.2003r.



Martyna Łędzińska
ur. 31.12.2003r.



Michalina Zimecka
ur. 01.01.2004r.



Maja Tkaczyk
ur. 03.01.2004r.



Marcin Milewski
ur. 06.01.2004r.



Oliwia Czarnecka
ur. 09.01.2004r.



Konrad Uhlendorf
ur. 10.01.2004r.



Łukasz Skrycki
ur. 14.01.2004r.



Konrad Kudliński
ur. 14.01.2004r.



Benjamin Skarżyński
ur. 14.01.2004r.



Natalia Szkudlarek
ur. 15.01.2004r.



Julia Siwko
ur. 16.01.2004r.



Nicoletta Choruży
ur. 17.01.2004r.

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz



Z okazji 50. rocznicy
zawarcia związku
małżeńskiego
Zofii i Józefowi
Żyżom

dużo zdrowia
oraz pięknych
i słonecznych dni
na dalsze
szczęśliwe lata
wspólnego życia
składają
dzieci i wnuki



Kochanej Mamie,
Babci i Prababci
Paulinie
Pokolenko

z okazji 80. urodzin
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
radości i samych pogodnych dni
życzą
dzieci, wnuki i prawnuki



Minęło lat trzydzieści pięć,
niech minie drugie szczęśliwie,
niech samo złoto błyska w Nich,
jak w czarodziejskim przedziwie!
Drogi Jubilatom –
Danucie i Jerzemu
Janelt

życzą
córkę, syn, synowa,
zięć oraz wnuki



OGÓLNIAK



BUDOWLANKA

STUDNIÓWKI 2004

BOBOWICKO



EKONOMIK





Grzegorz i Lucyna SOBCZAKOWIE

Międzyrzecz, 13.09.2003r.



HADZI

**N
A
S
I
N
A
B
I
S
E
N
C
Y**



FOXA

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przewijanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



invensys
Brook Crompton

ORMEB MEBLE

Wiesław Orlik

Sklep Meblowy ORMEB
został przeniesiony
z ul. Świerczewskiego 23
na ul. 30 Stycznia 31

Transport GRATIS (do 30 km)
sprzedaż ratalna

66-350 Bledzew, Popowo 15
tel. 095 743 50 20

SKLEP FIRMOWY:
MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE,
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE



Kochanym Jubilatom
Janinie i Zdzisławowi
Marciniakom

z okazji 50. rocznicy ślubu,
zdrowia, radości
oraz błogostawieństwa bożego
na dalsze wspólne lata życia
życzą
dzieci, wnuki i prawnuki



AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK & BEATA BŁĘZ

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

tel. 095 742 22 56 , fax 095 742 22 97

www.hotelduet.com

PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!

POLECAMY SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:

- ♦ Wesel
- ♦ Komunii
- ♦ Chrzcin
- ♦ Styp
- ♦ Bankietów
- ♦ Szkoleń
- ♦ Spotkań towarzyskich
- ♦ Imprez okolicznościowych



**DYSKOTEKA DLA TROCHĘ
STARSZEJ MŁODZIEŻY 21-02-2004r**



**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW - GRATIS !!!**

Auto - Bis dealer ŠKODY



***SZCZEGÓŁY U DEALERA:**

AUTO-BIS Sp. z o.o.
66-400 GORZÓW WLKP.
ul. Olimpijska 46
tel. (095) 723 86 60 do 61
www.autobis.futro.net.pl

Rocznik 2004
Škoda Fabia - rabat 500 zł
Škoda Octavia - rabat 2000 zł
Škoda Octavia COMBI - rabat 3000 zł
Kredyt 0%* (70/30)

informacje z DOMU KULTURY

XIV Spotkania Grup
Kolędniczych i Jasełkowych

W czwartek 8 stycznia br. w sali widowiskowej Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury odbyły się XIV Spotkania Grup Kolędniczych i Jasełkowych.

Do udziału w prezentacjach zapraszano zespoły z terenu powiatu Międzyrzecz. W tym roku zgłosiło się ich pięć: Zespół jasełkowy ze Szkoły Podstawowej w Kaławie, Grupa teatralna reprezentująca Zespół Szkół w Puszczewie, Zespół „RAZEM” – Grupa zerówkowa – ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, Zespół teatralno-muzyczny reprezentujący Parafię pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Szkołę Podstawową nr 4 w Międzyrzeczu, Zespół „MY” z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu.

Spotkania są okazją do ukazania różnorodnych widowisk związanych tematycznie z obrzędami i zwyczajami okresu Bożego Narodzenia. Różnorodność przygotowanych spektakli była duża. Impreza przebiegała w miłej atmosferze. Widzowie nie szczędzili aktorom braw, a także włączali się w śpiewanie kolęd. Zgodnie z regulaminem Spotkań, każdy powiat naszego województwa, może zgłosić na spotkania finałowe jeden zespół. Powołana przez organizatora Rada Artystyczna, po obejrzeniu wszystkich spektakli przyznała wyróżnienia na miejscu zespołom:

- Zespół jasełkowy – Szkoła Podstawowa w Kaławie – za kostiumy,
- Zespół „RAZEM” – Grupa zerówkowa – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu – za spontaniczność, roztączenie i rozśpiewanie,
- Zespół teatralno-muzyczny – Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Szkoła Podstawowa nr 4 w Międzyrzeczu – za opracowanie muzyczne spektaklu,
- Zespół „MY” – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu – za scenariusz,

49 OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

ELIMINACJE POWIATOWE 26 LUTEGO 2004 R. GODZ. 16⁰⁰
SALA DOMU KULTURY W MIĘDZYRZECZU

Informacje o konkursie MOK – tel. 7411802 – ZAPRASZAMY

REGULAMIN 49 OGÓLNOPOLSKIEGO
KONKURSU RECYTATORSKIEGO

1. KONKURS JEST IMPREZĄ OTWARTĄ – dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz dorosłych.

2. Konkurs prowadzony będzie w formie czterech odrębnych turniejów:

A. TURNIEJ RECYTATORSKI

- repertuar obejmuje 3 utwory w całości lub fragmentach; 2 utwory poetyckie oraz prozę;

- uczestnik wykonuje prozę i 1 utwór poetycki; łączny czas wykonania nie może przekroczyć 10 minut.

B. TURNIEJ WYWIEDZIONY ZE SŁOWA

- repertuar jest dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów),

- dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwizytem),

- czas występu nie może przekroczyć 7 minut.

C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

- obowiązuje przygotowanie spektaklu w oparciu o dowolny materiał literacki (do 30 min.),

D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ

- repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany,

- uczestnik wykonuje 2 utwory śpiewane,

1 utwór recytowany; łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

- Uwaga: podane zasady obowiązują do przeglądów wojewódzkich włącznie; w spotkaniu finałowym nie jest wymagana recytacja.

3. KONKURS PROWADZONY JEST W DRODZE WIELOSTOPNIOWYCH PRZEGLĄDÓW:

- śródowniskowych, miejskich, gminnych;

- powiatowych i/lub rejonowych – wg ustalenia wojewódzkiego organizatora konkursu;

- wojewódzkich;

- spotkań finałowych.

4. WARUNKI UCZESTNICTWA

- przygotowanie interpretacji repertuaru lub zrealizowanie monodramu – którego uczestnik nie prezentował w poprzednich bądź innych konkursach;

- zgłoszenie poprzez złożenie wypełnionej karty zgłoszenia w poniżej podanym terminie we wskazanej placówce kulturalno-oświatowej; w szkołach.

5. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

- Eliminacje powiatowe dla powiatu Międzyrzecz – 26 lutego 2004 r. (czwartek) godz. 16⁰⁰, sala taneczna Domu Kultury w Międzyrzeczu,

- Termin składania kart zgłoszenia – do dnia 19 lutego 2004 r. w Międzyrzeskim Ośrodku Kultury, ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300 Międzyrzecz, tel./fax 7411802.

informacje z DOMU KULTURY



natomiast na etapie wojewódzkim będzie reprezentowała nas:

- Grupa teatralna z Zespołu Szkół w Puszczewie, z przedstawieniem pt. „Gwiazdowa rozmowa” wg scenariusza Kaliny Jerzykowskiej. Kierownik zespołu – Pani Urszula Skarżyńska, Pan Robert Judek. Inscenizacja, scenografia – Urszula Skarżyńska, reżyseria – Urszula Skarżyńska i Robert Judek, opracowanie muzyczne – Sylwester Ryzek.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dziękujemy zespołom i instruktorom za udział w prezentacjach powiatowych. Jednocześnie wyrażamy nadzieję, na kolejne teatralne spotkania.

Koncert dla babci i dziadka

Dzieci i młodzież z zespołów artystycznych Domu Kultury w Międzyrzeczu oraz Łukasz Żakowski reprezentujący Międzyrzeskie Stowarzyszenie „Szansa” wystąpili 18 stycznia br. w koncercie zadedykowanym Babciom i Dziadkom z okazji ich święta. Program koncertu był bardzo urozmaicony, a występujący starali się jak najpiękniej go wykonać. Dla niektórych dzieci był to pierwszy występ na scenie sali widowiskowej. Emocji dodawał również fakt, iż na widowni znajdowali się najbliżsi.

Życzenia w postaci tańców, piosenek i wierszy przekazali:

- Zespół wokalo-taneczny „GAPA” (dzieci w wieku przedszkolnym ćwiczą dopiero od 2 miesięcy), Jola Jelonek, Nicol Sajda, Jagoda Nyc – Studio Piosenki, Martyna Laskowska z sekcji taneczno-gimnastycznej, Łukasz Żakowski, pary taneczne początkujące (ćwiczące od 1 m-ca), zaawansowane i turniejowe z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”, Zespół Tańca Ludowego „MALWIN-KI” (grupa starsza) i „BIEDRONECZKI” (grupa młodsza 5-6 latków, która uczęszcza na zajęcia od listopada 2003 r.)

Kolejne punkty programu zapowiedział Danusia Wójcik. Ona też z dziećmi na zakończenie koncertu złożyła wszystkim Babciom i Dziadkom najlepsze życzenia.

Sylwester inaczej

W dniu 31 grudnia ub. Roku około 300 osób zebrało się w Międzyrzeskim Domu Kultury celem wspólne pożegnania kończącego się roku. Aby spotkanie to odbywało się w przyjaznej atmosferze, zaproszono zespół kameralny z Filharmonii Zielonogórskiej wraz z solistką. Grupa ośmiu muzyków z prowadzącym konferansjerem dostarczyła słuchaczom muzyki i rozrywki na bardzo dobrym poziomie. Usłyszeliśmy między innymi melodie operetkowe oraz kompozycje Brahmsa, Gershwin czy Straussa, które to utwory były strawą duchową. Słodki bufet ze słodyczkami, owocami i napojami dostarczał „czegoś” dla ciała. Wszystko to, łącznie z szampanem do toastów, było wliczone w cenę biletu. O północy życzenia noworoczne złożyli: Burmistrz Tadeusz Dubicki i Dyrektor MOK Jolanta Pacholak-Strzyżek. Życząc sobie wszystkiego najlepszego wszyscy uczestnicy życzyli również: „do zobaczenia na koncercie za rok”.

Orkiestrowe granie

Podobnie jak w całym kraju, również w naszym Domu Kultury dnia 11 stycznia grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Koncert, który trwał od godziny 18 do 20 był zwiercieniem wielotygodniowych przygotowań całego sztabu pracowników i wolontariuszy. Od niedzielnego ranka młodzi ochotnicy kwestowali z puszkami w całym mieście. Wynikiem tej kwesty było zebranie kwoty 8.834,85zł. Podczas koncertu ze sprzedaży plakatów i innych drobiazgów uzyskano 1.178,15 zł, a z licytacji na scenie, między innymi pięknego miecza rycerskiego, wpłynęło do kasy 1.100zł co łącznie dało sumę 11.113 zł. Cała impreza została zorganizowana siłami własnymi MOK i wolontariuszami. Podobnie wykonawcami byli młodzi artyści z naszego powiatu. Przed „światłem do nieba” pokaz walk rycerskich dała grupa międzyrzeskich rycerzy. Tak więc nie poniesiono żadnych dodatkowych kosztów, oprócz zakupu materiałów na organizację „świątecznego grania” (WOSP). Chętnych do obejrzenia było około 1000 osób, a sala ma jedynie 420 miejsc siedzących.

Wśród wielu form artystycznych szkoła organizuje imprezy cykliczne, jak:

- 1) „DZIECI DZIECIOM” - koncerty dla międzyrzeckich przedszkoli z okazji „Dnia dziecka”
- 2) „POKAZY OSIĄGNIĘĆ UCZNIÓW” (co miesiąc) dla mieszkańców Domów Pomocy Społecznej.
- 3) „ZAMKOWE MUZYKOWANIE” - koncerty w Muzeum z udziałem znanych i wybitnych muzyków, połączone z promocją młodych talentów,
- 4) „LUBUSKI WEEKEND GITAROWY” - w którym biorą udział znani gitarzyści (klasycy, flamenco, jazzowi i muzycy rozrywkowej) oraz młodzi utalentowani uczniowie - gitarzyści.

Nasi uczniowie biorą udział w różnych konkursach muzycznych, co daje możliwość sprawdzenia umiejętności i zaprezentowania swojego warsztatu na regionalnych, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych imprezach.

Obecnie w szkole jest zatrudnionych 20 osób.

W skład kadry pedagogicznej wchodzi:

- 1) Kazimierz DZIEMBOWSKI dyrektor, nauczyciel fortepianu
- 2) Aleksandra GENDERA-OCHAL - nauczyciel fortepianu
- 3) Jolanta HELWIG - nauczyciel skrzypiec
- 4) Małgorzata LIZUT - nauczyciel skrzypiec
- 5) Irena MATUSZNA - nauczyciel gitary
- 6) Zdzisław MUSIAŁ - nauczyciel gitary
- 7) Tadeusz NOWAK - nauczyciel fortepianu, akompaniator
- 8) Czesław NOWAKOWSKI - nauczyciel saksofonu, klarnetu
- 9) Krzysztof NIEBORAK - nauczyciel gitary
- 10) Alina PLEBANEK-TRZECIECKA - nauczyciel akordeonu i przedmiotów ogólnomuzycznych
- 11) Elżbieta SKIBICKA - nauczyciel akordeonu
- 12) Małgorzata TELEGA - nauczyciel fortepianu
- 13) Iwona SKWARNA - nauczyciel przedmiotów ogólnomuzycznych
- 14) Leszek ZALESKI - nauczyciel gitary

Pracownicy administracji i obsługi:

- 1) Bożena KARKUCIŃSKA - główny księgowy
- 2) Beata MACIEJEWSKA - sekretarz szkoły
- 3) Zdzisław KARKUCIŃSKI - wózek, konserwator
- 4) Marcin PIECHOWSKI - stolarz - korektor pianin i fortepianów
- 5) Lila JAKUBOWSKA - pracownik obsługi
- 6) Bogumiła WRÓBEL - pracownik obsługi

PROGRAM KONCERTU JUBILEUSZOWEGO

4 grudnia 2003 roku

- 1) Chór dziecięcy pod kierunkiem p. Aliny Plebanek-Trzecieckiej
„Dziecinnych marzeń świat” - słowa: Leon Sęk, muzyka: Agata Kresowa
„Skrzydlate nutki” - słowa: Leon Sęk, muzyka: Adam Skorupka
akompaniują: p. Kamil Dziembowski
- 2) Duet fortepianowy: Małgorzata Korol i Hanna Korol
przyp. przez p. Małgorzatę Telegę
J. Papaj - „Jej anu”, opr. Kazimierz Dziembowski
- 3) Leszek Zaleski - gitara, absolwent z roku 1999
Marek Pasieczny - „Interludium ze suity wrocławskiej”
- 4) Tadeusz Nowak - fortepian - absolwent z roku 1997
Fryderyk Chopin - Impromptu As-dur op. 29
- 5) Chór kameralny prowadzący przez p. Alinę Plebanek-Trzeciecką
1) Mikołaj Gomółka - „Psalm 47”
2) Opr. Franciszek Jesionowski - pieśń ludowa „W polu lipienka”
3) Józef Świder - „Marz”
4) Józef Haydn - „Kanon jesienny”
5) Stanisław Kazuro - „Krakowiak”
- 6) Marta Dziembowska
Reinhold Gliere (1875-1956) - „Intermezzo” op. 35 nr 11 na róg i fortepian
- 7) Paulina Wasylków - absolwentka z roku 2002
E. Bozza - „Aria”, akomp. K. Dziembowski

Kwartet saksofonowy:

alt I - P. Wasylków
alt II - M. Gręszewska
tenor - W. Oleśkiewicz
baryton - R. Rokita
J. B. Singelee - Allegro de concerto
Popularna melodia niemiecka

- 1) Chór szkół prowadzony przez p. Iwonę Skwarną
1) Michale Praetorius - „Viva la musica” (kanon niemiecki)
2) Anonim z XIII w. - „He, Dieu guelle matrahi” (kanon francuski)
3) Anonim z XVI/XVII w. - „Lady, come down and see” (kanon angielski)
4) M. Heselel - „Utrudzeni, długim dniem” (kanon niemiecki)
5) Anonim XIX w. - „Die Musici” (kanon niemiecki)
6) Tielman Susato 1551 - „Cum decore”
7) Mikołaj Gomółka - „Nowy monarsze” - Psalm 98
8) Mikołaj Gomółka - „Niesie chwałę mocarze” - Psalm 29
- 9) Kamil Dziembowski - fortepian, absolwent z roku 1996
Franciszek Liszt - „Walc Mephisto”
- 10) Piotr Furtak - obój, absolwent z roku 1997
przy fortepianie Anasztazja Lewandowska stud. II roku AM w Poznaniu
w klasie prof. Andrzeja Tatarskiego
Adolphe Deslandre - „Introdukcja i Polonez”
- 11) Orkiestra szkolna prowadzona przez p. Elżbietę Skibińską
W. A. Mozart - „Ave Verum”
W. Kulpowicz - „Consuela” (włoska polka)

Tam, gdzie mieszka muzyka – sprostowanie

Pisząc relację z obchodów 10 lecia Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu niestety popełniłam błąd. Nagrodę II stopnia Centrum Edukacji Artystycznej za wkład w rozwój edukacji muzycznej przyznano Kazimierzowi Dziembowskiemu i Czesławowi Nowakowskiemu.

Ponadto z przyczyn technicznych w tekście zabrakło miejsca dla programu koncertu i fragmentu folderu szkoły z nazwiskami nauczycieli. Za powstałą sytuację przepraszam zainteresowane osoby i wszystkich czytelników.

W. Murawska

JASEŁKA I WIECZERZA WIGILIJNA W OHP

18 grudnia 2003 roku odbyło się spotkanie opłatkowe w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu, na którym młodzież wystawiła jasełka. Uczniowie, ich wychowawcy oraz zaproszeni goście: kapelan LWK OHP w Zielonej Górze - ks. Paweł Bryk, wikariusz parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu - ks. Dariusz Grzelak, Komendant LWK OHP - Jerzy Mis, starosta powiatu - Kazimierz Puchan, zastępca burmistrza - Zdzisław Czekala, a także delegacje firm z Zielonej Góry, Gorzowa i Międzyrzecza usiedli przy tradycyjnym stole, na którym znalazły się wigilijne potrawy. Zebranych serdecznie powitał Kierownik Ośrodka i Wychowania - Ryszard Kubiak. Słowo wstępne wygłosił ks. Paweł, a ks. Darek odczytał Ewangelię, czyli Słowo Boże. Później ks. Paweł poświęcił przygotowane potrawy, mówiąc: „Narodził się nam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. Niech blask Chrystusowego światła opromieni

„MIKOŁAJKI” W OSW

Jak co roku z okazji „MIKOŁAJEK” Ośrodek Szkolno Wychowawczy przygotował dla swoich wychowanków niecodzienne atrakcje. Jedną z nich była inscenizacja na podstawie książki p.t. „Drogi Mikołaju, nie przyjeżdżaj do nas w tym roku”, w której udział wzięli wychowankowie internatu. Autorem scenariusza i jednocześnie reżyserem przedstawienia była pani Ewa Tomaszewska. Przy współpracy pozostałych wychowanków powstała scenografia, oprawa muzyczna, stroje dla młodych aktorów.

Na przedstawienie licznie przybyli zaproszeni goście. Oprócz uczniów i nauczycieli OSW występ obejrzały także dzieci i wychowawca kl. IV Szkoły Podstawowej nr 2, której uczeń brał udział w inscenizacji. Okazana hojność sponsorów sprawiła, że każde dziecko otrzymało słodkie upominki. Serdecznie dziękujemy: PPHU „Topaz” Spółka Jawna, Zakładowi Blacharsko - Lakierniczemu Rafał Leśkiewicz Międzyrzecz, AUTO - SERWIS Guśniowski Międzyrzecz, Salonowi Komputerowemu „NET” Międzyrzecz, GBS Międzyrzecz, Piekarni Radziszewscy Międzyrzecz, Michałowi Bieroń z Warszawy oraz uczniom Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu za przybycie oraz słodczyce dla wychowanków internatu. Cały występ został uwieczniony na taśmie filmowej, za co dziękujemy panu Jerzemu Lambrychowi Studio VIDEO „Bartus”. Powyższa inscenizacja wzięła udział w XIV Przeglądzie Grup Koledniczych i Jasełkowych, który dnia 8 stycznia 2004 roku odbył się na MDK, gdzie otrzymaliśmy wyróżnienie za scenariusz. Tak wiele mówi się ostatnio o integracji. Udział dzieci z OSW w przedstawieniu i pokazanie go szerszej publiczności to mały, ale ważny krok w przełamywaniu barier i stereotypów panujących w społeczeństwie na temat osób niepełnosprawnych.

Agnieszka Markiewicz



nasze życie, wnosząc w nie pokój i radość, a przełamanie się opłatkami niech będzie znakiem chrześcijańskiej miłości i jedności umacniającej nas na drogach życia”. Łamiąc się opłatkami, składano sobie świąteczne i noworoczne życzenia. Było też wspólne śpiewanie koled...
Kazimierz Kulas



SPRZEDAM! 7 ha ziemi na wsi,
w woj. lubuskim,
dookoła lasy, stawy rybne
tel. (095) 743 55 79



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- Projekty budowlane i technologiczne
- Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł**

www.dom-lux.pl

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

ROK 2003 W BIBLIOTECE KLUBU GARNIZONOWEGO

Z okazji rozpoczynającego się Nowego roku życzymy wszystkim naszym czytelnikom zadowolenia z wybieranych książek, pełnych pól wymarzonych nowości, samych satysfakcjonujących wizyt w bibliotece oraz pomyślności w życiu osobistym.

Dziękujemy za obdarzenie nas coraz większym zaufaniem, dzięki Państwa życzliwości, w połowie grudnia, po raz pierwszy w historii Biblioteki Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu, zarejestrowaliśmy 2000 czytelnika. Został nim pan Marcin Żarski.

W roku 2003, podarunki od kierownika KG Andrzeja Sobczaka, za aktywne czytelnictwo w grupie naszych młodszych odwiedzających otrzymali: **Wiktoria Pyśk, Aleksandra Nowak, Kuba Ślusarek, Rafał Ochla, Magdalena Juras, Julita Kopyścińska, Jolanta Krackowska, Michalina Ślusarek, Michalina Ślusarek, Hanna Scott-Pomesna, Paulina Kiczka, Amanda Romańczak Robert Trocer, Mar-**

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW



**TELVINET
94-74**

**Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
MIĘDZYRZECZ**

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**

od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon 741-23-92 kom. 0602 224 290

**Lek. med. Jadwiga Kozińska
specjalista rehabilitacji
medycznej**

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

**Maciej Wierzbicki
specjalista
chorób wewnętrznych**

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 57A

Wtorki 15³⁰ - 16³⁰

Piątki 16⁰⁰ - 17⁰⁰

Wizyty domowe (tel. 0509 110 604)

cin Sokołowski. Za promowanie Biblioteki w środowisku osób niepełnosprawnych dziękujemy Marcinowi Mazurkiewiczowi. Podziękowania składamy również wszystkim osobom i instytucjom, które ofiarowały nam swoje książki.

Małgorzata Bukowska, Ewa Wąsilew

Kęszyckie wydarzenia

Przed nami Nowy Rok, nowy start, nowy rozdział w naszej kronice, który czeka na zapisanie. Nowe wyzwania, którym trzeba będzie sprostać, zrozumieć je i pokochać.

Za nami stary rok, który warto podsumować, gdyż w naszej pamięci pozostanie on rokiem pełnym twórczych działań i intensywnej pracy na rzecz regionalnej kultury.

Początek to Walentynki, następnie topienie Marzanny, 10 – lecie Kęszycy Leśnej z wystawą plastyczną małych Kęszyczan oraz Dzień Seniora – a wszystko to w naszej malej wiosce. W Wielkanoc zmieniliśmy słomę w złoto, a efekt pracy czterech par rąk stoi dzisiaj w Międzyrzeckim Muzeum, gdzie każdy może spojrzeć na to dzieło i „zobaczyć, że jest dobre”.

Poprzez wędrówki po niedocenionej Ziemi Lubuskiej i nie tylko, odcisnęliśmy własny ślad w historii 2003 roku. Jako KGW byliśmy w Ochli na Jarmarku Wielkanocnym, na Targach Rolniczych w Bobowicku, Festynie Majowym w Międzyrzeczu. Własne wypieki i inne wiejskie sma-

kołki zawieźliśmy do pałacu w Głisnie na Targi Rolnicze. 26 maja wraz z dziećmi z koła plastycznego „Las” spędziliśmy wzruszającą chwilę w Kalawie na uroczystości z okazji Dnia Matki. Wiele tych naszych śladów pozostawiliśmy w naszym miłym sąsiedztwie m. in. takim śladem jest udział artystyczny w wystawie malarza Hieronima Kozłowskiego na 1000 lecie Dąbrowki, w szparagowych żniwach w Trzcielu, gdzie zdobyliśmy jako KGW w debiutach zespołów muzycznych I miejsce. Odwiedziliśmy też Pieski, Brójce, Gościkowo, Nietoperek, Gorzyce oraz Poznań. Śpiewaliśmy na dożynkach gminnych w Kursku, w Przytocznej i na oś. Poznańskim. Ten śpiew, który towarzyszy nam wszędzie zabraliśmy ze sobą na Dzień Seniora do Gorzycy, Kaławy i do Międzyrzecza.

Pragnieniem zwiedzania świata zaraził nas też dzieci, którym latem zorganizowaliśmy wycieczkę do Nowego Tomyśla.

A w ramach wielkiej współpracy Aleksandra Więckowskiego jako delegatka KGW pojechała do

Warszawy na Wigilijny Stół, a także na Lubuskie Forum „Szanse i zagrożenia dzieci i młodzieży wiejskiej” do Kalska na zaproszenie Andrzeja J. Korskiego, naszego wojewody. Natomiast inne delegatki: Urszula Grypska i Teresa Wrona wzięły udział w szkoleniu rolników w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, agroturystyki i turystyki w Płońsku, a następnie jako liderki w Łowiczu. W doborowym towarzystwie wyjechała do Lwowa jedna z pań z KGW Weronika Paszkowska na wycieczkę. Nasze ślady zostawiliśmy więc nie tylko na ziemi oczyszczonej ale i poza granicami naszego kraju, na ziemiach zamieszkałych kiedyś przez naszych przodków.

W roku, który odchodzi nawiązaliśmy jeszcze współpracę z Regionalnym Bankiem Żywności, z którego działalnością wiążemy nadzieję w tym roku, który nadchodzi. I wiemy o tym dobrze, że być może istnieją czasy piękniejsze, ale te są nasze i tylko od nas zależy, czy staną się dla nas warte wspomnienia. Wówczas siadamy i otworzymy naszą kronikę i ze łzami cofniemy, chociaż na chwilę nieubłagane płynący czas.

„Kęszyczanki”

MŁODA SZTUKA NAGRODZONA

Konkurs został rozstrzygnięty sensacyjnie! Aż dwie nagrody przypadły Marcie! W tym Medal Młodej Sztuki!

Dwie sztuki Marty Guśniowskiej zostały nagrodzone w Trzecim Konkursie Dramaturgicznym TESPIS 2004 organizowanym przez Scenę na Piętrze w Poznaniu.

Jury pod przewodnictwem prof. Ryszarda K. Przybylskiego z pośród 170 prac w dwóch kategoriach: sztuki małoobsadowej i monodramu nadesłanych z całej Polski, a także między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Szwecji nagrodziło jej teksty. Pierwsze i drugie miejsce za moralitet sceniczny „Sukno Jeremiasza” oraz komedię językowo-sytuacyjną „Królestwo za dwie korony”.

14 stycznia Kapituła „Medali Młodej Sztuki” „Głosu Wielkopolskiego” pod przewodnictwem redaktora Olgierda Błażewicza w dziedzinie literatury uhonorowała „Medalem Młodej Sztuki” – laureatkę konkursu dramatycznego Fundacji Tesis.

Marta Guśniowska z Międzyrzecza jest studentką V roku filozofii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uprawia poezję, dramat i nowelisykę. Debiutowała w antologiach poetyckich „Beatus qui amat” (1997) oraz „Księga przyjaciół” (1998). Laureatka konkursów poetyckich - im. E. Pietruszaka w Drezdenu



Wzruszające odwiedziny...

Człowiek zawsze potrzebował świąt. Były one i są we wszystkich religiach oraz kulturach świata. Przerywają szarą codzienność, są czymś niezwykłym, możemy więc podczas nich przeżyć najpiękniejsze dni w roku, jeśli tylko poddamy się urokowi tradycji.

Grudzień to radosny czas przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. Zawsze wywołuje łzę w oku fakt, że ktoś o nas pamięta. Jest to szczególnie wzruszające, gdy są to dzieci.

Od kilku już lat dzieci z Przedszkola nr 1 - „Pod jarzębinką” odwiedziły naszych pacjentów Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w międzyrzeckim szpitalu. Przybyły z przepięknie przygotowanym programem artystycznym, wypełnionym koledami oraz upominkami. Wywołały jak zwykle wielkie przeżycia wśród pacjentów i personelu.



Po raz pierwszy gościliśmy też Przedszkole nr 4. Wzruszeniem nie było końca zwłaszcza przy dzieleniu opłatkiem...



Dzieciństwo to okres, w którym różne procesy przebiegają w sposób swoisty, często zupełnie odmiennie jak u człowieka dorosłego. Specyfika rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym wymaga określonych zabiegów i organizacji otoczenia w taki sposób, aby dziecko wyrosło w zdrowiu fizycznym i psychicznym, a jednocześnie miało możliwość zdobycia doświadczeń, które warunkują jakość osobowości. Dzięki staraniom takich wychowawców i takich nauczycieli możemy być pewni, że te dzieci będą wrażliwymi i pełnymi uczuć obywatelami.

Bardzo dziękujemy za pamięć!

Kierownik Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego
W Międzyrzeczu Teresa Romanów

(1997) i „O Srebrną Muszlę Bałtyku” w Szczecinie (1999), dwukrotnie wyróżniona w konkursie „Szukamy Polskiego Szekspira” (1996, 1998). Od 1996 roku uczestniczy w warsztatach dla młodych dramaturgów w Warszawie i Poznaniu. Do tej pory wystawiono fragment jej sztuki

„Nihil obstat” (w języku angielskim) podczas konkursu Inter Play na Węgrzech. Poza talentem literackim ma zdolności plastyczne. Swoje rysunki wystawia w internetowej galerii WWW.SALONART.DECO.PL.

Aleksander Migdał

Wraz z rozpoczęciem Adwentu zrodziła się po raz pierwszy w Parafii p.w. Św. Mikołaja w Kaławie akcja pod hasłem „Podziel się sercem...” zorganizowana na terenie szkoły. Nad przebiegiem i całością inicjatywy czuwał Ks. Proboszcz Bogusław Dyś sdb p. Dyrektor szkoły Czesław Staszynski i katecheta Ks. Krzysztof Kobiela sdb. Celem była pomoc najbardziej najuboższym rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach życia. We wszystkich sklepach naszej parafii (w Wysokiej, Pniewie, Kaławie, Nietoperku, Kęszycy, Kęszczy Leśnej, Szumie) były wystawione kosze na dary serc. Zainteresowanie tym przedsięwzięciem przerosło nasze oczekiwania. Złożone dary serc umożliwiły wykonanie aż 33 paczek świątecznych dla dzieci z rodzin najuboższych. Oprócz żywności znalazła się również odzież. „Dla Boga nie ma nic niemożliwego.”

Mimo trudnych warunków życia i ciągłego ubóstwa mogliśmy się przekonać, ile warte są dary ludzkiego serca. Pośród nas znalazły się jeszcze takie osoby, które przez swoje dobre czyny chciały się podzielić miłością z bliźnim tym, co mają i posiadają. Szczytny więc stał się cel naszego dzieła. Była to sposobność do okazania, choć odrobiny dobra i miłości najbar-

„Podziel się sercem...”

Życie każdego człowieka, decyzje podjęte pozostawiają ślad w środowiskach, w których żyjemy. Codziennie Pan Bóg sprawia, że odczuwamy Jego obecność dzięki małym i wielkim sprawom, które dzieją się wokół nas. Bóg, bowiem przyszedł do swych stworzeń, aby było łatwiej Go rozpoznać i patrzeć na Niego, próbować upodobnić się do Niego, choć trochę. Nikt nie jest „samotną wyspą”, każdy z nas potrzebuje przede wszystkim pomocnej dłoni drugiego człowieka. Każdy z nas posiada jakiś dar, który może ofiarować innym.

dzieci potrzebującym, którzy nie mogliby w pełni cieszyć się przeżywaniem Świąt Bożego Narodzenia. W tym miejscu pragniemy również podziękować wszystkim darczyńcom za hojny i wielkoduszny odzew w naszej akcji, a także za ich ofiarność. Niech sam Bóg będzie dla nich nagrodą za ich wspaniałe serca. Dzielenie się, bowiem miłością jest naśladowaniem Chrystusa. A człowiek upodoba się do Tego, kogo kocha. Wiele rzeczy otrzymał i ciągle otrzymuje od innych. Każdego zaś dnia wiele osób puka do drzwi naszego serca. Potrzeba jednak wielkiej odwagi, by je wpuścić.

Miejmy nadzieję, że jesteśmy świadkami narodzin nowej tradycji, która niesie jasne przesłanie: pokazuje najbliższemu środowisku, że można działać wspólnie w obrębie wzniosłych wartości, które wiążą się z przewyższaniem wszelkich trudności dnia codziennego i dzieleniem się z innym człowiekiem. Na koniec już jako podsumowanie warto przytoczyć pewne słowa, które wypowiedział Ralph Waldo Emerson: „Kiedy człowiek z całego serca stara się pomóc drugiemu, pomaga równocześnie samemu sobie.”

AMIS

Co nowego w EKONOMIKU Co nowego w EKONOMIKU

NOMIK czyli o pewnym projekcie słów kilka...

Na początku roku szkolnego lokalna prasa obecna na konferencji prasowej zorganizowanej przez MOW w Kęszycy Leśnej pisała tytułem zapowiedzi o pomysły utworzenia w Ekonomiku firmy szkolnej w ramach programu EKOPOS. Wszyscy kiwali ze zrozumieniem głowami, chwaliли przedsięwzięcie, pewnie nie przypuszczając, że tak szybko „słowo stanie się ciałem”. Pora więc na konkrety. Z 28 kandydatów wyłoniono 17 osób. Rozmowy kwalifikacyjne odbywały się bez udziału „ciała pedagogicznego” w firmie MOW przed specjalistami od marketingu i reklamy i w obecności pani Haliny Pilipczuk ze Starostwa Powiatowego. Trwały kilka dni i dla zainteresowanych były prawdziwym chrztem bojowym. Jak się dowiedzieliśmy poziom był wysoki, ale niektórych zjadła trema. Spółka została założona, wypełniono wszystkie potrzebne dokumenty, wpłacono mini-udziały, wybrano zarząd, określono misję i wizję firmy. Udziałowcy po długich dyskusjach zaakceptowali miłą dla ucha nazwę NOMIK (skrót od eko-nomik). Graficy komputerowi rzucili się w wir projektowania, najpierw plakatu reklamo-

wego, potem ulotek i kartek świątecznych. Właśnie oferta świąteczna stała się pierwszym wyznaniem firmy. Wymyślono wzory kartek i ozdoby, również malowane witrażyki na okna. Ruszyła szkolna manufaktura, pracowano popołudniami i w soboty. Przez miesiąc NOMIK mógł się już czymś pochwalić. A okazją do tego stała się wizyta Profesora Hansa Kaminskigo z Uniwersytetu w Oldenburgu, który jest koordynatorem programu EKOPOS i który zawiązał w progi szkoły 2 grudnia. W kilkunastogodzinnym spotkaniu brał również udział pan Starosta Kazimierz Puchan, pani Halina Pilipczuk - szefowa Wydziału Edukacji oraz panie Magdalena Kiersztan i Sylwia Stochel reprezentujące MOW, a później dołączył do nas Prezes MOW pan Brzozowski i Naszym gościom podobalo się wszystko od produktów firmy NOMIK i profesjonalnie zrobionej prezentacji multimedialnej, po świąteczny wystrój agencji, pyszne ciasta upieczone przez młode „biznesowienki”, elegancki wygląd całej grupy (w niemieckiej szkole ponoć przyjazd kanclerza nie zmusiłby chłopców do włożenia garniturów, naszym o takich detalach

w ogóle nie trzeba mówić).

Profesor poświęcił dużo czasu naszym specjalistom od reklamy. Najpierw był wykład o roli ekonomii w naszym życiu i idei firm szkolnych, a potem swobodna rozmowa z Panem Profesorem, który po raz kolejny urzekł wszystkich swą bezpośredniością, poczuciem humoru i ogromną życzliwością. Młodzież nie bała się zadawać pytań, mówić o swych wątpliwościach i obawach. Ciekawa była zwłaszcza dokonana niemieckiej szkolnej agencji reklamowej z Oldenburga. W Niemczech firmy uczniowskie to norma, jest ich kilka tysięcy. Nasi uczniowie przecierają szlaki, bo takie pomysły nie mają jeszcze umocowania prawnego, ale po miesiącu wiedzą już, jak ważna jest kalkulacja, czym jest zysk i strata, co się składa na koszty. Korzystają ze sprzętu firmy symulacyjnej EDU-GOBI (Pan Starosta po raz kolejny zbierał gratulacje za swą inwestycję), uczą się na własnych błędach. Są samodzielni w decyzjach. Czasami tylko korzystają z dobrych rad swego opiekuna pani Marii Jaruty, która dyskretnie czuwa nad całością, by wszystko było związane na ostatni guzik. Tak jak 2 grudnia.

Anna Górzna

NAGRODZENI W KONKURSIE ŚWIĄTECZNYM W SP-2

W dniu 17.12.2003 r. komisja w składzie: panie Zofia Kasprowicz, Ewa Zabielska, Aldona Baryla oraz uczeń Mieczysław Baranowski wyłoniła zwycięzców w 3 konkursach, związanych z projektem Adwentu i Bożego Narodzenia w Niemczech. I konkurs – najbardziej pomysłowy kalendarz adwentowy.

Zwycięzcy: Maciej Przywoźny, Robert Trocer i Rafał Skibicki oraz Roksana Zygmuntowska, Anita Rosolak, Karolina Perz i Agnieszka Wojtkowiak.

Wyróżnieni: Urszula Kasprowicz, Katarzyna Daszkiewicz, Daria Kepińska i Aleksandra Żyżka; Michał Szmidchen; Jacek Podgajski i Tomasz Golisz; Karolina Adamus i Joanna Dudek; Paulina Gruca; Anna Bojko, Magdalena Kielbasa i Agnieszka Kacprzak; Dominik Tróć, Ernest Hryhorowicz i Maciej Pławiak oraz Anna Kaźmierczak.

II konkurs – najpiękniejszy wieniec adwentowy

Zwycięzca: Bartłomiej Gradowski

Wyróżnieni: Marcin Sokolowski; Anna Szczypior-

kowska; Mieczysław Baranowski; Magdalena Szewczyk i Marta Kwiatkowska; Anna Ostrowska i Karolina Piotrowicz; Paulina Palczyńska, Aleksandra Kusz, Katarzyna Ligenzowska i Małgorzata Czyż oraz Paulina Troczyńska i Kalina Maślak.

III konkurs – najciekawszy plakat świąteczny

Zwycięzcy: Roksana Tymeczko i Honorata Michta oraz Patryk Jaskowiak

Wyróżnieni: Joanna Kwiatkowska, Dominika Szanda i Dorota Lipnicka; Beata Karasińska oraz Eliza Filus, Żaneta Strzelewiec i Paulina Tamaka.

Zwycięstwo w konkursie zapewniła sobie klasa VI G z najpiękniej zaśpiewaną po niemiecku kołędą „O Tannen-

baum”. Wszystkim uczniom biorącym udział w projekcie należą się ogromne brawa za zaangażowanie, pomysły i niezwykle piękne prace, które ozdobiły naszą szkołę w okresie przedświątecznym i niejednego wprowadziły w zachwyt. Serdecznie Wam dziękuję, nauczycielka języka niemieckiego Aldona Baryla



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza na

WALENTYNKOWY TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO "GRAND PRIX"

15 lutego 2004 r. (niedziela)
godz. 11⁰⁰

sala widowiskowa
Domu Kultury w Międzyrzeczu
Bilet wstępu 5,- zł.



Wspaniała zabawa
i atrakcje

Zapraszamy

Międzyrzecz się za promował

Na początku br. Urząd Miejski wydał kolejny informator turystyczny

– promocyjny naszej gminy. Publikacja swoim formatem i objętością nawiązuje do poprzedniego wydawnictwa gminy „Międzyrzecz ...wczoraj i dziś”. W informatorze przeczytamy o historii, przyrodzie, turystyce i co warto zobaczyć w naszej gminie. Dużo miejsca jest poświęcone MRU i miejscowości naszej gminy. Na uwagę zasługuje „turystyczne ABC” zawierające przejrzystą informację o usługach turystycznych, gastronomii, szlakach, stacjach benzynowych, bankach... Dla turystów niemieckojęzycznych zamieszczono streszczenie po Niemiecku. Na końcu książeczki dołączono mapy miasta i gminy. Wykonane są z dużą dokładnością i zawierają wiele informacji przydatnych każdemu turyście. Niestety prawdopodobnie na skutek błędów w druku źle są naniesione niektóre ikony i powierzchnie leśne (całość jest przesu-

MIĘDZYRZECZ



Nowy pasaż

Na ul. Zachodniej rozpoczęła się budowa czterech budynków usługowo-mieszkaniowych w zabudowie szeregowej. Dwukondygnacyjne budynki architektonicznie nawiązują do istniejącej zabudowy i będą miały spadziste dachy kryte dachówką. Górna kondygnacja przeznaczona będzie na mieszkania, dolna na sklepy np.: jeden budynek budowany jest z pomieszczeniami na sklep masarniczy z chłodnią. Inwestorami są czterej przedsiębiorcy, wykonawcą międzyrzecka firma budowlana BUD-POL oddanie budowli w stanie surowym przewidziane jest na koniec kwietnia.

Budowa jest pod nadzorem archeologicznym mgr Tadeusza Łaskiewicza z Muzeum w Międzyrzeczu. W wykopie pod fundamenty budynków nie natrafiono na cenne znaleziska. Głównie na części sprzętów gospodarstw domowych, butelki itp. śmieci zwyczajowo wyrzucane w różne przydomowe zagłębienia. Jedyną ciekawszą rzeczą jest złamana zardzewiała szabla sprzed II wojny światowej. Na planie miasta z 1780 r. w miejscu gdzie powstanie pasaż handlowy był staw, jeszcze w latach 60-tych była tu niewielki sadzawka, na której zimą można było pojeździć na łyżwach.

tekst i foto: Andrzej Chmielewski



ELEWACJA FRONTOWA - widok od ulicy Zachodniej

nięta). To ciekawy informator wydany na dobrym papierze opatrzone ładnymi zdjęciami umieszczonymi w interesującej koncepcji graficznej.

Jednocześnie z informatorem ukazał się też, w nakładzie 1000 egzemplarzy album „Międzyrzecz na przestrzeni dziejów” opisujący ponad tysiącletnią historię naszego grodu.

Tą książkę polecam każdemu miłośnikowi starych i nowych dziejów Międzyrzecza. Obie publikacje zostały wykonane przez międzyrzeckie wydawnictwo „Migdał”. Wkrótce ukaże się monografia Nietoperka i przyrody gminy Międzyrzecz.

Andrzej
Chmielewski



MIĘDZYRZECZ
NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

Już po raz kolejny uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kaławie pod czujnym okiem swej katechety Ks. Krzysztofa Kobieli sdb przygotowali przedstawienie jasełek pt. „Ma-



leńka przyszła Miłość”. Za pewne wszystkim znana jest kolęda, którą śpiewa Eleni, a słowa jej rozbrzmiewają w Święta Bożego Narodzenia także w naszych domach. W tegorocznym przedstawieniu udział wzięła 30 osobowa grupa dzieci, z klas 0 – VI, która ukazała nam istotną prawdę o narodzinach Chrystusa, a pamiętkę jej co roku obchodzimy. W pierwszej części sztuki Św. Józef i Maryja poszukiwali miejsca na odpoczynek. W tym wyjątkowym czasie oczekiwany Zbawiciel przyszedł na świat w nędznej szopie i zamieszkał pośród ludzi. O tej zaś wspaniałej nowinie dowiedzieli się pastersze od chóru Aniołów. W ślad za Aniołami pastuszkowie, jak potrafili „wielbili i wysławiali Boga”. Dzielił się, więc z innymi „tym, co zostało im objawione o tym Dzieciątku” Do Świętej Rodziny, by powitać Boże Dziecię przyszedł również ludzkie z różnych krajów. Wśród nich był Eskimos, Murzyn, Indianin, Hindu-

„MALEŃKA PRZYSZŁA MIŁOŚĆ...”

ska, Krakowianka, a także Japonka. Niemalże zainteresowanie wzbudziły także Trzej Królowie.

Mali aktorzy bardzo zaangażowali się w swoje role, czego efekty widać było na scenie. Oprawą muzyczną zajęli się p. Grzegorz Sierociuk, a dekoracją sam organizator jasełek. Rodzice zaś przygotowali przepiękne stroje dla swoich pociec. Śpiew kolęd umożliwił nam jeszcze głębsze przeżywanie radości związanej z Bożym Narodzeniem. Gorące brawa i szczere wzruszenie na twarzach zaproszonych gości, grona pedagogicznego i pozostałych uczniów były dowodem na to,

że występ bardzo się podobał. Dyrektor Szkoły p. Czesław Staszyński składając życzenia wszystkim zgromadzonym na tym świątecznym spotkaniu, jednocześnie wyraził wdzięczność za trud włożony w przygotowanie jasełek, jak i za całą oprawę, która im towarzyszyła. W drugiej części apelu nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy stroik świąteczny z motywem religijnym. Konkurs cieszył się wielkim zainteresowaniem, wzięło w nim udział aż 40 osób, z różnych klas. Powołana komisja miała problem, komu przy-

znać najwyższe miejsca. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody ufundowane przez Ks. Krzysztofa. Dyrektor szkoły wraz z organizatorem wręczyli podarunki za wkład włożony w prace, jak i pomysłowość. Stroiki wykonane były z: masy solnej, słomy, patyków, na kapeluszu, no i oczywiście przy pomocy rodziców. Z tych prac wykonano wystawę w głównym holu szkoły. Mogliśmy wraz z mieszkańcami naszej parafii oglądać przepiękne stroiki, które ukazywały m.in. Świętą Rodzinę, Pana Jezusa na tle kuli ziemskiej, Anioła, itd.

Na koniec już wszyscy złożyli sobie wzajemnie życzenia, łamiąc się opłatkiem i śpiewając kolędy. Wśród wielu ozdób świątecznych może także znaleźć się stroik z motywem religijnym, który będzie nam przypominał o wielkiej Miłości. Ona zaś zrodziła się w żłobie i przyszła do każdego człowieka, bogatego czy też biednego.

AMIS



KOLEDY MIŁOŚCI

Wieczorem 27 grudnia 2003 roku w Kościele Św. Jana Chrzciciela zabrzmiały znane kolędy w nowej wersji. Ich wykonawcami byli bardzo młodzi muzycy – gitarzyści, saksofonistka, perkusista i wokalista – zespół o ciekawym brzmieniu i dużych możliwościach. Dzięki nim kościół wypełniała radość z głoszenia dobrej nowiny. Niektóre melodie stały się jedynie pretekstem do improwizacji, a stopniowo wszyscy słuchacze przyzwyczajali się do głośniego brzmienia. Przepiękną kołysankę „Lulajże Jezuniu” w dynamice zaproponowanej przez wykonawców trudno byłoby bezkarnie śpiewać zasypiającemu dziecku, ale brzmiała pięknie i przejmująco. Publiczność zgromadzona w kościele pomagała zespołowi śpiewając i klaszcząc. Prawdziwą furorę zrobiła wykonana na zakończenie piosenka stworzona przez zespół (złożony z osób niepełnosprawnych) „Na górze”. Słowa: „krowa daje mleko /kura jajka znosi /miłość do człowieka /Boga nam przynosi” i bardzo prosta melodia sprawiły, że śpiewał „cały kościół” a w ludziach rozgrzewały się serca i otwierały dla nadziei miłości.

W.M.

PROFESOR MIODEK Z BOBOWICKA

8 stycznia odbył się w Gorzowie wojewódzki etap konkursu Ojczyzna-Polszczyzna. Do tego etapu z ZSR w Bobowicku zakwalifikowały się trzy osoby: **Justyna Głogowska, Marta Kociołek, Grzegorz Urbanek**. Nazwa konkursu przywołuje nazwisko prof. Jana Miodka, gdyż wiąże się z jego programem telewizyjnym. Profesor będzie też przewodniczącym jury podczas finału we Wrocławiu. W etapie szkolnym konkursu wzięło udział 80 ochotników, którzy rozwiązywali test językowy przygotowany przez profesora. Pytania dotyczyły ortografii, gramatyki i frazeologii polskiej.

Anna Kuźmińska Świder

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o. o. W Międzyrzeczu ul. Reymonta 7
tel/fax (095) 741-16-55

Wydzierżawi pomieszczenia:

● biurowe, warsztatowe, magazynowe i halowe o łącznej pow. 4200 m² z zapleczem socjalnym, utwardzone place składowe o pow. 4000 m²

Sprzedaż:

● prawo wieczystego użytkowania działki gruntu o pow. 0,30 ha, zabudowanej budynkiem administracyjnym, produkcyjnym, garażami o pow. 1600 m²
● kocioł olejowy, kocioł gazowy.

Wigilia u seniorów

„Cóż masz niebo nad ziemiany
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje...”

20 grudnia w Klubie Seniora w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie opłatkowe z samotnymi, bezrobotnymi, seniorami oraz pokrzywdzonymi przez los. Przybyli również zaproszeni goście, m.in. zastępca burmistrza – Krzysztof Szmidchen, ks. Dariusz Grzelak z parafii Św. Wojciecha, kombataneci, mieszkańcy Międzyrzecza. Zebranych powitała seniorka – Katarzyna Burczak, a ks. Darek odmówił modlitwę i pobłogosławił przygotowane potrawy. Podkreślił, że Święta Bożego Narodzenia łączą rodzinę z Bogiem, to znak naszej wiary. Łamiąc się opłatkiem, składano sobie życzenia świąteczne i noworoczne. W czasie wieczery wigilijnej śpiewano kolędy pod kierunkiem Jana Plebanka – akordeonisty.

Były też życzenia składane przez zaproszonych gości...

Kazimierz Kulas

Zjazd Absolwentów

**Zespół Szkół Rolniczych
im. Zostańców Sybiru w Bobowicku**

**organizuje
zjazd absolwentów
z okazji 50 -lecia szkoły**

**Zapraszamy wszystkich absolwentów
lat 1954 – 2004**

Oferujemy:

1. Spotkania klasowe
2. Bal absolwencki w hali sportowej
3. Wydawnictwa i gadzety zjazdowe: monografia, plakietki, znaczki okolicznościowe
4. Dla chętnych nocleg ze śniadaniem
5. Uroczysty obiad
6. Smakołyki ze szkolnej kawiarenki
7. Zorganizowany dojazd

Organizacja

1. Termin zjazdu – 11.09.2004 roku
2. Termin zgłoszeń – 25.06.2004 roku
3. Cena – 150 zł od osoby

Kontakt telef.: (095) 741 32 18

email: bobozsr@poczta.onet.pl

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM“



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8

tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: bondom.poczta.onet.pl

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

BIURO UBEZPIECZONE. LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Nowy rok i nowe oferty. Serdecznie zapraszamy do naszego biura, parter biblioteki.

1. **Gmina Miedzichowo – Łęczno** – gospodarstwo rolne o powierzchni 9,74 ha / 4ha lasu, 3,5ha łąki, 58 arów staw rybny oraz grunty rolne /. Dom mieszkalny o pow. ok. 70m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, weranda, poddasze do adaptacji. Murowana stodoła, budynek gospodarczy z mieszkaniem i garażem, obora oraz wiat. Gospodarstwo malowniczo położone wśród lasów, 2km od Miedzichowa, zabudowania i grunty w jednym kawałku. Cena 150.000,-zł
2. **Bukowiec** – dom wiejski o pow. ok. 70m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, weranda, budynek gospodarczy, stodoła, działka o pow. 30 arów. Cena 70.000,-zł
3. **Wysoka** - działka budowlana o pow. 11,5 ara, prąd i woda przy działce, atrakcyjnie położona 100m od jeziora. Cena 27.000,-zł

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Syndyk Masy Upadłości

Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego
„PROMAT” sp. z o.o.
w Międzyrzeczu, ul. Poznańska 106

**posiada do sprzedaży:
ruchomości,**

**w tym wózek widłowy, paletowy,
wyposażenie biura i sklepu
oraz dużą gamę materiałów
budowlanych i malarskich.**

Warunkiem uczestnictwa w procedurze zakupu jest złożenie pisemnych ofert, najlepiej z proponowaną ceną w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji oraz unieważnienia lub odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji uzyskać można w siedzibie upadłego lub telefonicznie

**tel. (095) 741 10 45
i 0504 319 401**



**OSRODEK WYPOCZYNKOWY
KARINA**

**Zaprasza na
BAL KARNAWAŁOWY**

7 lutego 2004 roku o godz. 20⁰⁰

**Zapewniamy suto zastawiony stół,
bal przy orkiestrze.**

Cena 170 zł od pary (z noclegiem)

**ul. Wybudowanie 15
66-300 Pszczew**

**tel. (095) 749 10 71
kom. 0601 749 182**

11-12-2003r. o godz. 16⁰⁰ w auli Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się ogólnoszkolny konkurs „Szansa na sukces”, który wprowadził nas w nastrój Świąt Bożego Narodzenia. Po przejściu eliminacji w klasach; w dwóch kategoriach:

- soliści- wykonawcy kolęd
- recytatorzy- wykonawcy wierszy o tematyce świątecznej lub zimowej

Wyłoniono 57 przedstawicieli z poszczególnych klas, którzy zaprezentowali wybrane utwory przed komisją w składzie:

- z-ca dyr SP2 J. Lubaczewska
 - ks. kan. G. Tuligłowicz
 - przedst. Urzędu Miasta p. L. Lisiecki
 - przedst. Domu Kultury p. B. Rusiecki
 - przedst. Rady Rodziców p. E. Adamus
- Szacowne jury wyłoniło laureatów ;
- w kategorii solistów wyróżnieni zostali:
 - Kasjan Drogosz z kl. III d
 - Karolina Wójcie z kl. IV c

SZANSA NA SUKCES

Nagrodę publiczności otrzymały:

- Paulina Jeryś z kl. III a
- Paulina Rzepka z kl. IV a

W kategorii recytatorów wyróżnieni zostali:

- Katarzyna Pielesiak z kl. IIb
- Jagoda Nycz z kl. IVe

Nagrodę publiczności otrzymali:

- Paulina Jankowska z kl. IIc
- Dawid Dziegielewski z kl. Ve

Zwycięzcy uzyskali nominacje do: soliści - Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej - etap powiatowy; recytatorzy do- Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego - etap powiatowy.

Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani świątecznymi prezentami, dzięki wielkim sercom

naszych sponsorów, którym serdecznie dziękujemy:

- ☺ sklep „Ryza”
- ☺ sklep „Reporter”
- ☺ sklep „Bombonierka”
- ☺ sklep sportowy
- ☺ zakład stolarski- p. Mały
- ☺ sklep jubilerski „Aleksandra”
- ☺ sklep „Miramar”
- ☺ Pizzeria „Caruso”
- ☺ Sklep meblowy
- ☺ Panie z księgarni św. Antoniego
- ☺ Sklep „Lego”
- ☺ Sklep mięsny na Os. Centrum
- ☺ Sklep komputerowy „Logos”

Organizatorzy



Z ROKITNA...

Nigdy nie jest za późno

Słowa te brzmią często jak hasło wywoławcze w sytuacjach granicznych, kiedy to ludziom zalamuje się sens życia i perspektywa dalszego trwania w czymś, co nazywają „karą Bożą” i „końcem świata”. W takich wypadkach udają się do psychologa, psychiatry. A w przypadku, gdy i ci im nie pomogą, szukają odskoczni w przyjemnościach tego świata. A tymczasem musimy odnaleźć na nowo drogę do Jezusa Chrystusa, drogę do nieśmiertelnych wartości, drogę do siebie. I siebie ubogacić nie rzeczami, polityką, sukcesami, lecz wartościami. Spróbujmy.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

SZANOWNI RODZICE, DROGIE DZIECI

Szkoła Podstawowa nr2



im. Szarych Szeregów
w Międzyrzeczu
ul. Ślężica 9

TEL.7412477



Od dnia 2.02.2004r przyjmujemy zgłoszenia uczniów do klas pierwszych oraz oddziałów „zerówkowych” na rok szkolny 2004/2005. Prosimy o dokonanie zapisów w sekretariacie szkoły osobiście lub telefonicznie najpóźniej do końca lutego.

Dyrekcja

Wieczera wigilijna w Kaławie

W ten szczególny wieczór, gdy zabłysła pierwsza gwiazda na niebie jako wspólnota salezjańska w skupieniu zgromadziliśmy się wokół stołu nakrytego białym obrusem. Gościem zaproszonym w naszym domu zakonny był Ks. Jarosław Pizoni sdb, który w naszym kościele parafialnym wygłosił homilię. Posługą swoją służył wszystkim wiernym także w samo Boże Narodzenie. W tym roku na wieczery wigilijnej uczestniczyli także współpracownicy salezjanie z Lubrzy i Szczania. Wszystkich nas było aż 11 osób. Nie zabrakło jednak wolnego miejsca dla nieoczekiwanego gościa. Na stole płonęła świeca – symbol Chrystusa, który jest Światłością świata i w imię, którego razem zgromadziliśmy się na kolacji. Po modlitwie prowadzonej przez Ks. Proboszcza Bogusława Dysa oraz po odczytaniu fragmentu o Narodzeniu Pańskim przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i składanie serdecznych oraz płynących prosto z serca życzeń. Po wspólnym odśpiewaniu kolędy wszyscy zasiedliśmy do stołu, by spożyć przygotowane potrawy. Nie sposób wyobrazić sobie wigilijnej kolacji bez potraw postnych, jak również bez migoczą-

Pani
Danieli Hetko
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci *Męża*
składa
Zespół „Pod Gruszą” Kursko

Koleżance
Ludmile Gogoc
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci *Ojca*
składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

cych światełek na choince. Podczas posiłku towarzyszyła prawdziwie rodzinna, serdeczna i braterska atmosfera. Trzeba również dodać, że miłym zaskoczeniem były dla nas prezenty. Otrzymaliśmy je od Ks. Proboszcza, który naśladując dobroć Św. Mikołaja sprawił nam wszystkim wiele radości.

Po obejrzeniu podarunków przyszedł czas, by przygotować się do uroczystej Mszy św. jako pamiątki narodzin Zbawiciela. Szopka i dekoracje w kościele zostały wykonane według pomysłu wikarego Ks. Krzysztofa Kobieli sdb, który już dołożył wszelkich starań, by wystrój świątyni przypominał te wielkie chwile ważne dla nas wszystkich. Tym razem do Nietoperka, na Pasterkę przybył także Burmistrz z Międzyrzecza wraz z małżonką, którzy w tę wyjątkową noc Bożego Narodzenia chcieli z nami modlić się, śpiewać kolędy i wspólnie uczestniczyć w dziękczynieniu składanym samemu Bogu.

W sobotę zaraz po świątach odbyło się spotkanie opłatkowe wraz z agapą dla wszystkich ministrantów w naszym Oratorium. Na zaproszenie przybyli także wszyscy chłopcy, którzy służą w kościołach filialnych. Tradycyjnie już po wspólnej modlitwie i odczytaniu fragmentu Pisma Świętego przyszedł czas na składanie sobie wzajemnie życzeń, łamiąc się opłatkiem. W dalszej części przy dźwiękach polskich kolęd odbyła się agapa ministrancka, której fundatorem był Ks. Proboszcz Bogusław Dys. Chłopcy mogli także pograć w piłkarzyki i w tenisa stołowego. Na zakończenie spotkania wszyscy otrzymali drobne upominki od swojego opiekuna Ks. Krzysztofa. Na długo jeszcze pozostaną w naszej pamięci chwile radosne i pełne wzruszeń. Niech przyjdzie Zbawiciela towarzyszyć w naszym życiu każdego dnia.

Bal jakiego nie było !

Koniec ubiegłego roku i początek bieżącego był w Przedszkolu nr 4 w Międzyrzeczu bogaty w liczne imprezy.

Jeszcze w pamięci mamy podniosły nastrój świąteczny panujący w czasie spotkań wigilijnych, gdy po krótkich programach artystycznych przy dźwiękach kołęd i łamiąc się opłatkiem z dziećmi oraz ich rodzicami, składaliśmy sobie życzenia (ZDJĘCIE 1).

Panie i dzieci z grupy III / 6-latki/ nie zapominając o ludziach samotnie spędzających Święta Bożego Narodzenia odwiedziły podopiecznych Oddziału Paliatywnego Szpitala w Międzyrzeczu. Osoby przebywające na tym Oddziale miały okazję obejrzeć „Jasełka” w wykonaniu dzieci. Na pewno była to okazja do milego spędzenia czasu (ZDJĘCIE 2).

Krótko po świętach zaczęliśmy już myśleć o strojach na zbliżający się bal. W dniu 7 stycznia 2004 roku dzieci z naszego przedszkola uczestniczyły w Balu Karnawałowym, który dzięki pomocy i zaangażowaniu Pana Jacka Belza odbył się w pięknie udekorowanej sali w restauracji „Duet”. Do zabawy dzieciom przygrywała prawdziwa orkiestra składająca się z „pomocników Mikołaja”, a wśród barwnego korowodu można było dostrzec prawdziwą wróżkę, która wraz z dziećmi wesoło bawiła się w takt skocznej muzyki. Na dzieci czekało mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Dużą niespodzianką dla wszystkich był słodki poczęstunek sponsorowany przez Pana Jacka Belza. W tym roku Mikołaj też był hojny i po raz drugi obdarował dzieci sporymi paczkami. Dzieci ze swoimi paniami będą długo wspominać ten niezwykły bal, który na koniec został uwieczniony na wspólnych zdjęciach (ZDJĘCIE 3)



Impreza nie byłaby tak udana gdyby nie pomoc sponsorów oraz rodziców naszych wychowanków. **Serdecznie dziękujemy!**

Krystyna Cichocka-Rojek

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza konkurs na kandydata na dyrektora Gimnazjum Nr 2

w Międzyrzeczu, ul. Osiedle Kasztelańskie 8,
66-300 Międzyrzecz.

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące warunki:

- posiada stopień zawodowy nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- ukończyła studia wyższe magisterskie lub studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikację do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum,
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie pięciu lat lub bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej ocenę dobrą w szkole, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę doboru zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- nie była karana karą dyscyplinarną,
- nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi.

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju gimnazjum,

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego,

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku nauczyciela,

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania oświatą albo zaświadczenia o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,

6) ocenę pracy,

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną,

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi,

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs G2” w terminie 15 dni od ukazania się ogłoszenia, na adres:

Urząd Miejski ul. Rynek 1 66-300 Międzyrzecz

4. Konkurs przeprowadzi komisja powołana przez Burmistrza Międzyrzecza.

5. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie

*Najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia
i uśmiechu na twarzy*

*z okazji 70 - tych urodzin
dla Jana Gomułki*

*składają
żona, dzieci i wnuczeta*



Z okazji
Dnia Babci
i Dnia Dziadka
ukochanym
Halinie
i **Bohdanowi**
Rusieckim
najlepsze życzenia
składa
znad Atlantyku wnuczka
Maria Helena
Żermena



Stary po nowemu

W trakcie montażu jest nowy kiosk handlowy na ul. 30 stycznia przy Ośrodku Pomocy Społecznej. Pawilon stanie w tym samym miejscu gdzie stał stary kiosk typu Ruch jego lokalizacja i projekt uzgadniany był z wojewódzkim konserwatorem



zabytków i dostosowany będzie do istniejącej architektury. W całości jest wykonywany przez międzyrzeckie firmy, przy łaskawej zimie otwarcie przewidziane jest na marzec br. Andrzej Tokarz jako agent prowadzi ten punkt Ruchu od 10-u lat od roku stał się właścicielem kiosku to umożliwiło mu rozbudowę. Zastąpienie

starego kiosku z lat 60-tych nowym było konieczne z uwagi na zwiększenie komfortu kupujących klientów i potrzebę rozszerzenia asortymentu, poprawi to również warunki mojej pracy - podkreśla właściciel.

tekst i foto: Andrzej Chmielewski

„Pomacać komu możemy, to nasza odpowiedzialność, korzystać z pomocy Wszystkich, to nasza nadzieja”

Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” z grupą akrobatów dziękuje dyrekcji, nauczycielom, młodzieży i dzieciom z:

- Przedszkola nr 1;
 - Przedszkola nr 4;
 - Szkoły Podstawowej nr 4;
 - Szkoły Podstawowej nr 3;
 - Szkoły Podstawowej nr 2;
 - Gimnazjum nr 1;
 - Zespołu Szkół Ekonomicznych;
- za udział w lekcji poświęconej muzyce oraz tańcom z epoki Renesansu.

Mamy nadzieję, że pozostanie ona na długo w Waszej pamięci, a czasy Renesansu nie będą już tak odległe.

Zespół „Antiquo More” z grupą akrobatów i opiekunami

Wysoka kultura osobista uczniów, znajomość historii i muzyki, chęć poznania dawnych czasów sprawiła, że koncerty były dla nas prawdziwą przyjemnością. Gratulujemy wspaniałych dzieci i młodzieży!



Nie tylko dla filatelistów

Poczta Polska 31 października 2003 r. wprowadziła do obiegu serię znaczków pocztowych z cyklu „Dzikie zwierzęta chronione” przedstawiającą ptaka drapieżnego rybołowa. Jest to druga emisja z tego cyklu, pierwszą była seria znaczków wydana 1985 r. przedstawiająca wilka. Cztery znaczki o nominałach 1.20 zł. przedstawiają rybołowa w różnych ujęciach, sprzedawane są w arkuszach po 8 znaczków. Serię wydano w nakładzie 1 500 000 szt. we współpracy z WWF - Światowym Funduszem Na Rzecz Przyrody, którego godło (Panda) widnieje na znaczkach.

Od dnia wprowadzenia znaczków do obiegu są też w sprzedaży dwa rodzaje kolorowych kopert z wizerunkiem tego ptaka, opatrzonego okolicznościowym datownikiem.

Andrzej Chmielewski



Podziękowania z Oddziału

Już tradycyjnie każdego roku przed świętami oddział dziecięcy odwiedza wiele osób zainteresowanych pomocą, zainteresowanych wniesieniem uśmiechu na buźkach małych dzieci przebywających w szpitalu. Dla każdego z nas choroba dziecka jest wielką niepewnością, boimy się i troskamy o zdrowie naszych pociech. Smutek i rozterka narasta, kiedy dzieci z powodu pobytu w szpitalu nie siedzą razem z nami przy świątecznym stole.

Zawsze jednak znajdują się dobrzy ludzie, którzy nie myślą tylko o sobie, pamiętaj też o innych. W tych trudnych chwilach, w okresie przedświątecznym zjawiają się u nas osoby, które niosą pomoc i uśmiech innym. Prezenty gwiazdkowe rozdawał w szpitalu pan burmistrz, jak zwykle gotowy pomagać w każdej chwili pomagać innym.

Z prezentami i wesołymi występami, powodującymi wiele radości i uciechy były u nas dzieci z SP nr 3 z panią Piechocką, dzieci ze szkoły w Kaławie z panią Polak, dzieci z SP nr 2 z panią Łochowicz, dzieci z SP nr 4 z panią Wańkowską. Swoją znakomitą pomysłem zrealizowała Młodzieżowa Rada Miasta, która w akcji „pluszak dla malucha” obdarowała dzieci maskotkami.

Wszystkim Wam w imieniu naszych chorych, uśmiechniętych pacjentów dziękujemy

Personel Oddziału Dziecięcego

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu

O G Ł A S Z A pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonej w obrębie Popowo gm. Bledzew, który odbędzie się w dniu **12 lutego 2004r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

I. Opis nieruchomości:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewidencyjny	Powierzchnia w m ²	Opis nieruchomości	Cena z wywoławczą w zł	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego	Oznaczenie nier. wg księgi wieczystej
1	Popowo gm. Bledzew	60	2700	Nieruchomość zabudowana budynkiem byłej poczty i budynkiem gospodarczym.	68 397,00	- W obowiązującym do 31.12.2002r. planie nieruchomości: oznaczona symbolem 8 UL. obiekt pocztowy wraz z przyległym terenem do utrzymania, stacja transformatorowa, w części w strefie ochrony wokół terenu uciążliwego oznacz. symbolem 4 RPZ. - Od 1.01.2003r. zapis w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Bledzew: istniejący teren publicznej infrastruktury społecznej	23388

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie **wadium w wysokości 3 420,00 zł do dnia 9 lutego 2004r.** na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 - GBS Międzyrzecz nr rachunku bankowego 70 8367 0000 0021 0210 6000 0005.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości **1% tej ceny**, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbývający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu.

Nasi mali zawodowcy z „Antiquo More”

Lekcja z renesansu w sali kinowej MOK

Maraton koncertów Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More” przy Szkole Podstawowej nr 2 zaczął się we wtorek. Przez kolejne cztery dni dzieci grały dla szkół podstawowych i średnich, dla zerówki i przedszkoli po dwa, trzy koncerty dziennie. To były próby generalne przed



wyjazdem do Kalisza na najważniejszy w kraju festiwal z muzyki dawnej Schola Kantorum. W zeszłym roku zdobyli tam Brązową Harfę Eola. Zofia Kasprowicz – ja myślę, że oni przychodzą tu do pani Kasi Chmielewskiej. To zupełnie co innego niż indywidualne popisy w szkole muzycznej. Większa frajda jest grać w grupie, spotykać się, razem muzykować. I wystąpić przed publicznością. Dzieci świetnie się bawią, są też pięknie ubrane.

Siedząc z widowni grę aktorską. Spektakl jest bez słów. To historia dziewczynki, która za pomocą muzyki dawnej przenosi się z czasów współczesnych w przeszłość, w czasy renesansu na dwór książęcy, a jej rówieśnica wprowadza ją w świat dworskich obyczajów. Pilnie się ich uczy, za co zostaje przez księżną nagrodzona zaszczytnym wykonaniem przed nią galiardy, tańca dla wybranych. Muzyka jest tutaj tkanką epoki, spaja emocje i obyczaje. Jest magia, która w pokoju dziewczynki ożywia obraz a postaci z niego wkraczają w świat nasz współczesny. Po tej przygodzie z przeszłością, jak ze snu, bohaterka będzie bogatsza i dojralsza o poczucie zakorzenienia, ciągłości uczestnictwa w sztafecie pokoleń. Niebanalna i mądra lekcja historii.

utworów z tabulatury XVI w. zbioru tańców europejskich Jana z Lublina, posłuchać brzmienia drewnianych fletów. Układy taneczne są przeniesione na scenę z XVI w. traktatów, jakie tworzyli mistrzowie tańca na dworach książęcych i królewskich. Pani Grażyna Blochowicz (od tańca) uchyla rąbka tajemnicy – każdy ruch ręki, ukłon jest ściśle określony. Uczymy się tego na warsztatach. Przyjeżdżają do nas na konsultacje choreografowie z Krakowa. Instruktorci same się też doskonalą, jeżdżą na warsztaty, kursy. Zespół się rozwija. Ostatnio dołączył doń pan Janusz Jończyk ze swoją grupką małych akrobatów (Marzena, Natalia, Wioleta i Daria) gibkich dziewczyn bez kości. Zwerbowała go pani Kasia – ich

Lekcja to żywa. Uczniowie ze szkół mogą niemalże dotknąć pieczołowicie odtworzone strójki epoki (pani Zofia wzory czerpie z wizerunków osób na dawnych obrazach) wsłuchać się w rytm oryginalnych

popisy mają urozmaicić program. Renesans to pogodna epoka, z postacią błazna Stańczyka w tle. Podopieczne pana Jończyka ćwiczą już trzy lata. Widownia dzisiaj nagradza je obfitymi brawami. Po każdym występie wśród instruktorów żywe dyskusje. Co poprawić, ulepszyć żeby było bardziej wyraziste, pełniejsze w odbiorze. W pracę z dziećmi wkładają pasję. Pani Zofia opowiada mi o nowej krawcowej zespołu, z którą się jej świetnie współpracuje. Dzięki temu stroje mogą cieszyć nasze oczy. Są maksymalnie wierne epoce, chociaż oczywiście nie są uszyte z brokatów weneckich czy florenckich aksamitów wysadzanych perłami. Pani Zofia sama je wyszywa. Te suknie muszą wirować w tańcu – owi. Mózgiem i sercem zespołu jest pani Kasia Chmielewska – sprawczyni całego zamieszania. Pomyśl wyszedł od naszej pani dyrektorki – mówi – sama nie myślałam, że to się tak rozrośnie. Na początku dzieci tylko grały, potem dołożyliśmy śpiew i taniec, w tym roku akrobaców. Podziwiam nasze dzieci, grają trzy koncerty dziennie, ciężko pracują, tymi koncertami zabierają na nasze nowe instrumenty. Widzom przedstawia nowe nabytki: flet sopranowy, flet altowy, flet tenorowy, flet basowy, flet sopranino. Jej prywatna lutnia także bierze udział w grze. Zobaczcie – mówi do widzów – jak mogła wyglądać kapela na dworze Zygmunta Augusta. „Antiquo More” – kto im pomaga, kogo wymienić – pytam. Po namyśle – najważniejszy to z MOW pan Bernard Brinker, w tym roku też miasto ujęło nas w budżecie, mamy pomoc i aprobatę burmistrza.

Trzymamy kciuki za występ w Kaliszu naszych muzyków ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Iwona Wróblek

II liga siatkówki

II liga siatkówki

Po kilkutygodniowej przerwie siatkarze drugoligowego „Orla” wznowią rozgrywki ligowe spotkaniem rewanżowym z „Morzem Bałtykiem” Szczecin, na co z niecierpliwością czekają sympatycy międzyrzeckiej siatkówki.

Bieżący sezon rozgrywek ligowych w I grupie nie rozpoczyna kibiców, spotkań jak na lekarstwo i jedyna nadzieja w „play off”. Forma naszych siatkarzy (szczególnie tych najbardziej doświadczonych) jak na razie nie napawa zbyt dużym optymizmem i jeżeli podstawowi zawodnicy nie złapią jej w rozgrywkach „play off”, z awansem będą problemy. Być może w chwili oddania „KM” do rąk czytelników będzie więcej radości.

JMX

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI

MOW ORZEŁ
MIĘDZYRZECZ

VS

MORZE BAŁTYK
SZCZECIN

(NIE)OCZEKIWANA ZMIANA MIEJSC

W meczu 12. kolejki międzyrzeczanie pokonali aktualnych wiceliderów naszej grupy Morze Bałtyk Szczecin 3:1 (25:27, 25:21, 25:16, 25:20). W tabeli naszej grupy zespoły zamieniły się miejscami.

Set I: Początek spotkania bardzo udany dla naszych zawodników, którzy szybko wypracowali sobie kilkupunktową przewagę. Po dwóch udanych blokach międzyrzeczanie, przy stanie 6:2 o czas poprosił trener gości. Nie wybiło to z rytmu zawodników Orła, którzy grali bardzo konsekwentnie i skutecznie (8:5, 10:6, 12:8). W drugiej części seta Orzełki zaczęły popełniać coraz więcej błędów, co doprowadziło do stanu 16:15 kiedy to o czas poprosił trener Nikola Mariaskin. Po wyjściu na parkiet nasi chłopcy stracili jednak kolejnych kilka punktów. W końcówce starcia zespoły walczyły już punkt za punkt. Po zablokowaniu Daniela Nahorskiego na podwójnej krótkiej, nasz trener zmienił rozgrywającego. Wejście Jurka Boguty nie zmieniło obrazu gry naszych zawodników. W rezultacie przegraliśmy tego seta do 25.

Set II: Początek drugiego seta nie był już tak dobry w wykonaniu zawodników Orła. Gra toczyła się punkt za punkt (2:2, 4:4, 7:7). Przy stanie 16:13, po błędzie w zagrywce (stacjonarnej!!!) parkiet opuścił Daniel Nahorski, którego zastąpił Marek Ziarkowski. Międzyrzeczanie szybko wypracowali sobie kilkupunktową przewagę (17:13, 18:14, 20:15), którą jednak w końcówce zmarnowali doprowadzając do stanu 21:20! Wówczas trener Mariaskin poprosił o czas, który przyniósł oczekiwany efekt. Set skończył się zwycięstwem MOW Orzeł do 21. Na pochwałę w tym secie zasługują międzyrzeczki „Wieźowiec” Michał Baranowski, który zdobył 3 punkty blokiem.

Set III: Set ten międzyrzeczanie zagraли bardzo dobrze, konsekwentnie i skutecznie, ani razu nie oddając prowadzenia przeciwnikom. Przy stanie 16:12 o czas poprosił trener Morza. Nie wybiło to z rytmu Orła, który konsekwentnie zdobywał punkty (17:12, 19:12, 20:12). Tak duża przewaga utrzymana została już do końca seta, który zakończył się wynikiem 25:16. Na uznanie zasługuje gra obronna Orła, która wypadła znakomicie. Międzyrzeczanie, w tym elemencie gry, zdobyli aż 6 punktów w secie.

Set IV: Początek partii należał do Orła, który prowadził 4:2, 5:3, 7:4. Do stanu 7:3 trener przyjezdnych wykorzystał dwie przysługujące mu przerwy. Marek Ziarkowski, któremu niezbyt dobrze wychodziły ataki w poprzednich setach, w tej partii zagrał bardzo dobrze. Ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Orła 3:1, a w czwartym secie 25:20.

MOW ORZEŁ: Wójcik, Barański, Woroniecki, Furmański, Strzelczyk, Nahorski, Lamha (libero) oraz Boguta, Baronowski, Ziarkowski. Trener Nikola Mariaskin.



GRACZ MECZU: Seweryn Furmański — najpewniejszy punkt naszego zespołu. W najważniejszych momentach nie zawodził i brał na siebie ciężar gry. Zdobyl najwięcej punktów z ataku.

Cały mecz	4. Set	3. Set	2. Set	1. Set	3	Orzeł-Morze	1	1. Set	2. Set	3. Set	4. Set	Cały mecz
100	25	25	25	25		Punkty		27	21	16	20	84
51	13	11	12	15		Atak		12	10	5	11	38
15	1	6	5	3		Blok		1	1	3	2	7
6	1	1	1	3		Zagrywka		3	2	0	1	6
28	10	7	7	4		Błędy rywala		11	8	8	6	33
83	20	19	21	23		Czas [min.]		23	21	19	20	83



Trener Orła Nikola Mariaskin: Nie jestem całkowicie zadowolony z tego meczu - z wyniku tak, ale z gry nie. Teraz mieliśmy długą przerwę, ale chłopcy fizycznie przygotowani są dobrze. Mimo tego mieli przed meczem ogromną treść, która również utrzymała się podczas meczu. Myślę, że ich forma będzie nadal rosła.

Trener Morza Szczecin Stanisław Sakowski: Mam zespół młody, który cały czas się rozwija, który musi okrzepnąć w walce. Prawdopodobnie z Orłem zagramy w play-off i do tych meczów musimy bardzo dobrze się przygotować.

Popełnione błędy (dające punkt rywalowi)

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Andrzej Barański	7	1,75
2	Daniel Nahorski	7	1,75
3	Marek Ziarkowski	5	1,25
4	Michał Baranowski	4	1
5	Jerzy Boguta	4	1
6	Mariusz Wójcik	2	0,5
7	Seweryn Furmański	2	0,5
8	Jakub Strzelczyk	2	0,5
9			

Błędy z zagrywki

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Daniel Nahorski	4
2	Marek Ziarkowski	3
3	Andrzej Barański	3
4	Jerzy Boguta	3
5	Michał Baranowski	1
6	Mariusz Wójcik	1
7	Seweryn Furmański	1
8	Jakub Strzelczyk	1

Błędy z ataku (dające punkty rywalowi)

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Andrzej Barański	3
2	Daniel Nahorski	3
3	Marek Ziarkowski	2
4	Mariusz Wójcik	1
5	Seweryn Furmański	1
6	Jakub Strzelczyk	1

Ranking punktujących

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Seweryn Furmański	16	4
2	Mariusz Wójcik	15	3,75
3	Andrzej Barański	13	3,25
4	Michał Baranowski	11	2,75
5	Marek Ziarkowski	7	1,75
6	Daniel Nahorski	5	1,25
7	Jakub Strzelczyk	3	0,75
8	Konrad Woroniecki	1	0,25
9	Jerzy Boguta	1	0,25

Ranking atakujących

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Seweryn Furmański	15
2	Andrzej Barański	11
3	Mariusz Wójcik	10
4	Michał Baranowski	4
5	Marek Ziarkowski	4
6	Daniel Nahorski	4
7	Jakub Strzelczyk	2
8	Jerzy Boguta	1

Ranking blokujących

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Michał Baranowski	6
2	Mariusz Wójcik	3
3	Marek Ziarkowski	3
4	Andrzej Barański	2
5	Daniel Nahorski	1
6		

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Chrobry Głogów - AZS Zielona Góra 1:3 (21:25, 27:25, 21:25, 14:25), Maraton Swinoujście - Budowlanka Poznań 3:0 (26:24, 25:20, 25:22), pauzowała AKS Politechnika Poznań.

Wojtek Sztukiecki

QUO VADIS międzyrzeczka siatkówko?

Ostatnia, przedświąteczna sobota 20 grudnia była bardzo szczęśliwa dla naszej międzyrzeczkiej siatkówki. Wszystkie trzy drużyny starły się w tym dniu i wyszły zwycięsko z walki. Najpierw kadeci pokonali 3:1 swoich przeciwników z Gorzowa, potem juniorzy wygrali w Gubinie 3:0 z młodymi zawodnikami z Zielonej Góry, a na koniec w hali na osiedlu Kasztelańskim spotkali się odwieczni przeciwnicy (bo przecież nie wrogowie) — czyli nasze Orły z akademikami z Zielonej Góry. Był to bardzo ważny mecz — przede wszystkim w aspekcie psychicznym naszej drużyny. Musieli wygrać pierwszego seta, bo potem poszłoby już dużo, dużo łatwiej. Wygrali go. Nasi chłopcy dzielnie walczyli o każdą piłkę, byli twardzi i nieustępliwi — i tego właśnie my, kibice od nich oczekujemy. Takie właśnie mecze chcemy oglądać. Tym razem dopisali również kibice, hala była pełna i slychać było dość porządnego doping. Ale jest jeszcze coś, co mnie bardzo cieszy — rośnie nam w Międzyrzeczu wspaniałe „siatkówkowe” zaplecze. WQ większość klubów w okolicy jest jedna, podstawowa drużyna a potem długo, długo nic. A my mamy: juniorów starszych, juniorów młodszych, kadeków Jurka Bogutę. I nie tylko — bo w gimnazjum nr 2 szkoli młodych ludzi pan Adamczyk, w szkole nr 3 nadal pracuje z młodymi ludźmi pan Kowalik, w szkole nr 2 pani Szanda wylania młode, siatkarskie talenty.

I to cieszy, bo jest to dowód, że nasza młodzież chce grać w siatkówkę, że widzi w tym sporcie swoje szanse i jakiś inny sposób na życie. Cóż, zawsze gdzieś w tam, w perspektywie widać postać Dawida Murka, więc może naprawę warto...

Ponieważ często w nielicznych wolnych chwilach, spaceruję po naszym mieście — i uwierzcie mi — wszędzie, na szkolnych czy osiedlowych boiskach, na ciasnych, zapychanych podworkach, młodzież odbija piłkę. I taki widok cieszy. Ponieważ kreślę te słowa w ostatnich dniach grudnia, życzę więc wszystkim kibicom międzyrzeczkiej siatkówki samych wspaniałych przeżyć sportowych w nowym, nadchodzącym 2004 roku.

Barbara Piotr

MOW ORZEL
Międzyrzecz

VS

POLITECHNIKA
Poznań

NahOR-ZEL wygrał z Politechniką!

Orzeł pokonał Politechnikę Poznań 3:2 (21:25, 25:22, 23:25, 25:23, 16:14) w meczu 13. kolejki. W meczu tym, w wielkim stylu, powrócił z dalekiej podróży Daniel Nahorski.

Set I: Początek spotkania do stanu 5:5 był bardzo wyrównany. Zawodnicy Politechniki odrzucili jednak nasze Orły zagrywką od siatki i zrobiło się 6:9. Wtedy o czas poprosił trener Mariaskin. Nie przyniosło to jednak oczekiwanej poprawy gry. Po trzech niewymuszonych błędach Marka Ziarkowskiego zastąpił Daniel Nahorski, który od razu dwa razy z rzędu zdobył punkty z ataku. W następnej części gry obie drużyny grały już punkt za punkt. W końcówce jeszcze na podwyższenie bloku za Jurka Bogutę wszedł Jakub Strzelczyk, który z konieczności musiał atakować ze skrzydła. Niestety został zablokowany przez rywali. Przewaga jaką wypracowali sobie przyjeźdźni, wystarczyła im do osiągnięcia zamierzonego celu, czyli wygrania tej partii (do 21).

Set II: Początek drugiego seta był koncertową grą naszych zawodników. Przy stanie 4:0 o czas musiał już prosić trener Politechniki pan Marek Jankowiak. Nasi zawodnicy grali jednak konsekwentnie, nie zmniejszając przewagi nad rywalem. Przy stanie 11:8 parkiet opuścić musiał nasz środkowy - Mariusz Wójcik, który podczas bloku dostał bardzo mocno piłkę w głowę. To wykluczyło go niestety już do końca spotkania. Przy stanie 16:16 o czas poprosił trener Orła, ponieważ nasza gra w ataku była bardzo nieskuteczna i zbyt czytelna dla przeciwników, którzy zablokowali nas w tym okresie gry aż czterokrotnie! Ostatni punkt w tym secie zdobył (zresztą bardzo dobry w bloku przez cały mecz - 6 pkt z bloku) Michał Baranowski. Wygrywamy tego seta do 22.

Set III: Po zwycięstwie w drugim secie, nasi zawodnicy chyba trochę byli zdekoncentrowani. Początek seta III w ich wykonaniu był nienajlepszy. Już przy stanie 5:9 o czas musiał prosić Nikola Mariaskin. Reprimenda trenera nie poskutkowało i nie poprawiła obrazu gry naszych zawodników. O drugą przerwę nasz trener musiał prosić już przy stanie 7:13! Następnym krokiem do tego, by poprawić grę była zmiana na pozycji rozgrywającego. Nasz młody rozgrywający - Konrad Woroniecki (który zagrał już do końca meczu) poukładał i uspokoił trochę grę Orłów. Na taki bieg wydarzeń na boisko, od razu zareagował trener przyjeźdźnych, „biorąc czas”. Pech jednak nas nie opuszczał. Przy stanie 14:18 kontuzji nabawił się Seweryn Furmański, który niefortunnie skoczył i skrzył sobie kostkę. W jego miejsce pojawił się Dominik Sroga, którego jednak ponownie zmienił kontuzjowany i opatrzony już przez lekarza Seweryn. Nie zdolał się jednak już odrobić straty do Politechniki przegrywając seta do 23.

Set IV: W secie czwartym oba zespoły grały punkt za punkt. Boisko opuścić musiał Seweryn Furmański, ponieważ kontuzja okazała się zbyt poważna, by ryzykować grę. W jego miejsce wszedł Sroga. Przy stanie 6:9 o czas prosił Mariaskin, którego uwagi nasi zawodnicy wzięli sobie bardzo do serca, doprowadzając do stanu 10:9. Wtedy to o czas poprosił trener Marek Jankowiak. Dalsza część seta była bardzo zacięta, walka była punkt za punkt. Wielką klasę w tym secie pokazał Daniel Nahorski, który kończył każdy atak. Był po prostu nie do zatrzymania! W końcówce również zachował ziemną krew, kończąc tego seta na naszą korzyść.

Set V: Początek zapowiadał wielką klęskę Orła Międzyrzecz. Po dwóch zablokowanych atakach (na Danielu Nahorskim i Dominiku Srodze) przy stanie 0:3 czas musiał wziąć trener Mariaskin. Poprawiło to grę naszych zawodników, którzy doprowadzili do stanu 7:7. Wtedy to o przerwę poprosił trener akademików. Dalsza część meczu do stanu 11:11 była równa i zażarta. W końcówce jednak nasi zawodnicy zagraли z zimną krwią i mimo osłabienia, wynikającego z braku dwóch podstawowych graczy (Wójcika i Furmańskiego), wygraliśmy tie-break'a do 14.

MOW Orzeł: Baranowski, Wójcik, Ziarkowski, Barański, Boguta, Furmański, Lamcha (libero) oraz Woroniecki, Strzelczyk, Sroga i Nahorski, Trener: Nikola Mariaskin

Politechnika: Lenartowicz, Matela, Winkler, D. Lisiecki, Łyskawa, Sokołowski, Burdziński (libero), oraz P. Lisiecki, Dębiec, Trener: Marek Jankowiak



GRACZ MECZU: Daniel Nahorski — zdobywca największej ilości punktów, był nie do zatrzymania w ataku. Wielka klasa a przede wszystkim wielki powrót!

Cały mecz	5.	4.	3.	2.	1.	3	Orzeł- Politechnika	2	1.	2.	3.	4.	5.	Cały mecz
	Set	Set	Set	Set	Set				Set	Set	Set	Set	Set	
94	16	25	23	25	21		Punkty		25	22	25	23	14	86
59	10	15	16	18	10		Atak		13	10	17	12	8	48
12	3	3	3	3	3		Blok		3	5	1	1	2	11
2	0	2	0	0	0		Zagrywka		2	0	0	0	0	2
21	3	5	4	4	8		Błędy rywala		7	7	7	10	4	25
98	15	20	23	21	19		Czas [min.]		19	21	23	20	15	98



Trener Orła Nikola Mariaskin: Mecz był przede wszystkim bardzo nerwowy. Chcieliśmy bardzo wygrać to spotkanie, ponieważ chłopcy podbudowali się przed play-off'ami. To była dla nas najważniejsza sprawa. Udało nam się to zrealizować, co bardzo mnie cieszy. Myślę, że moi zawodnicy po tym meczu będą bardziej podbudowani psychicznie i do play-off'ów podejść w dobrej dyspozycji.

Marek Jankowiak, trener Politechniki Poznań: Tak naprawdę to mecz z nami wygrał jeden zawodnik [Daniel Nahorski — przy. red.], mecz wygrany praktycznie przez nas. Nadal twierdzę, że jesteśmy zespołem lepszym. Musimy po prostu przed fazą play-off wyciągnąć z tego wnioski. Nie możemy przegrywać na własne życzenie.

Daniel Nahorski: Uwierzyłem wreszcie sam w siebie. Parę osób we mnie wierzyło i dzięki nim wrócić chyba na boisko, gdzie będę grał tak jak dzisiaj. Aczkolwiek nie jestem zadowolony, mogło być trochę lepiej... przeciwnik się parę razy pomylił w końcówce i w sumie to też nam bardzo pomogło.

Popelnione błędy
(punkty dla rywala)

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Michał Baranowski	7	1,4
2	Jakub Strzelczyk	6	1,2
3	Andrzej Barański	5	1
4	Marek Ziarkowski	3	0,6
5	Konrad Woroniecki	3	0,6
6	Dominik Sroga	3	0,6
7	Daniel Nahorski	3	0,6
8	Seweryn Furmański	2	0,4
9	Mariusz Wójcik	1	0,2
10	Jerzy Boguta	1	0,2

Błędy z zagrywki

1	Andrzej Barański	4
2	Jakub Strzelczyk	4
3	Michał Baranowski	3
4	Dominik Sroga	2
5	Daniel Nahorski	2
6	Mariusz Wójcik	1
7	Konrad Woroniecki	1

Błędy z ataku (dające punkty
rywalowi)

1	Marek Ziarkowski	3
2	Michał Baranowski	2
3	Seweryn Furmański	2
4	Jakub Strzelczyk	2

Ranking punktujących

Lp	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia
1	Daniel Nahorski	34	6,8
2	Michał Baranowski	12	2,4
3	Seweryn Furmański	11	2,2
4	Jakub Strzelczyk	9	1,8
5	Mariusz Wójcik	7	1,4
6	Andrzej Barański	5	1
7	Dominik Sroga	4	0,8
8	Konrad Woroniecki	2	0,4
9	Marek Ziarkowski	1	0,2
10	Jerzy Boguta	1	0,2

Ranking atakujących

1	Daniel Nahorski	32
2	Seweryn Furmański	11
3	Jakub Strzelczyk	6
4	Michał Baranowski	5
5	Mariusz Wójcik	5
6	Andrzej Barański	5
7	Dominik Sroga	3

Ranking blokujących

1	Michał Baranowski	6
2	Jakub Strzelczyk	2
3	Daniel Nahorski	2
4	Mariusz Wójcik	2

Pozostałe wyniki 13. kolejki: KS Morze Szczecin — Budowlanka Poznań 3:1 (25:20, 25:19, 24:26, 25:16), AZS Gwardia Gubin Zielona Góra — MMKS Maraton Swinoujście 3:1, pauzowało SPS Chrobry Głogów.

Opracował Wojtek Sztukiecki



Międzyrzecz i Brydżowy



Osiem turniejów – jedna nagroda, jeden będzie też zwycięzca, którego poznamy 24 października w Kostrzynie nad Odrą. Cykl turniejów o „Grand Prix Lubuskiego Związku Brydża Sportowego” zainaugurowały zawody w Międzyrzeczu. Przy zielonych stołach zasiadło aż 144 brydżystów. Przez blisko 480 minut w hali sportowej Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku królowały piki i kiery. Zwycięzcami została para **Zbigniew Halat i Krzysztof Rogoziński** z Polonii Słubice zostawiając w pokonanym polu 71 pary. Drugie miejsce przypadło zawodnikom Transu

ED Międzyrzecz: **Władysławowi Biernatowi i Zdzisław Borkowskiemu**. Wyniki:

1. Polonia Słubice (Okręg GO)
2. Trans ED Międzyrzecz (GO)
3. GSBS Gorzów (GO) – Henryk Karwowski
4. MADACH Tęcza (ZG) – Zdzisław Rzućcio
5. ZUT BIPROZAP (ZG) – Kazimierz Piotrowicz
- LEWIATAN (ZG) – Kazimierz Jaskuła
5. RELAX Drezdenko (GO) – Cezary Szadkowski
- RELAX Drezdenko (GO) – Jarosław Wachowski

Tomasz Biel

Kierownik ds. sportu MOSiW



Otwarcia noworocznego turnieju brydżowego dokonali: wiceburmistrz Międzyrzecza **Zdzisław Czekala** i **Dorota Jadczak** – dyrektor MOSiW –u.

Bieg Sylwestrowy po raz 20!

Już po raz dwudziesty został przeprowadzony Bieg Sylwestrowy. Wytworzyła się tradycja, jakiej w naszym mieście mało. 31.12.2003r. na starcie biegu stanęli również ci, których w 1984r., gdy go rozgrywano po raz pierwszy, nie było jeszcze na świecie.

20 lat – to okres, który z jednej strony świadczy o konsekwencji i zaangażowaniu organizatora **Andrzeja Frabińskiego**, z drugiej natomiast o konsolidacji i trwałości środowiska ludzi biegających. Ludzi, którzy oprócz wykonywania w swoim życiu wielu czynności zawodowych oraz społecznych, lubią sobie pobiegać i są przekonani, że są dzięki temu szczęśliwsi, a ich życie jest ciekawsze. Prawda, jakie to proste!

Bieg 31.12.2003r. jak przystało na zawody jubileuszowe, był wyjątkowo liczny, a nadto po raz pierwszy miał charakter międzynarodowy. Wyartowało w nim bowiem



dwóch Holendrów: **Eddy Beckman** i **Erik Heller**. Również, dopisali nasi koledzy z Sulęcina. Przybyli w trzosebowej grupie, zorganizowanej przez **Zbigniewa Szczepańskiego**. Bieg Sylwestrowy, oprócz sportowego, czy też rekreacyjnego charakteru jest również spotkaniem przyjaciół i kończy się życzeniami noworocznymi przy lampce szampana w Afpolu. Tak też było i tym razem. A ja w 2004r. życzę wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza uprawiającym sport dużo radości, satysfakcji i zdrowia. A za rok zapraszam na kolejny bieg – święto miłośników biegania.

Andrzej Świder

BIEG SYLWESTROWY - temp. -1° C

Udział wzięli: Sylwester Osiński, Krzysztof Kochan, Akcel (pies Janakowski), Jacek Jackowiak, Zbigniew Kolis, Marcin Dąbrowski, Zbigniew Isański, Rafał Ryś, Zbigniew Szczepański, Jan Mrugalski, Paweł Witczak, Roman Strzelczyk, Bogdan Czyż, Bronisław Kalisz, Janusz Jończyk, Bogusław Maryniak, Jerzy Szafarczyk, Andrzej Frabiński, Waldemar Glinka, Stanisław Skrzek, Czesław Starzyński, Ryszard Cwener, Eddy Beckman - Holandia, Erik Heller - Holandia, Adam Barabasz, Maciej Klimczak, Jadwiga Czyż, Andrzej Świder.

ROWERZYŚCI TOWARZYSZĄCY BIEGACZOM: Dorota Jadczak, Tadeusz Dubicki, Józef Matysiak, Tadeusz Janakowski.

Serwis techniczny: Ewa Frabińska

Serwis fotograficzny: Tadeusz Świder

Sympatycy biegania kibicujący na mecie: Ewa Strzelczyk, Małgorzata i Hanna Glinka, Grażyna Barabasz, Eliaz Ruta, Anna Ruta

Oto nasi tegoroczni kandydaci:

Siatkówka:

- Łukasz Lamcha
- Daniel Nahorski
- Jerzy Boguta

Piłka nożna:

- Zbigniew Nowicki
- Tomasz Włodarczyk
- Robert Połomka

Lekkoatletyka:

- Beata Gorzelańczyk

- Zbigniew Kolis
- Krzysztof Kochan
- Agnieszka Kasica

Kulturystyka:

- Daria Piznał
- Grzegorz Przyrodzki

Działacz sportowy:

- Jolanta Kuropatwa
- Mikołaj Mariaskin

Plebiscyt - SPORTOWIEC MIĘDZYRZECZA 2003

U W A G A !

Kupony na najlepszego sportowca Międzyrzecza 2003 roku można również wrzucać do specjalnych skrzynek w wyznaczonych miejscach:

- Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu
- Sklep „MARS” – państwa Stroińskich, ul. 30 Stycznia
- Wypożyczalnia Kaset Video „Hitachi”, ul. Waszkiewicz
- Punkt TOTO – pani Kuropatwa, ul. Zachodnia
- kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Rozpoczynamy kolejny plebiscyt na najlepszego sportowca Międzyrzecza 2003 roku. Oczywiście lista kandydatów nie jest

ostateczna (do 17 grudnia można zgłaszać kandydatury sportowców). Prosimy głosować na kuponach do **dnia 10 lutego 2004r.**

Tradycyjny **Bal Sportowca** odbędzie się w restauracji „Tequilla” **14 lutego 2004r.** Na balu poznamy również laureatów. Zapraszamy do zabawy i zarezerwowania czasu na Bal Sportowca.

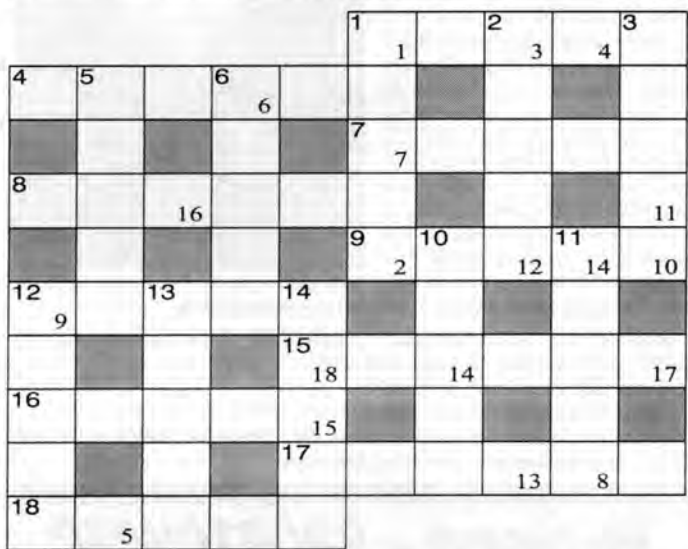
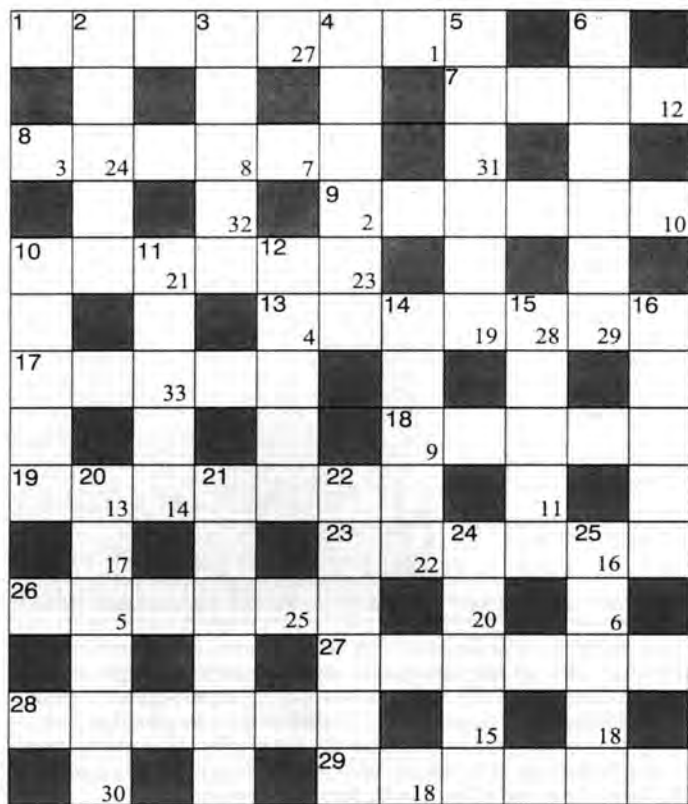
Cena biletu 240 zł od pary. Rezerwacja biletów w redakcji KM lub pod tel. 741 88 29 do dnia 10 lutego 2004 roku.

Redakcja KM

(kupon na nast. stronie) ➡

TABELA PO XIII KOLEJCE (na dzień 24.01.2004)

miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1	AKS Politechnika Poznań	11	20	30:08:00
2	MKS MOW Orzeł Międzyrzecz	11	20	29:13:00
3	Morze Bałtyk Szczecin	11	19	26:13:00
4	AZS Gwardia Gubin Zielona Góra	11	17	21:18
5	SPS Chrobry Vivo Głogów	11	15	16:26
6	MMKS Maraton Świnoujście	12	15	14:29
7	UKS Budowlanka Ogicim Poznań	11	11	04:33



MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2003

IMIĘ I NAZWISKO

ILOŚĆ PUNKTÓW

- | | |
|---------|---|
| 1. | 5 |
| 2. | 4 |
| 3. | 3 |
| 4. | 2 |
| 5. | 1 |

Imię i nazwisko głosującego

ADRES

Krzyżówka dla dorosłych (Luty 2004)

POZIOMO: 1/japoński motocykl, 7/nie stary i też nie młody, 8/odpowiedź na atak, 9/szkoli piłkarzy, 10/stolica Mali, 13/ptaszek, 17/atut dla podejrzanego, 18/drogi koral, 19/dawna policja w cesarskiej Rosji, 23/matador, 26/najmniejszy z gadów, długowiecznych, 27/miasto koło Opola, 28/marka ciężarówki, 29/polski kardiolog.

PIONOWO: 2/wydzielina z kaszalota, 3/ryba z rodziny śledziowatych, 4/szukal miliona, 5/dzienniczek studenta, 6/drzewko na choinkę, 10/ Rio... tytuł filmu, 11/zakonnik, 12/ironia, drwina, 14/zastój, 15/arktyczne zjawisko, 16/słynna zatoka Morza Czerwonego, 20/poetycko o czole, 21/odwet, odegranie się, 22/sok kwiatów, 24/słowo honoru, dawniej, 25/winda.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 33 utworzą rozwiązanie (przysłowie), które należy nadesłać do redakcji do 17 lutego 2004 roku.

Zwycięzcy zostaną nagrodzeni biletami do kina na wybrany film.

Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 1/155/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Wielka orkiestra gra na dal”. Nagrody wylosowali: **Joanna Walasek** z Międzyrzecza oraz **Maria Michalska** z Templewa.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Styczniowe zabawy”. Nagrody wylosowali: **Marcin Kaniuk** z Międzyrzecza oraz **Zofia Krause** z Gorzycy.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Śnieguliczka”. Nagrodę wylosowała: **Sandra Janik** z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

Rozwiązanie Foto ZAGADKI z numeru 1/155/2004

Zdjęcie przedstawia budynek narożny przy ul. sportowej, obok bramy B stadionu miejskiego i Szkoły Podstawowej nr 2. Nagrodę za odgadnięcie Foto ZAGADKI otrzymuje **Dariusz Modrzejewski** z Międzyrzecza.

Krzyżówka dla młodzieży (Luty 2004)

POZIOMO: 1/z pętelką, 4/posłaniec, 7/lasso, 8/diabeł w kawie, 9/ryba akwariowa, 12/ognisko górskie, 15/jedno z imion Rilkego, 16/lewicowiec, 17/zapach, 18/cesarz Rzymu z „Quo Vadis”.

PIONOWO: 1/hispański tytuł arystokratyczny, 2/krzyżacy, 3/mamy je w banku, 5/wieczera biesiadna, 6/klub piłkarski z Mediolanu, 10/pocztowe zawiadomienie, 11/imię żeńskie, 12/ryba akwariowa, 13/słynne więzienie w Londynie, z wieżą, 14/jeśli dobrze rozwiązałeś tę krzyżówkę, to sprawdź, czy hasło „wyszło samo”.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 18 utworzą rozwiązanie (przysłowie lacińskie), które należy nadesłać do redakcji do 17 lutego 2004 roku. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni biletami do kina na wybrany film.

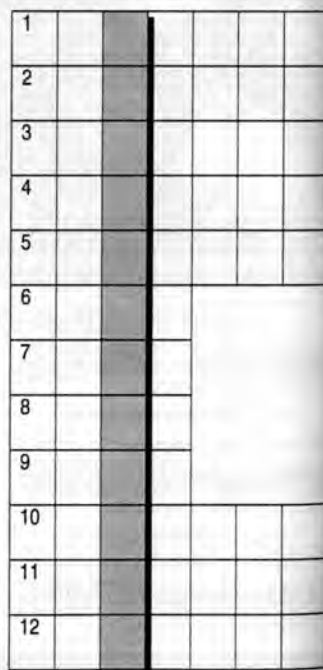
Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dzieci (Luty 2004)

- z górki na ...
- na niej altanka i warzywa
- czerwony owoc
- do prania
- zadymka, zamieć.
- ma siostrę
- pomidorowa lub krupnik
- na niej wyrośnie kaktus?
- do kopania piłki
- ma brata
- domowe do odrobienia
- szyje ubrania.

W pionowym rzędzie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 17 lutego 2004 roku. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni biletami do kina na wybrany film.

Red. Eugeniusz Luc



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie i druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiodc@neostrada.pl Nakład 2000 egz.

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

Kompleksowe usługi instalacyjne

- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje gazowe
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje wentylacyjne

Sprzedaż materiałów

Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Wojska Polskiego 11

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

LUTY 2004 r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż
ratalna
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Możliwość
dowozu towaru



Segment „Jan”
- 1.380,-



Sypialnia „Ania”
- 3.663,-

Narożnik „Karol”
- 2.388,-



STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. 741-23-60

Kuchnia
„DIADEMAX VI PIĘKNA”
na wymiar



Kuchnia
„Capital 35th
Avenue”
na wymiar

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



700 - Regina ŁĘCKA
ul. Sportowa
- zegar

611 - Ryszard GAJEWSKI
ul. Kopernika
- wymiana butli

725 - Jerzy
WASILKIEWICZ
ul. Świerczewskiego
- wymiana butli

1434 - Ilona
WESOŁOWSKA
ul. 30-go Stycznia
- wymiana butli

218 - Emil MAIK
ul. Krasińskiego
- wymiana butli

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

F KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł